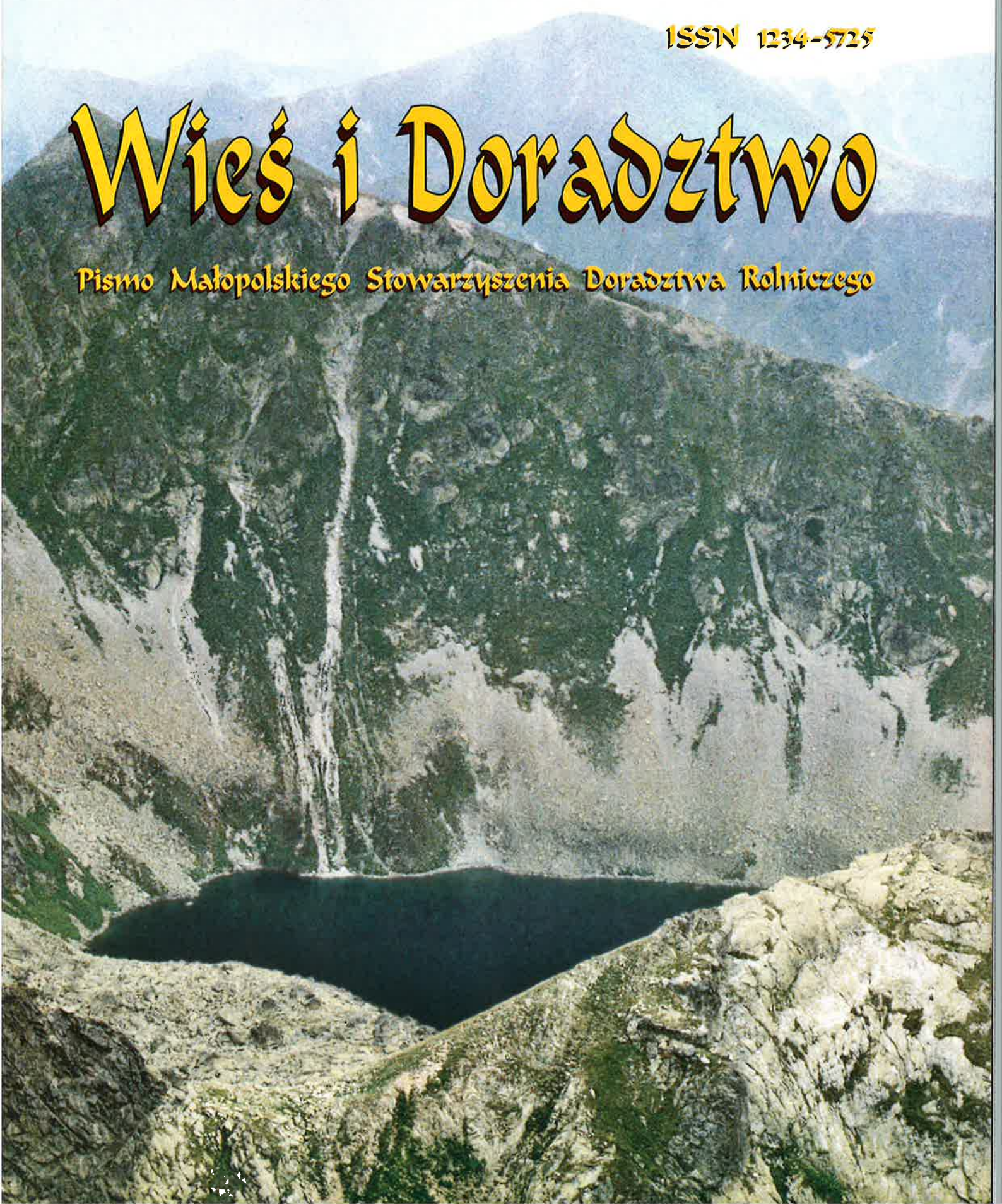


Nr 4 (36) - Grudzień 2003

ISSN 1234-5725

Wież i Doradztwo

Pismo Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego





WESOŁYCH ŚWIĄT
I SZCZĘŚLIWEGO
NOWEGO ROKU

RADA I ZARZĄD MSDR

Więś i Doradztwo

Wielofunkcyjny Rozwój Obszarów Wiejskich

Wojciech Pomajda
Rola Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa we wspieraniu działalności pozarolniczej na obszarach wiejskich przed i po akcesji do Unii Europejskiej 2

Józef Kania, Wiesław Musiał, Krystyna Vinohradnik
Przedsiębiorstwa i przedsiębiorcy sektora rolno-żywnościowego południowej Polski (wybrane aspekty) 9

Teresa Miś, Ryszard Kata
Wykorzystanie pozabudżetowych źródeł finansowania inwestycji w gminie Grodzisko Dolne w latach 1998-2002 15

Andrzej Żurek
Rolnictwo departamentu Doubs (Francja) 22

Ekonomia Rolnictwa

Bronisław Brzozowski
Zmiany w dystrybucji i cenach produktów rolnych w Polsce 25

Ekologia i Ochrona Krajobrazu

Ryszard Kostuch
Znaczenie gór 28

Technologia Produkcji

Teresa Miś
Efekty stosowania osłon w polowej uprawie tytoniu 31

Krzysztof Adameczyk, Jan Szarek, Andrzej Felińczak
Początki hodowli bydła na ziemiach polskich 36

X Ogólnopolskie Sympozjum Agroturystyczne

Sprawozdanie 40

Wkładka Edukacyjna „Z doradcami doradzamy rolnikom”*

Od Redakcji 46

*Jeszcze mamy sporo środków...
Rozmowa z Krzysztofem Kosińskim* 46

Stanisław Legutko
Potrzebna jest wiedza i sztuka jej przekazywania 48

Program SAPARD w powiecie proszowickim 50

Listy do redakcji – Co czeka polską wieś po przyjęciu Polski do UE? 52

* Projekt pt. „Z doradcami doradzamy rolnikom” dofinansowany ze środków Programu Agro-Info 2003.

Od Redakcji

Nr 4(36)/2003

Droży Czytelnicy

Wraz z końcem 2003 roku zamyka się pewien historyczny rozdział w życiu Polski i Polaków, obfitujący w doniosłe, ale czasem dramatyczne wydarzenia. Za wcześniej na oceny i podsumowania. Oцени nas mijający czas i przyszłe pokolenia.

Mamy też swój własny powód do satysfakcji. Dzie sięć lat jesteście z nami, Szanowni Czytelnicy, bo oto już wchodzimy w jedenasty rok wydawania naszego kwartalnika. W czasach kiedy prasa polska przeżywa różne dramaty, a jej miejsce zajmuje coraz częściej prasa polskojęzyczna, wydawana przez zagranicznych mocodawców, istnienie, nieprzerwanie przez dziesięć lat kwartalnika wydawanego przez Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego jest niewątpliwym sukcesem. To nasz wspólny sukces. Nie byłby on możliwy bez zrozumienia i pomocy ze strony Ośrodków Doradztwa Rolniczego Polski Południowo-Wschodniej – członków zbiorowych MSDR.

W niniejszym wydaniu polecamy szczególnie artykuł Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o wspieraniu działalności pozarolniczej na obszarach wiejskich przed i po akcesji Polski do Unii Europejskiej oraz interesujące teksty w Dziale Wkładka Edukacyjna „Z doradcami doradzamy rolnikom”.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku składamy wszystkim naszym Czytelnikom najlepsze życzenia zdrowych, pogodnych i szczęśliwych Świąt oraz dużo pomyślności w Nowym Roku.

Zarząd i Rada MSDR



REDAGUJE ZARZĄD
MAŁOPOLSKIEGO STOWARZYSZENIA
DORADZTWA ROLNICZEGO
oraz ZAKŁAD DORADZTWA ROLNICZEGO
AKADEMII ROLNICZEJ W KRAKOWIE

31-121 Kraków, ul. Czysza 21

PREZES ZARZĄDU I KIEROWNIK ZDR
dr inż. Józef Kania

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY
dr inż. Stanisław Legutko

tel. (012) 662-43-28, fax (012) 633-15-61
e-mail: zdr@ar.krakow.pl www.msdr.edu.pl

Zdjęcie na okładce: prof. dr hab. Kazimierz Wiech

Nakład 1500 egz.

Mgr inż. Wojciech Pomajda

Rola Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa we wspieraniu działalności pozarolniczej na obszarach wiejskich przed i po akcesji do Unii Europejskiej

Wieś i rolnictwo stanowią szczególnie istotny obszar procesu integracji Polski z UE. Wynika to zarówno z faktu priorytetowego traktowania tych sektorów przez Wspólnoty, jak również z ogromnych potrzeb rozwojowych, jakie występują na obszarach wiejskich w Polsce. Wystarczy zaznaczyć, że na wsparcie wsi i rolnictwa przeznaczona jest około połowa unijnego budżetu, z drugiej zaś strony wskazać należy na istniejące w naszym kraju zapóźnienia cywilizacyjne na terenach wiejskich.

Jednym z głównych problemów na obszarach wiejskich w Polsce jest wysoki poziom bezrobocia¹. Jednocześnie należy zauważyć, że postępujący proces modernizacji rolnictwa powoduje i będzie powodować zmniejszanie się zapotrzebowania na siłę roboczą. Sądzić należy, że może on ulec przyspieszeniu po integracji z UE, powodując pogłębianie się procesu polaryzacji struktury obszarowej gospodarstw.

W tej sytuacji konieczne jest wspieranie tworzenia nowych miejsc pracy oraz źródeł uzyskiwania dodatkowych dochodów przez rolników i innych mieszkańców obszarów wiejskich.

Przed akcesją do UE działania tego typu Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR) wspiera w różnych formach, w ramach pomocy krajowej oraz instrumentarium Programu SAPARD.

Przystąpienie do UE stwarza ogromną szansę na zintensyfikowanie działań tego typu, jednocześnie stawiając ogromne wyzwania dla naszego kraju,

przede wszystkim w sferze przygotowań do absorpcji tak dużego strumienia środków finansowych.

Po akcesji Polska wieś i rolnictwo będą znaczącymi beneficjentami bogatego instrumentarium Wspólnej Polityki Rolnej (WPR) i polityki strukturalnej Unii Europejskiej (UE). Głównym źródłem wsparcia dla polskiej wsi i rolnictwa będzie Europejski Fundusz Gwarancji i Orientacji w Rolnictwie. Z Sekcji Gwarancji tego Funduszu finansowane będą działania w ramach tzw. I filaru WPR, tj. płatności bezpośrednie i płatności rynkowe, wsparcie dla grup producentów owoców i warzyw, jak również współfinansowane będą przedsięwzięcia w ramach tzw. II filaru WPR, tj. Plan Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW). Z Sekcji Orientacji² wspierane będą natomiast działania strukturalne zaplanowane w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego (SOP) – „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich dla wsi i rolnictwa”.

W prezentowanym opracowaniu przedstawione zostaną wybrane instrumenty wsparcia stosowane przed akcesją, jak również planowane do uruchomienia po wejściu do Unii Europejskiej w ramach wyżej wymienionych programów zarządzanych przez MRiRW.

W opracowaniu szczególna uwaga zostanie zwrócona na te instrumenty, które przyczyniać się będą do rozwoju przedsiębiorczości i aktywizowania społeczności lokalnych na obszarach wiejskich. Pominie-

¹ Badania IRWiR PAN wskazują, że liczba bezrobotnych na obszarach wiejskich sięga około 3 mln osób.

² Obok Sekcji Orientacji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji w Rolnictwie (*European Agricultural Guidance and Guarantee Fund – EAGGF*), współfinansującego działania związane z rozwojem rolnictwa i obszarów wiejskich, polityka strukturalna będzie ponadto finansowana z następujących Funduszy Strukturalnych: Europejskiego Instrumentu Rybołówstwa (*Financial Instrument for Fisheries Guidance – FIFG*) – wspierającego realizację wspólnej polityki rybołówstwa; Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (*European Regional Development Fund – ERDF*) – współfinansującego działania zmierzające do zmniejszenia różnic w poziomie rozwoju gospodarczego pomiędzy regionami i Europejskiego Funduszu Społecznego (*European Social Fund – ESF*) – współfinansującego działania związane z polityką zatrudnienia i rozwoju zasobów ludzkich,

te natomiast zostaną już dość dobrze znane kwestie związane z I filarem WPR (obszarowy system płatności bezpośrednich) oraz SPO *Rybołówstwo i przetwórstwo ryb*, ze względu na ich niewielki bezpośredni wpływ na rozwój działalności pozarolniczej na terenach wiejskich.

1. Krajowe instrumenty wsparcia działalności pozarolniczej na obszarach wiejskich

ARiMR wspiera rozwój działalności pozarolniczej na terenach wiejskich przy pomocy różnorodnych instrumentów. Są to instrumenty pośrednio i bezpośrednio przyczyniające się do powstawania nowych miejsc pracy. Poniżej przedstawiono wybrane instrumenty aktualnie wdrażane przez ARiMR wywierające bezpośredni i pośredni wpływ na rozwój działalności pozarolniczej na obszarach wiejskich:

1.1. Dopłaty do oprocentowania kredytów bankowych

Wsparcie tworzenia pozarolniczych miejsc pracy na wsi

Od 1996 r. w ramach linii kredytowych z dopłatą Agencji do oprocentowania funkcjonuje linia specjalnie przeznaczona dla przedsiębiorców na wsparcie rozwoju działalności pozarolniczej na wsi, bezpośrednio związana z tworzeniem miejsc pracy. Jest to linia *kredytowa na przedsięwzięcia inwestycyjne tworzące nowe stałe pozarolnicze miejsca pracy w gminach wiejskich oraz gminach miejsko-wiejskich gwarantujących zatrudnienie ludności wiejskiej* (symbol MP). W latach 1996–2002 banki współpracujące z ARiMR zawarły 3734 umowy kredytu na łączną kwotę 469 958 tys. zł, a kwota przekazanych przez Agencję dopłat wyniosła 110 455 tys. zł. Środki te przyczyniły się do utworzenia 17 744 nowych miejsc pracy.

Wsparcie dla agroturystyki

Bezpośredni wpływ na rozwój dodatkowych, pozarolniczych źródeł dochodów w gospodarstwach rolnych ma kredyt z dopłatami Agencji do oprocentowania na przedsięwzięcia związane z agroturystyką, udzielany w ramach linii IP (inwestycyjny podstawowy). Kredyt ten adresowany jest do tych gospodarstw rolnych, w których działalność agroturystyczna będzie prowadzona głównie, opierając się na własnych zasobach siły roboczej (bez zatrudniania stałych pracowników najemnych) oraz stanowi lub będzie stano-

wić dodatkowe źródło dochodów dla rolnika i wspomagać działalność rolniczą w gospodarstwie.

Wsparcie na uruchamianie działalności usługowej

Rozwojowi działalności pozarolniczej służy również pomoc w formie dopłat Agencji do oprocentowania kredytów udzielanych rolnikom i przedsiębiorcom na przedsięwzięcia związane z usługami dla rolnictwa.

Wsparcie dla przetwórstwa rolno-spożywczego

Kredyty udzielane w ramach linii IP (kredyt inwestycyjny podstawowy) oraz BR (kredyty branżowe) z dopłatami Agencji do oprocentowania, przeznaczone dla przetwórstwa rolno-spożywczego dla podmiotów gospodarczych prowadzących działalność na obszarach wiejskich, w ramach następujących programów zatwierdzonych przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi:

- wsparcie tworzenia pozarolniczych miejsc pracy na wsi,
- wsparcie dla agroturystyki,
- wsparcie na uruchamianie działalności usługowej,
- wsparcie dla przetwórstwa rolno-spożywczego ramach:
 - branżowego programu rozwoju rybołówstwa w Polsce na lata 2000–2006 (BR/12),
 - branżowego programu restrukturyzacji przetwórstwa ziemniaka na skrobię w Polsce – (BR/13),
 - programu wspierania restrukturyzacji i modernizacji przemysłu mięsnego w Polsce – (BR/14),
 - branżowego programu mleczarskiego (BR/15).

1.2. Pożyczki w ramach tzw. programu małej przedsiębiorczości

Instrumentem pomocy krajowej, służącym tworzeniu nowych miejsc pracy jest nieoprocentowana pożyczka udzielana ze środków Agencji, przeznaczona dla osób fizycznych lub prawnych prowadzących lub podejmujących pozarolniczą działalność gospodarczą, działalność w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich oraz w miastach do 20 tysięcy mieszkańców (tzw. program małej przedsiębiorczości). Ogółem w latach 1995–2002 Agencja, wykorzystując środki programu małej przedsiębiorczości oraz Funduszu Pracy, zawarła 6367 umów pożyczki na łączną kwotę

247 593 tys. zł. Przyczyniło się to do utworzenia 21 601 miejsc pracy na terenach wiejskich.

1.3. Wspieranie przedsięwzięć w zakresie infrastruktury techniczno-produkcyjnej na wsi

Ważną sferą działalności ARiMR jest wspieranie rozwoju infrastruktury techniczno-produkcyjnej na wsi w formie udziału w finansowaniu. Inwestycje w zakresie infrastruktury technicznej są szczególnie ważne dla rozwoju obszarów wiejskich. Przyczyniają się do poprawy warunków życia i pracy ludności wiejskiej, dając jednocześnie bezpośredni efekt w postaci nowych miejsc pracy przy budowie i utrzymaniu obiektów technicznych. Poprawa poziomu infrastruktury technicznej stwarza również bardziej sprzyjające warunki do rozwoju przedsiębiorczości lokalnej i podejmowania działalności gospodarczej przez inwestorów lokalnych i zewnętrznych. W latach 1994–2001 Agencja uczestniczyła w finansowaniu przedsięwzięć w zakresie infrastruktury technicznej na budowę wodociągów, kanalizacji oraz budowę i modernizację dróg gminnych, w 2000 r. również i powiatowych. W latach 1994–1997 dofinansowaniem Agencji objęte były również inwestycje telefonizacyjne. Pomoc ta finansowana była ze środków pochodzących z pożyczki Banku Światowego „ASAL-300” oraz środków budżetowych. W latach 1994–2000 Agencja zawarła z Zarządami Gmin łącznie 9867 umów na kwotę 1186,1 mln zł na dofinansowanie budowy infrastruktury technicznej terenów wiejskich, co oznacza, iż średnio każda gmina wiejska lub miejsko-wiejska w Polsce zawarła 4,5 umowy na ogólną sumę ok. 546 tys. zł. Pomoc ta umożliwiła m.in. budowę ponad 33,4 tys. km sieci wodociągowej oraz 5,5 tys. km sieci kanalizacyjnej oraz modernizację i budowę ponad 3,7 tys. km dróg na terenach wiejskich.

W 2001 r. na finansowanie budowy wodociągów, kanalizacji i oczyszczalni ścieków oraz modernizację i budowę dróg gminnych i powiatowych na terenach wiejskich zostały wypłacone środki budżetowe w wysokości 100 mln zł.

Począwszy od 2002 r. środki budżetowe w części dotyczącej finansowania rozwoju infrastruktury technicznej obszarów wiejskich są przeznaczane do wykorzystania na współfinansowanie przedsięwzięć w ramach Programu SAPARD.

1.4. Wspieranie finansowe przedsięwzięć w zakresie podnoszenia i zmiany kwalifikacji zawodowych mieszkańców wsi

Podejmowanie przez rolników inicjatyw służących pozyskaniu dochodów poza gospodarstwami, w du-

żym stopniu zależy od poziomu wykształcenia. Agencja wspiera podnoszenie i zmianę kwalifikacji zawodowych mieszkańców wsi, stosując dotacje do przedsięwzięć realizowanych przez ośrodki doradztwa rolniczego, instytuty naukowe, zakłady doświadczalne, uczelnie i szkoły. Udział finansowy Agencji nie może przekroczyć 80% kosztów realizowanego przedsięwzięcia i jest ograniczony kwotowo.

Program podnoszenia i zmiany kwalifikacji zawodowych mieszkańców wsi cieszy się wielkim zainteresowaniem zarówno wśród podmiotów organizujących szkolenia, jak i uczestników. Pomoc finansowa Agencji na realizację programu wyniosła w latach 1994–2002 łącznie 90,6 mln zł, co umożliwiło m.in. objęcie szkoleniem ok. 542 tys. osób, w tym 363,5 tys. rolników.

2. Wsparcie rozwoju działalności pozarolniczej na obszarach wiejskich w ramach Programu SAPARD

W dotychczasowym okresie funkcjonowania Programu SAPARD wsparcie rozwoju działalności pozarolniczej było realizowane w ramach:

- *Działania 3 – Rozwój i poprawa infrastruktury obszarów wiejskich,*
- *Działania 6 – Szkolenia zawodowe.*

O skali zainteresowania samorządów pomocą finansową na przedsięwzięcia w zakresie infrastruktury technicznej może świadczyć liczba złożonych przez samorzady wniosków o pomoc, która wyniosła łącznie 6229. Najwięcej wniosków złożono na przedsięwzięcia w ramach:

Schematu 3.4 – *Drogi gminne i powiatowe* (2989 wniosków),

Schematu 3.2 – *Odprowadzanie i oczyszczanie ścieków komunalnych* (1868),

Schematu 3.1 – *Zaopatrzenie gospodarstw wiejskich w wodę wraz z uzdatnianiem* (1282).

Najmniej, tj. po 45 wniosków złożono w dwóch pozostałych schematach, tj. w ramach:

Schematu 3.3 – *Gospodarka odpadami stałymi,*

Schematu 3.5 – *Zaopatrzenie w energię.*

Dotychczas wnioski przyjmowane były w dwóch terminach. W pierwszym obejmującym okres 17 lipiec – 16 wrzesień 2002 r. złożono 2032 wnioski. W drugim terminie, tj. od 30 lipca do 15 września br. liczba złożonych wniosków była jeszcze większa i wyniosła 4197.

Z wniosków złożonych w pierwszym terminie zarejestrowano ostatecznie 1909 na łączną kwotę ponad 1127 mln. Według stanu na dzień 30 września

br. wstępną zgodę (promesę) na współfinansowanie ze środków Programu SAPARD uzyskało 1725 przedsięwzięć na łączną kwotę 790,8 mln zł, co stanowi 81% wykorzystania budżetu przyjętego dla Działania 3 w ramach *Rocznych Umów Finansowych (RUF) 2000 i 2001*, wynoszącego 976,2 mln zł. Odrzuconych zostało 180 wniosków, a pozostałe 4 znajdowały się jeszcze w fazie uzgodnień.

W tym samym okresie zawarto 1623 umowy na łączną kwotę 724,8 mln zł, a beneficjenci złożyli 1389 wniosków o dofinansowanie na sumę 571,4 mln zł. Różnica pomiędzy liczbą umów a liczbą złożonych wniosków o przyznanie dotacji wynika z faktu, iż część beneficjentów skorzystała z wprowadzonej w trakcie realizacji Programu możliwości aneksowania umów, pozwalającej na przedłużenie okresu realizacji przedsięwzięcia. Z wniosków złożonych w drugiej turze w okresie dwóch pierwszych tygodni obsługi wniosków, tj. do dnia 30 września br. zarejestrowanych zostało 412 na łączną kwotę 221,7 mln zł.

Przedsięwzięcia realizowane w ramach II tury wniosków będą finansowane w pierwszej kolejności z niewykorzystanych dotychczas środków RUF 2000 i 2001 oraz ze środków, które zostaną przeznaczone na *Działanie 3* z RUF 2002 i 2003, które w świetle zapisów przyjętych w projektach stosownych rozporządzeń Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi wynieść powinny ok. 518 mln zł.

Drugą formą wsparcia rozwoju działalności pozarolniczej jest pomoc finansowa udzielana w ramach *Działania 6 – Szkolenia zawodowe*. Pomoc ta obejmuje m.in. szkolenia w zakresie przedsiębiorczości, finansów, marketingu, podstaw księgowości, technologii i technik w działalnościach pozarolniczych.

Obecnie w finalnej fazie akredytacji znajduje się *Działanie 4* Programu SAPARD *Różnicowanie działalności gospodarczej na obszarach wiejskich*. Termin uruchomienia *Działania 4* zależy od decyzji Komisji Europejskiej. Decyzja ta umożliwi ogłoszenie w mediach o zasięgu ogólnopolskim i lokalnym terminów składania wniosków w oddziałach regionalnych ARiMR. Powinno to nastąpić w IV kwartale 2003 roku.

Uruchomienie tego *Działania* jest bardzo oczekiwane przez szerokie spektrum potencjalnych beneficjentów, które obejmuje:

- rolników i domowników – Schemat 4.1 – *Tworzenie źródeł dodatkowego dochodu w gospodarstwach rolnych*,
- przedsiębiorców – Schemat 4.2 – *Tworzenie miejsc pracy na obszarach wiejskich*,
- samorządy i organizacje pozarządowe – Schemat 4.3 – *Publiczna infrastruktura turystyczna na obszarach wiejskich*.

3. Sektorowy Program Operacyjny – Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego i rozwój obszarów wiejskich

Sektorowy Program Operacyjny – *Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego i rozwój obszarów wiejskich* – będzie jednym z sześciu programów sektorowych (SPO), które po akcesji do UE będą stanowiły ramy realizacyjne *Narodowego Planu Rozwoju do 2006 roku*. W części będzie on kontynuacją przedakcesyjnego programu SAPARD (np. inwestycje w gospodarstwa rolnicze, wsparcie dla przetwórstwa rolno-spożywczego).

Z ogólnej alokacji funduszy strukturalnych dla Polski, która wynosi 7635,3 mln Euro w cenach 1999 roku, do wykorzystania w ramach SPO – *Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego i rozwój obszarów wiejskich*, będzie 1055 mln Euro, co łącznie z wymaganym publicznym współfinansowaniem krajowym (około 265 mln Euro) daje kwotę około 1320 mln Euro.

Program ten ma być zorientowany na:

- poprawę konkurencyjności gospodarki rolno-żywnościowej,
- zrównoważony rozwój obszarów wiejskich.

Odbiorcami pomocy w ramach SPO będą podmioty prowadzące działalność rolniczą – osoby fizyczne i prawne, samorząd terytorialny, przedsiębiorcy prowadzący działalność w zakresie przetwórstwa produktów rolnych, Lasy Państwowe oraz prywatni właściciele lasów.

Wsparcie finansowe będzie udzielane potencjalnym beneficjentom programu, najczęściej w postaci bezzwrotnych grantów, które w zależności od rodzaju projektu, będą stanowiły określoną część tzw. kosztów kwalifikowanych przedsięwzięć (uprawnionych do refundacji).

W ramach SPO zaplanowano następujące działania:

- *Inwestycje w gospodarstwach*,
- *Ułatwianie startu młodym rolnikom*,
- *Szkolenia rolników*,
- *Wsparcie doradztwa rolniczego*,
- *Scalanie gruntów rolnych*,
- *Gospodarowanie rolniczymi zasobami wodnymi*,
- *Różnicowanie działalności rolniczej i zbliżonej do rolnictwa*,
- *Odnowa wsi oraz zachowanie i ochrona dziedzictwa kulturowego*,
- *Rozwój i ulepszanie infrastruktury technicznej związanej z rolnictwem* – realizowane z ramach tego działania indywidualne projekty będą miały charakter uzupełniający w stosunku do inwesty-

- cji na większą skalę, przeprowadzanych na podstawie współfinansowania ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (ERDF), w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, gdzie wnioskodawcami i beneficjentami będą samorzady lokalne,
- *Przywracanie potencjału produkcji leśnej zniszczonego naturalną katastrofą (Puszcza Piska),*
 - *Poprawa przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych,*
 - *Pomoc techniczna.*

Aktualnie w MRiRW trwają prace nad włączeniem do SPO dodatkowego, trzynastego działania, związanego z realizacją przedsięwzięć typu Inicjatywy Wspólnotowej LEADER+.

Z punktu widzenia bezpośredniego i pośredniego wsparcia działalności pozarolniczej w formie zbliżonej do pomocy udzielanej w ramach Programu SAPARD najważniejsze będą trzy następujące instrumenty:

- *Różnicowanie działalności rolniczej i zbliżonej do rolnictwa w celu zapewnienia różnorodności działań lub alternatywnych źródeł dochodów,*
- *Poprawa przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych,*
- *Szkolenia*³.

Spśród wszystkich działań szczególne znaczenie dla aktywizacji społeczności wiejskich, a tym samym rozwoju lokalnego, przejawiającego się również poprzez wzrost przedsiębiorczości, a tym samym tworzenia nowych miejsc pracy w sferze pozarolniczej będą miały: *Odnowa wsi oraz zachowanie i ochrona dziedzictwa kulturowego* a także przedsięwzięcia typu Inicjatywy Wspólnotowej LEADER+.

Działania te, choć mają nieco odmienny charakter i są skierowane do różnych grup odbiorców⁴, są postrzegane jako jeden z ważniejszych instrumentów umożliwiających dynamizowanie rozwoju społeczno-

ści lokalnych, tworzenie sprzyjających warunków do rozwoju ekonomicznego, między innymi poprzez różne formy przedsiębiorczości, uatrakcyjnienie obszarów wiejskich jako miejsce pracy i życia, kultywowania ich tożsamości.

Istotę tych działań stanowi możliwość aktywizowania społeczności lokalnych oraz pobudzania i stymulowania współpracy na rzecz promocji wartości związanych z miejscową specyfiką społeczną, ekonomiczną, kulturową i przyrodniczą.

Pomocą finansową w ramach *Odnowy wsi* będą mogły być objęte koszty:

- przygotowania lokalnych programów rozwoju terenów wiejskich (w tym przeprowadzenia prac studialnych, inwentaryzacji zasobów, ekspertyz),
- modernizacji przestrzeni publicznej,
- budowy lub modernizacji publicznej infrastruktury związanej z rozwojem funkcji turystycznych,
- modernizacji i wyposażenia obiektów pełniących funkcje kulturalne, rekreacyjne i sportowe,
- odnowy obiektów charakterystycznych dla tradycji budownictwa wiejskiego regionu oraz ich adaptacji na cele kulturalne i społeczne,
- opracowania i publikacji materiałów informacyjnych oraz promocyjnych.

Finansowane mogą być projekty obejmujące swym zasięgiem miejscowości, należące do gmin wiejskich lub miejsko-wiejskich, liczące nie więcej niż 5 tys. mieszkańców.

Projekty dotyczyć mogą opracowania lokalnych programów rozwoju oraz realizacji wynikających z tych programów zadań inwestycyjnych i towarzyszących (w zakresie promocji lub wymiany doświadczeń i współpracy z lokalnymi grupami działania z terenu UE).

Projekty będą opracowywane przez stowarzyszenia lokalne i będą podlegać opiniowaniu przez samorząd lokalny. Projekty zgłaszane będą za pośrednictwem samorządów szczebla gminnego, które będą

³ Działania nieobjęte finansowaniem EAGGF, wspierające rozwój obszarów wiejskich, takie jak przykładowo: rozbudowa i modernizacja publicznej infrastruktury na obszarach wiejskich, pozarolnicze szkolenia zawodowe niezwiązane z rolnictwem, rozwój małych i średnich przedsiębiorstw na obszarach wiejskich, rozwój turystyki, znalazły się w innych programach operacyjnych, finansowanych przez Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego i Europejski Fundusz Socjalny. Stąd środki, jakie zostały zaplanowane do finansowania SPO przygotowywanego w MRiRW nie są jedynymi, które będą wspierały niezbędne przedsięwzięcia z punktu widzenia rozwoju lokalnego i rozwoju obszarów wiejskich. Przykładem działania decydującego w dużej mierze o rozwoju lokalnym jest rozwój infrastruktury technicznej na obszarach wiejskich. Po akcesji działanie to będzie wdrażane w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (ZPORR), dla którego tzw. władzą zarządzającą będzie Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej.

⁴ W ramach działania *Odnowa...* wsparciem będą objęte społeczności liczące do 5 tys. mieszkańców, natomiast w ramach przedsięwzięć typu *Inicjatywy LEADER+* są to w zasadzie terytoria obejmujące od 10 do 100 tys. mieszkańców.

mogły uzyskać zwrot poniesionych wydatków do 80% kosztów kwalifikowanych przedsięwzięcia, lecz nie więcej niż 400 tys. zł na jeden projekt.

Zgodnie ze stanowiskiem negocjacyjnym Unii Europejskiej oraz z ostatecznie wynegocjowanymi zapisami Traktatu Akcesyjnego, wdrażanie Inicjatywy Wspólnotowej LEADER+ nie będzie możliwe w nowych krajach członkowskich w latach 2004–2006. Możliwe będzie natomiast wdrażanie przedsięwzięć typu LEADER+ w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego.

Najważniejszym środkiem realizacji celów oraz podstawą filozofii Inicjatywy LEADER+ jest lokalne partnerstwo publiczno-prywatne przyjmujące postać Lokalnych Grup Działania (LAG)⁵, w skład których wchodzić musi co najmniej 50% przedstawicieli różnorodnych instytucji i organizacji pozarządowych. To właśnie LAG są istotą i jądrem Inicjatywy LEADER+. Grupy te są z jednej strony autorami strategii rozwoju lokalnego i planu jej wdrażania dla obszaru, na którym prowadzą swoją działalność, z drugiej zaś strony są beneficjentami pomocy i jednocześnie instytucjonalnie odpowiadają za wdrażanie tych strategii oraz wydatkowanie przyznanych na ten cel dotacji z funduszy unijnych.

Wdrażanie działań typu LEADER+ może stać się silnym impulsem dla aktywizowania wiejskich społeczności lokalnych, a zachęcanie do tworzenia lokalnych organizacji i ich wspieranie powinno ponadto sprzyjać rozwojowi współpracy między różnymi grupami społecznymi w celu realizacji wspólnych celów.

Sądzić należy, że korzystanie z doświadczeń Inicjatywy LEADER+ i przeszczepianie ich na polski grunt przyczyni się do większego zaktywizowania społeczności lokalnych i lepszego wykorzystania środków unijnych, a tym samym przyspieszenie rozwoju lokalnego.

Główną instytucją wdrożeniową dla SOP będzie ARiMR. Ponadto we wdrażanie SOP będą włączone FAPA i urzędy marszałkowskie.

4. Plan Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW)

Począwszy od 2000 roku w ramach wydatków unijnych na rolnictwo wydzielono tzw. II filar WPR, ukierunkowany na wsparcie rozwoju obszarów wiejskich. Są to tzw. instrumenty towarzyszące WPR – renty strukturalne, programy rolno-środowiskowe, zale-

sianie, wsparcie dla terenów o mniej korzystnych warunkach do produkcji rolniczej.

W trakcie negocjacji członkowskich Komisja Europejska zaproponowała krajom kandydującym dodatkowe pięć instrumentów. MRiRW zdecydowało skorzystać z całej oferty i ostatecznie Plan Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW) na lata 2004–2006 będzie obejmował dziewięć następujących działań:

- *renty strukturalne,*
- *wsparcie dla rolników prowadzących produkcję rolniczą na terenach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW – ang. LFA),*



- *programy rolno-środowiskowe,*
- *zalesienia gruntów rolnych,*
- *wsparcie dla gospodarstw niskotowarowych,*
- *wsparcie dostosowań gospodarstw rolniczych do standardów UE,*
- *wsparcie dla grup producentów rolnych,*
- *pomoc techniczna zorientowana na wsparcie procesu wdrażania programu.*
- *przesunięcie środków na płatności bezpośrednie (II filar → I filar WPR).*

Instrumenty zaplanowane w PROW będą miały jedynie pośredni wpływ na rozwój działalności pozarolniczej na obszarach wiejskich, jednakże ze względu na skalę przewidywanego wsparcia finansowego, środki te będą mogły odegrać znaczącą rolę w procesie ożywienia gospodarki lokalnej.

Wszystkie ww. działania będą finansowane z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej. Wkład środków unijnych w realizację PROW wyniesie 2543 mln Euro w cenach z 1999 roku, co wymaga 636 mln Euro współfinansowania krajowego. Łącznie środki finansowe przeznaczone na realizację PROW wyniosą ponad 3,1 mld Euro.

⁵ W języku angielskim Local Action Group (LAG).

Wyniki negocjacji członkowskich oraz odpowiednie zapisy w Traktacie Akcesyjnym, zezwalają na przeznaczenie 20% ogólnej alokacji PROW na podwyższenie płatności bezpośrednich (I filar WPR).

Udział środków Wspólnoty we współfinansowaniu działań PROW będzie wynosił maksymalnie 80%, pozostały wkład w wysokości minimum 20% będzie pochodził z budżetu państwa. Jak więc widać w ramach PROW nie będzie wymagany wkład własny ze strony beneficjentów, którymi będą rolnicy.

PROW będzie wdrażany przez ARiMR jako akredytowaną Agencję Płatniczą. W przypadku rent strukturalnych podjęto decyzję o delegowaniu funkcji płatniczej do KRUS.

5. Podsumowanie

Polska wieś i rolnictwo stoją przed wielką szansą pozyskania w latach 2004–2006 ponad dwukrotnie większych środków na modernizację i restrukturyzację niż to ma miejsce w 2003 roku (ponad 40 mld zł na trzy lata, podczas gdy w budżecie na 2003 r. wynosi około 5 mld zł). W dłuższym horyzoncie czasowym dostępne kwoty wsparcia będą stopniowo wzrastać z uwagi na dochodzenie do pełnego poziomu płatności bezpośrednich. Zdecydowana większość tych instrumentów będzie wdrażana przez ARiMR.

Jednakże, biorąc pod uwagę przyszły zakres działalności ARiMR, należy stwierdzić, że po akcesji jej rola w zakresie bezpośredniego wsparcia rozwoju działalności pozarolniczej na wsi będzie relatywnie mniejsza niż obecnie. Będzie to z jednej strony konsekwencją znacznego ograniczenia instrumentarium krajowego w tym zakresie, jak również efektem realizacji przez ARiMR szerokiego zakresu nowych zadań, wynikających z pełnienia funkcji:

- **Agencji Płatniczej** do realizacji dopłat bezpośrednich i płatności w ramach środków towarzyszących WPR oraz Wspólnej Polityki Rybackiej,
- **instytucji wdrożeniowej** dla części działań w ramach Sektorowych Programów Operacyjnych zarządzanych przez MRiRW i współfinansowanych z funduszy strukturalnych, tj.: SPO – *Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich*, a także SPO – *Rybołówstwo i przetwórstwo ryb*.

W efekcie po akcesji ARiMR będzie koncentrować się przede wszystkim na wdrażaniu instrumentów związanych bezpośrednio z rozwojem rolnictwa. Obszary wiejskie będą wspierane w kontekście zrównoważonego i harmonijnego rozwoju, zorientowanego przede wszystkim na ochronę środowiska, dobrostan zwierząt i zachowanie dziedzictwa kulturowego.

Wynika to m.in. z planowanego znacznego ograniczenia po akcesji udzielania nowych kredytów z dopłatami Agencji do oprocentowania na tworzenie nowych miejsc pracy. Także wsparcie budowy infrastruktury technicznej na wsi, udzielane obecnie w ramach Programu SAPARD, będzie po akcesji realizowane w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (ZPORR), zarządzanego przez Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Spraw Socjalnych.

Do końca 2006 roku Agencja będzie kontynuowała wsparcie rozwoju działalności pozarolniczej w ramach *Działań 3, 4 i 6* i Programu SAPARD, którego kontraktowanie będzie realizowane prawdopodobnie do końca kwietnia 2004 roku. Zakłada się też kontynuowanie dopłat do oprocentowania krajowych kredytów inwestycyjnych, jednakże jest to uzależnione od dokonania stosownych uzgodnień z Komisją Europejską.

Prezes Agencji Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
Warszawa

Literatura:

1. *Drygas M.* 2003. *Plan rozwoju obszarów wiejskich. „Nowe Życie Gospodarcze”, nr 9*
2. *Drygas M., Paradowski M.* 2003. *Sektorowy Program Operacyjny „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego i rozwój obszarów wiejskich”. Wieś i Rolnictwo, nr 2.*
3. *Kłodziński M., Radziejowska B.* 2003. *Dylematy polskiej wsi w procesie integracji z Unią Europejską. Wieś i Rolnictwo, nr 1*
4. *Plan Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2004–2006. 2003. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Warszawa*
5. *Sektorowy Program Operacyjny „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego i rozwój obszarów wiejskich”. 2003. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Warszawa*
6. *Uzupełnienie Programu w części dotyczącej działań Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego i rozwój obszarów wiejskich”. 2003. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Warszawa*
7. *Wilkin J.* 2002. *Spór o przyszły kształt polityki Unii Europejskiej wobec rolnictwa i obszarów wiejskich. Wieś i Rolnictwo, nr 2*
8. *Wilkin J.* 2003. *Kierunki i uwarunkowania wykorzystania instrumentów Wspólnej Polityki Rolnej w odniesieniu do polskiego rolnictwa i obszarów wiejskich. Wieś i Rolnictwo, nr 1*

Dr inż. Józef Kania, dr hab. Wiesław Musiał, dr inż. Krystyna Vinogradnik

Przedsiębiorstwa i przedsiębiorcy sektora rolno-żywnościowego południowej Polski (wybrane aspekty)¹

1. Uwagi metodyczne

Przedstawiona analiza jest fragmentem odrębnych badań prowadzonych przez 7 krajów europejskich w ramach 5. Programu Ramowego Unii Europejskiej pt. **Łańcuchy dostawcze łączące MŚP sektora żywnościowego w mniej rozwiniętych regionach wiejskich Europy**. W ramach tego tematu realizowanego od 2001 r. dokonywane są obszerne i wieloletnie badania o wspólnej metodyce i koordynacji międzynarodowej. Ich celem jest m.in. badanie specyfiki małych i średnich przedsiębiorstw sektora rolno-żywnościowego, które wieloetapowo budują produkt finalny, jakim jest kupowana przez nas żywność.

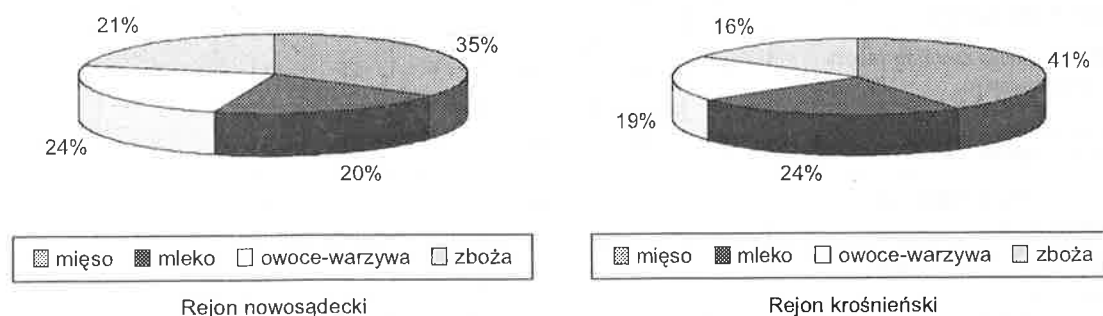
Na całość badań składa się kilka odrębnych zadań, powiązanych tematycznie i metodycznie. Tak więc początkowo badania przeprowadzono na producentach, którzy dostarczają swoje surowce do zakładów przetwórczych. Kolejny etap to przetwórcze rolno-spożywcze, następnie hurtownie (często połączone z przetwórniami). Następnie badania objęły handel żywnością, a kolejny etap to analiza otoczenia instytucjonalnego agrobiznesu.

Badaniami objęto dwa regiony na poziomie NUTS-3 południowej Polski, położone w Małopolsce w obszarach ekonomicznie słabych, tj. w dawnym województwie krośnieńskim i nowosądeckim. W regionach tych metodą doboru celowego komponowano ciąg firm stanowiących jednorodny łańcuch dostawczy w czterech branżach rolno-spożywczych tj. mięsnej, mleczarskiej, owocowo-warzywnej oraz zbożowo-młynarskiej. Prezentowana tu analiza obejmuje fragment badań łańcucha dostawczego, ujmowanego jako całość, a szczególnie tych jego elementów, które jak się wydaje, mają istotny wpływ na powodzenie ekonomiczne firm, ich rozwój i możliwości skutecznej konkurencji na rynkach Unii Europejskiej.

2. Badane przedsiębiorstwa i motywacje ich tworzenia

Spośród 83 badanych przedsiębiorstw 55,4% zlokalizowanych jest w rejonie nowosądeckim, a 44,6% w rejonie krośnieńskim. Analizując strukturę firm

Rycina 1. Liczebność badanych firm oraz ich struktura procentowa wg branż i rejonów



¹ Opracowanie wykonane w ramach projektu badawczego p.t. „Supply Chains Linking Food SMEs in Europe’s Lagging Rural Regions” zrealizowanego w 5. PR.

według regionów (ryc. 1.), w nowosądeckim największy udział liczebny mają firmy branży mięsnej (35%) i kolejno: owocowo-warzywnej 24%, zbożowej 21% i mleczarskiej 20%. Podobnie w rejonie krośnieńskim, aż 41% badanych firm zajmowało się działalnością w branży mięsnej, 24% w branży mleczarskiej, 19% w branży owocowo-warzywnej i 16% w branży zbożowej.

Rozpatrując wykazane przez respondentów uwarunkowania podjęcia działalności gospodarczej przez analizowane firmy, należy wspomnieć kontekst przemian politycznych, ekonomicznych i społecznych, jakie miały miejsce po roku 1989. Było to zarówno wielkie zadowolenie (euforia społeczeństwa) z odzyskanej wolności politycznej i gospodarczej, jak też pierwsze zawody związane z potrzebą dostosowania się do nowych realiów życia ekonomicznego, bankructwem przedsiębiorstw, upadkiem całych branż gospodarki, kurczeniem się zatrudnienia produkcyjnego, budżetowym i socjalnym, wycofywaniem się

państwa z opiekuńczej polityki socjalnej. Nade wszystko do wagi największego problemu społecznego urosło bezrobocie i jego pochodne problemy społeczne (często dramaty) rodzin. One to (jak można sądzić z perspektywy lat) były ważnym motywem podejmowania samodzielnej działalności gospodarczej poprzez znaczącą rzeszę obecnych przedsiębiorców.

Analizując strukturę różnych motywacji podejmowania działalności gospodarczej przez badanych przedsiębiorców (tabela 1), na pierwszy plan wysuwają się motywacje „euforii z uzyskanej wolności gospodarczej”. W każdej tkance społecznej jest bowiem pewien odsetek obywateli, którzy w systemie gospodarki centralnie sterowanej (planowej), nie mogli się odnaleźć zarówno w życiu politycznym (cechuje ich bierność lub kontestacja uprzedniego systemu politycznego), jak również w życiu gospodarczym. Uzyskanie wolności na polu gospodarczym stało się wielkim wyzwaniem dla ludzi, którzy uwierzyli zarówno w trwałość i wagę przemian, jak i w swoje możliwo-

Tabela 1. Motywy podjęcia działalności gospodarczej przez przedsiębiorców (w odsetkach pozytywnych odpowiedzi)

Motyw podjęcia działalności gospodarczej	Rejon krośnieński				Rejon nowosądecki			
	Branża				Branża			
	Mięso	Mleko	Owoce i warzywa	Zboża	Mięso	Mleko	Owoce i warzywa	Zboża
Wyzwolenie osobowości przedsiębiorcy	53	22	43	17	56	33	64	40
Podniesienie poziomu życia rodziny	20	33	72	33	69	55	18	60
Utrata pracy w połączeniu z lokalnym bezrobociem	20	11	14	33	19	–	9	40
Odpowiednia wiedza i zaplecze majątkowe	–	33	14	50	6	–	9	–
Kontynuacja tradycji rodzinnych	27	11	29	50	31	–	36	50
Samodzielnie zarabianie na godne życie (bycie szefem)	13	11	14	–	19	11	27	10
Wykorzystanie zasobów wiedzy i doświadczenia	7	11	14	–	25	11	9	20
Zagospodarowanie istniejącej niszy rynkowej	7	44	14	50	25	11	9	10
Skorzystanie z preferencji kredytowych	22	–	43	–	12	22	–	20
Chęć wykreowania nowego produktu	11	–	–	–	–	11	–	–
Brak możliwości zbytu produkowanych surowców	–	–	–	–	–	–	27	–

Źródło: badania własne

ści. Na drugim miejscu lokuje się motyw podnoszenia poziomu życia rodziny.

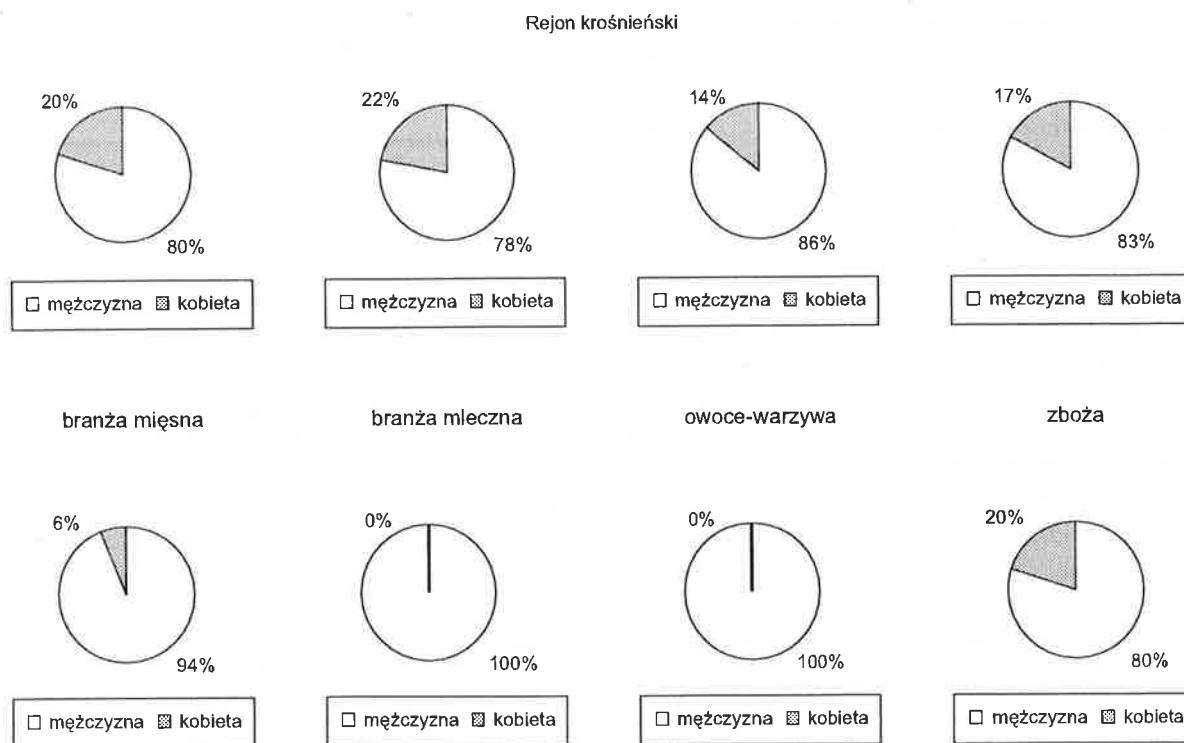
W okresie gospodarki centralnie sterowanej, prywatny przedsiębiorca kojarzony był na płaszczyźnie ekonomicznej z zasobnością, a więc bogactwem, a pracownicy sektora państwowego z ubóstwem materialnym i niskim standardem życia. Stąd też wśród niektórych grup przedsiębiorców motyw ekonomiczny przeważał nad motywem „wyzwolenia osobowości przedsiębiorcy”.

Kolejnym motywem jest wspomniane wcześniej „ratowanie się przed bezrobociem i biedą”, jakie przyniosła utrata pracy. Posiadanie określonych wartości materialnych, umiejętności, kontaktów w rejonie i regionie, stanowiło istotną przesłankę podejmowania samodzielnej działalności gospodarczej. Niemal równorzędnym motywem jest „kontynuacja tradycji rodzinnych”, dotyczy to zwłaszcza branży zbożowej (młyny), które w Polsce miały znaczącą pozycję w lokalnym agrobiznesie i były zwykle dziedziczone zarówno w „linii męskiej”, jak i też „po kądzieli”, stanowiąc atrakcyjne partie (oferty) małżeńskie. Ujawniają się tu także ambicje części (uprzednio zwykle stanowiących kadrę kierowniczą) byłych pracowników firm

państwowych, którzy często upokorzeni przez ustrój polityczny, nękani złymi stosunkami międzyludzkimi, zmuszeni do podejmowania niepopularnych decyzji (np. zwolnień pracowników), oczekiwali czasu, kiedy samodzielnie (bez układów i pomocy z zewnątrz) będą mogli zarobić na godne życie, być „panem swego losu”, być szefem u siebie. Znacząca część przedsiębiorców chciała poprzez podjęcie samodzielnej działalności gospodarczej wykorzystać faktycznie posiadany majątek, w tym zwłaszcza ziemię i budynki, a nierzadko także inne środki techniczne.

Firmy powstające na przełomie lat 1989 i 1990 motywowane były w dużej mierze chęcią zagospodarowania istniejącej niszy rynkowej, czyli okazją wejścia na rynek, który w tym czasie był jeszcze rynkiem producenta, a nie konsumenta. Przełom lat 90. i 2–3 późniejsze lata to stosunkowo dobry okres, o szczodrej polityce ekonomicznej rządu w zakresie rozwoju drobnych przedsiębiorstw. Pomimo wysokiej inflacji, jaka miała miejsce w pierwszych pięciu latach dekady lat 90., faktycznym motywem podejmowania działalności gospodarczej były wysokie stopy zysku z działalności gospodarczej, znaczące kredyty preferencyjne i bardzo chłonny rynek.

Rycina 2. Struktura płci i właścicieli przedsiębiorstw



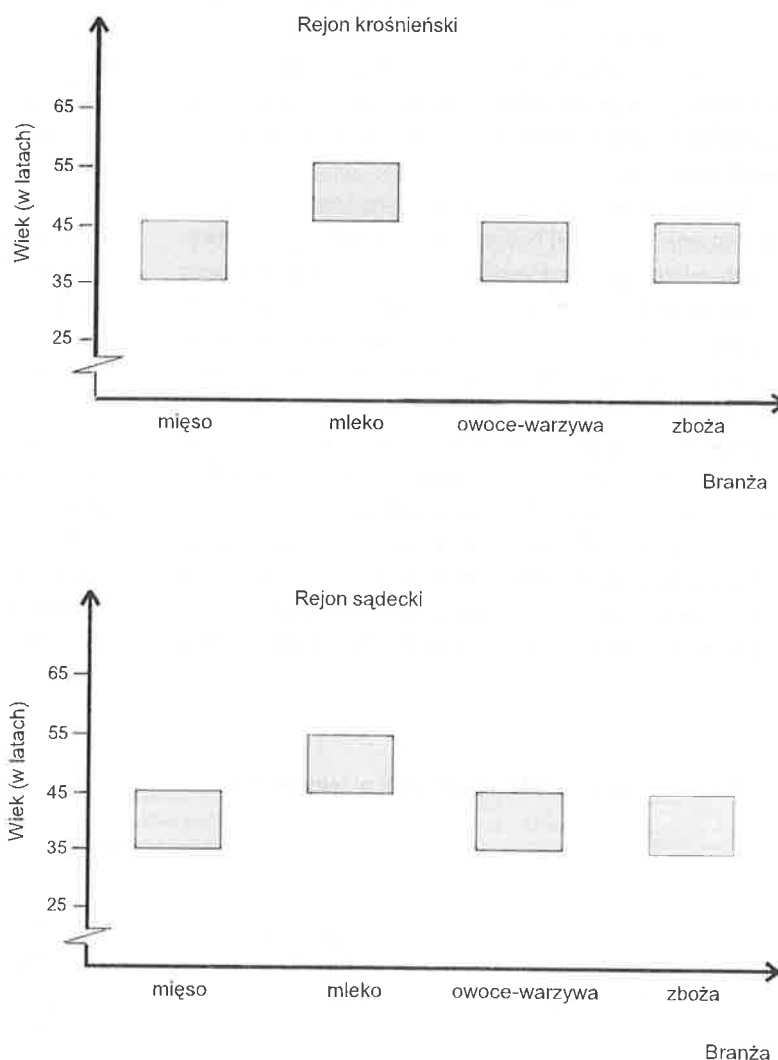
3. Przedsiębiorcy

Analizowane firmy w zdecydowanej większości prowadzone są przez mężczyzn, choć można domniemywać, że z reguły udział kobiet (żon właścicieli firm) jest znaczący. Wynika on z tradycyjnie wysokiej pozycji kobiet w polskim gospodarstwie domowym, która to pozycja raczej wzrasta w sytuacji wzrostu zasobności ekonomicznej gospodarstw i posiadania przez kobiety relatywnie wyższego wykształcenia od mężczyzn (co jest zjawiskiem coraz bardziej powszechnym). Strukturę płci założycieli (lub kierowników) badanych przedsiębiorstw według rejonów i branż prezentuje rycina 2. W rejonie nowosądeckim we wszystkich badanych firmach branży mleczarskiej i warzywniczej kierownikami byli mężczyźni. W analizowanych branżach rejonu krośnieńskiego udział męskiego kierownictwa był decydujący liczbowo, lecz nie wyłączny i wynosił odpowiednio 78% i 86%. Analizowane firmy branży zbożowej mają w obu rejonach około 20% udziału kobiet właścicieli. Wynika to z faktu, że branża nastawiona na piekarnictwo i cukiernie w opinii powszechnej określana jest w Polsce, jako bardziej kobieca, lekka, wymagająca pewnych subtelnych cech w przygotowaniu produktu finalnego np. ciastek, które przyjęło się częściej przypisywać kobiecie aniżeli mężczyźnie. Częściej też firmy te są dziedziczne „w linii żeńskiej”, a więc ojciec przekazuje swą cukiernię, a nawet młyn córce, która ma odpowiednie kwalifikacje formalne zdobyte w systemie oświatowym, bądź też zamiłowanie i praktykę zawodową (często jest także kumulacja tych cech – zamiłowania, wykształcenia branżowego i praktyki w rodzinnej firmie).

Firmy w większości kierowane są przez ludzi będących w przedziale wiekowym 35–45 lat. Modalne wieki dla branż i rejonów są zdecydowanie zbliżone (ryc. 3). Najstarsi właściciele firm, powyżej 65 lat, są w branży zbożowej (młynarze), których udział w rejonie krośnieńskim wynosi 17%, a w nowosądeckim 12%. Jeden z przedsiębiorców w branży mlecznej był w wieku poniżej 25 lat.

Firmy w zasadzie kierowane są przez osoby posiadające dobre przygotowanie „szkolne”, a więc mające odpowiednie wykształcenie formalne. Jest to co

Rycina 3. Modalna wieku kierowników (właścicieli) lokalnych firm wg branż i w rejonach



najmniej wykształcenie zawodowe (zasadnicze) lub średnie. W badanej próbie około 45% właścicieli firm posiadało wykształcenie wyższe.

W rejonie krośnieńskim obserwuje się polaryzacyjne rozłożenie firm branż mleczarskiej i warzywno-owocowej. Są tu bowiem zarówno firmy bardzo małe, typowo rodzinne, przetwarzające własne produkty mleczarskie uzyskiwane od hodowanego w gospodarstwie stada kóz lub owiec, jak i też i firmy, które mają znaczące lub duże znaczenie na lokalnym rynku pozyskiwania surowców (np. mleka krowiego).

Podobną sytuację obserwuje się w przetwórstwie warzywno-owocowym, w którym mikroprzetwórnice sąsiadują z małymi przetwórniami zatrudniającymi kilkadziesiąt osób i wykazującymi roczne obroty powyżej 2 mln zł. W rejonie nowosądeckim żadna z ba-

danych firm branży mleczarskiej nie mieściła się w przedziale do 400 tys. zł (tzn. wszystkie wykazywały wyższe obroty). W branży warzywno-owocowej w sądeckim przeważały firmy średnie (64% firm posiadało roczne obroty w przedziale od 100 000 do 1 000 000 zł). Branża zbożowa w obu rejonach składa się z firm małych, w krośnieńskim 40% posiadało roczny obrót do 400 tys. zł, a w nowosądeckim 30%. W przedziale obrotów do 1 mln zł rocznie mieści się w nowosądeckim 90% firm z branży zbożowej i wszystkie firmy zbożowe (100%) rejonu krośnieńskiego (tabela 2).

Reasumując, należy stwierdzić, że w rejonie nowosądeckim udział firm relatywnie większych jest wyższy w branży mleczarskiej, a w rejonie krośnieńskim w branży mięsnej i warzywno-owocowej.

W badanej próbie około 60% respondentów przed podjęciem działalności gospodarczej nie miało zwy-

kle bezpośredniego doświadczenia w samodzielnym prowadzeniu firmy. Część kierowników (właścicieli) firm była wcześniej pracownikami wykonawczymi lub kadry zarządzającej, zwykle większych firm państwowych lub spółdzielczych tej samej lub zbliżonej technologicznie branży.

Są tu jednak przedsiębiorcy, których można nazwać samorodnymi talentami do biznesu, ujawnionymi w czasie wielkich przeobrażeń ekonomicznych kraju, którzy nie posiadając ani specjalistycznego wykształcenia, ani doświadczenia w biznesie, ani też do dyspozycji większych ilości pieniędzy, gotowi byli ponieść olbrzymi trud i ryzyko samodzielnej organizacji firmy.

Można bez ryzyka stwierdzić, że wszyscy badani przedsiębiorcy na różnych etapach organizacji i funkcjonowania swojej firmy korzystali z różnych form

Tabela 2. Roczne obroty firm w 2001 wg rejonów i branż w przedziałach klasowych (w%)

Obroty [w tys. zł]	Rejon krośnieński				Rejon nowosądecki			
	mięso	mleko	warzywa- owoce	zboża	mięso	mleko	warzywa- owoce	zboża
do 100	–	45	29	40	–	–	9	30
100 – 400	–	11	14	40	19	–	32	20
400 – 1000	13	22	–	20	–	22	32	40
1000 – 2000	13	–	–	–	25	11	18	10
powyżej 2000	74	22	57	–	56	67	9	–

Źródło: badania własne

Tabela 3. Struktura firm korzystających ze wsparcia instytucjonalnego w rozwoju przedsiębiorstw (w odsetkach firm korzystających z usług danej instytucji)

Branża	Banki	Instytucje doradztwa technicznego	Izby rolnicze i handlowe	Ośrodki doradztwa rolniczego	Akademie rolnicze i instytuty branżowe	Pozostali konsultanci
Rejon krośnieński						
Mięso	53	–	–	60	33	33
Mleko	45	–	11	67	22	11
Warzywa-owoce	43	–	14	72	–	14
Zboża	–	–	33	33	33	17
Rejon nowosądecki						
Mięso	38	12	–	63	–	31
Mleko	23	–	11	45	45	11
Warzywa-owoce	–	–	18	64	36	9
Zboża	20	–	10	40	–	10

Źródło: badania własne

Tabela 4. Ocena potrzeby doskonalenia przedsiębiorców w zakresie wybranych obszarów wiedzy [%]

Branża	Obszar wiedzy							
	Zarządzanie firmą	Nowe technologie	Marketing i promocja	Ochrona środowiska	Zarządzanie finansowe	Standardy i jakość	Prawo	Wiedza o UE
Rejon krośnieński								
Mięso	20	27	13	7	–	7	13	7
Mleko	–	33	33	–	11	–	–	11
Warzywa-owoce	29	43	29	–	–	14	–	–
Zboża	17	–	–	–	–	–	17	–
Rejon nowosądecki								
Mięso	19	38	44	–	25	6	19	13
Mleko	–	56	33	–	22	11	–	22
Warzywa-owoce	30	46	55	–	–	–	–	27
Zboża	30	10	20	–	30	–	30	10

Źródło: badania własne

pomocy doradczej, zwykle wykorzystywanej nieodpłatnie (tabela 3), lub niemal nieodpłatnie. W pierwszych latach funkcjonowania firm były to proste w swej treści kursy wprowadzające do samodzielnej działalności gospodarczej podstawy prawa, rachunkowości, działalności firmy.

W miarę rozwoju firmy pojawia się potrzeba zasilenia jej kredytem obrotowym (i/lub inwestycyjnym) i potrzeba nowej wiedzy, zwłaszcza ekonomicznej, dotyczącej planowania finansowego i rzeczowego. Ciągłym problemem firm było fachowe doradztwo, merytorycznie właściwe dla danej branży. Poszukiwanie tego rodzaju doradztwa nastąpiło wskutek potrzeby kreowania nowych produktów, zakupu nowych surowców, technologii itp. Doradztwo takie świadczyli w większości przypadków pracownicy Akademii Rolniczej w Krakowie, lub też różni prywatni konsultanci, działający w tworzących się firmach konsultingowych lub poza nimi. Podmiotami gospodarczymi, które miały z pewnością największy wpływ na tworzenie się i rozwój nowych firm były państwowe służby rolne (ośrodki doradztwa rolniczego). Służby te wspierały rozwój przedsięwzięć lokalnych na wiele sposobów:

- poprzez organizowanie samodzielnie kursów i szkoleń z zakresu przedsiębiorczości,
- pośrednictwo w organizacji szkoleń organizowanych przez inne instytucje,
- przygotowanie lub pomoc w przygotowaniu planów biznesu,
- świadczenie nieodpłatnej, doraźnej pomocy doradczej.

Firmy, które korzystały z kredytów bankowych także bardzo wyraźnie akcentują wsparcie swej inicjatywy, jakie uzyskały zwłaszcza w lokalnych bankach. Wiązało się to z uzyskaniem kredytów preferencyjnych i komercyjnych, z pomocą i doradztwem dotyczącym obrotu bezgotówkowego.

Przedsiębiorcy, mimo że mają w większości ponad 10-letni staż pracy w swych firmach, nadal borykają się z wieloma trudnościami, wynikającymi z braku wystarczającej i aktualnej wiedzy (tabela 4).

Najwyraźniej brak wiedzy odnoszącej się do nowych technologii wskazują przedsiębiorcy branży warzywno-owocowej i mlecznej. Jednakże najważniejsze, notowane w spektrum różnych potrzeb szkoleniowych, jest zainteresowanie nowoczesnymi technologiami produkcji i przewyższa (co może zdziwić) lokujące się na drugim miejscu zapotrzebowanie w obszarze wiedzy „marketing i promocja”. Duże jest także zapotrzebowanie w zakresie szeroko ujmowanego zarządzania firmą, w tym zwłaszcza w nowosądeckim, zarządzania finansowego (w rejonie). Obserwuje się równocześnie wyraźny wzrost zapotrzebowania wiedzy i informacji o branżach pokrewnych, w tym firm w Unii Europejskiej. Zainteresowanie to jest wyraźnie wyższe niż odrębnie rozpatrywane dostarczenie wiedzy dotyczącej standardów jakości oraz prawa.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Zakład Doradztwa Rolniczego
Katedra Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa

Dr inż. Teresa Miś, dr inż. Ryszard Kata

Wykorzystanie pozabudżetowych źródeł finansowania inwestycji w gminie Grodzisko Dolne w latach 1998–2002

1. Wprowadzenie

Gmina jest najważniejszą jednostką samorządu terytorialnego i powinna być elementem systemu państwa w aspekcie polityki regionalnej. Społeczność lokalna łącznie ze swoją władzą może tu najlepiej realizować podmiotowość i praktykować ideę demokracji, poprzez współuczestnictwo w życiu społecznym, kulturalnym i gospodarczym [Błaszczuk 2001]. Polityka gospodarcza gminy powinna zmierzać do tworzenia warunków rozwoju gospodarczego, racjonalnego wykorzystania zasobów przyrody, zasobów materialnych i niematerialnych. Według Wiatra [1999] powinna także określać kierunki rozwoju i związane z nimi środki działania.

W okresie integrowania się Polski ze Wspólnotami Europejskimi ważnego znaczenia nabiera problematyka strategii rozwoju gospodarczego gmin [Ziobro i Wojewodzic 1998]. Każda gmina ma własną specyfikę, odmienne warunki, inne zasoby i możliwości rozwojowe. Dlatego nie może być mowy o jednym wzorcowym procesie planowania strategicznego [Kłodziński i Siekierski 1997].

Przy tworzeniu lokalnego planu winno zatem uczestniczyć maksymalnie szerokie grono społeczności lokalnej, w tym w szczególności władze samorządowe, które będą strategię realizować oraz lokalni liderzy i autorytety.

Kluczowym czynnikiem polityki rozwojowej samorządu w skali lokalnej jest działalność inwestycyjna. Inwestycje zawsze stanowią podstawowy instrument realizacji celów nakreślonych w strategii rozwoju gminy. Inwestycje dokonywane w gminie z jednej strony tworzą warunki do rozwoju działalności gospodarczej i nowe miejsca pracy, z drugiej zaś poprawiają ogólną koniunkturę na rynku lokalnym i w efekcie działania mnożnika inwestycyjnego stymulują rozwój nowych inwestycji prywatnych. Szczególną rolę w tworzeniu warunków dla rozwoju prywatnej przedsiębiorczości nowych inwestycji mają przedsięwzięcia w zakresie infrastruktury technicznej. Coraz większą wagę gminy przywiązują również do inwestycji w sferę spo-

łączną i kapitał ludzki. Jednak realizacja zadań inwestycyjnych podejmowanych na szczeblu gminy przeważnie nie jest możliwa bez przynajmniej częściowego sfinansowania najbardziej kosztownych przedsięwzięć ze środków pozabudżetowych, czyli źródeł zewnętrznych, publicznych i niepublicznych. Wobec utrzymujących się wysokich stóp procentowych kredytów komercyjnych, gminy muszą w coraz szerszym zakresie poszukiwać środków ze sfery *non profit*, w szczególności z funduszy pomocowych Unii Europejskiej.

W opracowaniu podjęto próbę oceny wykorzystania pozabudżetowych źródeł finansowania inwestycji w gminach na przykładzie podkarpackiej gminy Grodzisko Dolne. Zakres czasowy badań obejmuje lata 1998–2002. W roku 1998 gmina opracowała strategię rozwoju w perspektywie do 2008 roku. Dokument sporządzono na podstawie analizy zasobów gminy oraz konsultacje z lokalną społecznością (rolnicy, lokalni liderzy, przedsiębiorcy itp.). Dokonano analizy uwarunkowań (słabych i mocnych stron) gminy oraz szans i zagrożeń płynących z otoczenia zewnętrznego. Posłużono się kompleksową metodą analizy strategicznej SWOT. Na tej podstawie nakreślono podstawowe kierunki rozwoju gminy, uwzględniające potencjał społeczny i gospodarczy oraz walory przyrodniczo-krajobrazowe i kulturowe. Instrumentem realizacji strategii miały być przede wszystkim inwestycje w sferze infrastruktury technicznej i społecznej. W roku 2002 sporządzono raport o stanie społeczno-gospodarczym gminy w latach 1998–2002, w którym oceniono realizację strategii w okresie 5 lat od jej przyjęcia. W tym kontekście celem opracowania jest ocena rezultatów inwestycji, ich zgodności z przyjętymi założeniami i kierunkami rozwoju gminy oraz umiejętności i determinacji władz samorządowych w sięganiu po środki pozabudżetowe na ich finansowanie.

Źródłem materiałów do badań były informacje, dane liczbowe i dokumentacja udostępnione przez Urząd Gminy w Grodzisku Dolnym, w tym: Strategia Rozwoju Gminy Grodzisko Dolne [1998], Raport

o Stanie Społeczno-Gospodarczym Gminy Grodzisko Dolne w latach 1994–2002 [2002] oraz Sprawozdania z wykonania budżetu gminy w latach 1998–2002 i za I półrocze roku 2003. Wykorzystano także dane statystyczne WUS w Rzeszowie.

2. Uwarunkowania rozwojowe gminy Grodzisko Dolne

Gmina Grodzisko Dolne położona jest w północno-wschodniej części województwa podkarpackiego, w powiecie leżajskim. Obejmuje swym zasięgiem obszar 78,4 km², podzielony pod względem administracyjnym na 10 sołectw.

Badana gmina położona jest w Kotlinie Sandomierskiej, tj. w regionie o szczególnych walorach przyrodniczo-krajobrazowych. O atrakcyjności krajobrazu decydują elementy budowy geomorfologicznej, rodzaj szaty roślinnej, rezerwat przyrody utworzony dla ochrony modrzewia polskiego w Zmysłowskim Obszarze Chronionego Krajobrazu (1/4 powierzchni gminy), teren rekreacyjno-wypoczynkowy ze zbiornikiem wodnym „Czyste”, znaczne kompleksy leśne (lesistość rzędu 23%) oraz zabytki z XVIII i XIX wieku.

Gmina Grodzisko Dolne ma charakter rolniczy, typowy dla rolnictwa strukturalnie rozdrobnionego. Praca w gospodarstwie rolnym jest źródłem utrzymania ponad połowy jej mieszkańców. Użytki rolne zajmują 70% ogólnej powierzchni gminy. Na terenie badanej jednostki funkcjonuje 1639 gospodarstw rolniczych, których średnia powierzchnia wynosi 3,25 ha, jest zatem zbliżona do średniej w województwie podkarpackim (3,4 ha) i dwukrotnie niższa od średniej krajowej. Atutami rolnictwa jest duże doświadczenie rolników, a także ich przywiązanie do ziemi i chęć rozwoju gospodarstw. Ważnym elementem jest specjalizacja w uprawach warzyw, owoców i tytoniu. Gleby są zróżnicowane, przeważają jednak urodzajne gleby klas II i III – bielcowe i brunatne.

Dobrze rozwinięta sieć dróg gminnych i wojewódzkich oraz funkcjonująca linia kolejowa, a także połączenia autobusowe umożliwiają dobrą komunikację z okolicznymi miastami (Leżajsk, Łańcut, Rzeszów). Ponadto z infrastruktury technicznej gmina posiada sieć wodociągową, oczyszczalnię ścieków, sieć gazową (tylko 4 miejscowości). Do 2005 roku planuje się wykonanie kanalizacji sanitarnej. Z infrastruktury społecznej na terenie gminy działają 2 placówki służby zdrowia, funkcjonuje 6 szkół podstawowych, 2 gimnazja i Gminna Biblioteka Publiczna, mająca dwie filie.

Gminę zamieszkuje 8428 osób, średnia gęstość zaludnienia wynosi 107 osób na 1 km². W wieku pro-

dukcyjnym znajduje się 58% osób, przedprodukcyjnym 26%, zaś poprodukcyjnym 16%. Do najważniejszych problemów gminy należy wysokie bezrobocie. W 2001 roku bezrobocie rejestrowane wynosiło 14,3% (w powiecie 17,7%). Ogólny poziom bezrobocia jest jednak znacząco wyższy, wskaźnik ten nie uwzględnia bowiem bezrobocia ukrytego, które szacuje się na około 50% w stosunku do rejestrowanego. Według stanu na koniec czerwca 2002 roku bez pracy pozostawało 607 osób, w tym prawo do zasiłku dla bezrobotnych posiadało tylko 105 osób (17,3%). W strukturze bezrobotnych przeważają osoby młode w wieku 18–34 lat – 71% [Raport...].

Opracowana w 1998 roku strategia (przy wykorzystaniu analizy SWOT) postrzega mocne strony badanej jednostki w wysokich walorach środowiska przyrodniczego i społecznego (tab. 1). Czyste środowisko naturalne, ekologiczne płody rolne, duże zasoby leśne z rezerwatem przyrody, zbiornik wodny i liczne zabytki mogą być czynnikiem stymulującym rozwój. Warunkiem tego jest wykorzystanie szansy jaką niesie wzrost zainteresowania wypoczynkiem na wsi. Wymaga to jednak kompleksowych działań na szczeblu gminy w zakresie promocji regionu i zapewnienia odpowiedniej bazy rekreacyjno-wypoczynkowej. Możliwości rozwoju lokalnej przedsiębiorczości i tworzenia nowych miejsc pracy uzależniano od poprawy istniejącej infrastruktury technicznej i społecznej. Dobrze rozwinięta sieć dróg wymaga inwestycji w zakresie poprawy standardu ich nawierzchni, rozbudowy i modernizacji wymaga również sieć gazowa, telefoniczna i elektryczna. W zakresie infrastruktury społecznej dostrzeżono potrzebę budowy obiektów sportowych i rozbudowy sieci szkół. W świetle wspomnianych walorów przyrodniczo-krajobrazowych dostrzeżono także pilną potrzebę rozbudowy sieci kanalizacyjnej (podłączenia wszystkich miejscowości do istniejącej oczyszczalni ścieków) oraz rozwiązania problemu odbioru i wywozu śmieci.

W strategii gminy Grodzisko Dolne nakreślono 3 zasadnicze obszary rozwoju:

- rolnictwo i środowisko naturalne,
- infrastruktura techniczna i społeczna,
- usługi i rynek pracy.

Zakładano, iż podejmowane działania w tych sferach wpływać będą na rozwiązanie najważniejszych problemów gminy, czyli wysokiego bezrobocia i złej sytuacji w rolnictwie. Komponent rolniczo-środowiskowy traktowany jest priorytetowo, ponieważ rolnictwo jest źródłem dochodów znaczącej części mieszkańców, zaś walory środowiska przyrodniczego – nierozzerwalnie związanego z tym sektorem – stanowią istotny potencjał gminy. Działania w dziedzinie rolnictwa mają zmierzać do podniesienia jego konkurencyjności, w szczególności poprzez poprawę

jakości produkcji, struktury gospodarstw oraz lepszą organizację zbytu produktów rolnych. Dużą rolę przypisuje się tu promowaniu poziomej integracji gospodarstw, głównie poprzez tworzenie grup producenckich i marketingowych rolników (zwłaszcza w produkcji warzyw i owoców). Władze lokalne jako cel strategiczny postrzegają również wykorzystanie walorów położenia, środowiska przyrodniczego i kulturowego gminy, poprzez wybór takich kierunków rozwoju, które z jednej strony przyczynią się do poprawy sytuacji ekonomicznej ludności, a z drugiej zaś pozwolą na aktywną ochronę środowiska przyrodniczego. Jest to element zrównoważonego rozwoju gminy, stwarzającego szansę dla rolników na pozyskanie dodatkowego źródła dochodów (agroturystyka, turystyka wiejska, drobne usługi, rękodzieło ludowe, wikliniarstwo, kowalstwo artystyczne).

Rozwój infrastruktury technicznej, w tym kanalizacji, sieci gazowej (w 6 miejscowościach), telefoniacji, poprawa jakości stanu dróg i reelektryfikacja (9 wsi), uznane zostały za priorytetowe dla rozwoju społeczno-gospodarczego gminy. Za ważne uznano także działania zmierzające do rozwijania drobnej przedsiębiorczości, szczególnie zaś przetwórstwa i usług rolniczych i okołorolniczych.

Oddziaływanie na rozwój gospodarczy może się odbywać za pomocą różnych instrumentów. Inwestycje należą jednak do najpowszechniej wykorzystywanych i najskuteczniejszych. Stąd w strategii rozwoju gminy Grodzisko Dolne kluczową rolę w realizacji zamierzonych kierunków rozwojowych we wszystkich wymienionych obszarach przypisano inwestycjom.

Tabela 1. Analiza strategiczna SWOT – uwarunkowania rozwoju społeczno-gospodarczego gminy Grodzisko Dolne

Mocne strony	Słabe strony
<p>Wysokie walory przyrodniczo-krajobrazowe</p> <p>Lokalizacja z dala od ośrodków przemysłowych</p> <p>Czyste środowisko naturalne</p> <p>Duża powierzchnia terenów leśnych</p> <p>Znaczne zasoby niewykorzystanej siły roboczej</p> <p>Aktywna postawa mieszkańców</p> <p>Korzystna struktura własności</p> <p>Dobre cechy ekologiczne produktów rolnych</p> <p>Dobre połączenia z aglomeracjami miejskimi</p> <p>Dobrze rozwinięta sieć energetyczna</p> <p>Dobre warunki do rozwoju różnych form turystyki kwalifikowanej</p> <p>Zbiornik wodny „Czyste”</p>	<p>Brak pełnej sieci kanalizacyjnej w gminie</p> <p>Duże bezrobocie</p> <p>Nierozwiązany problem odbioru i wywozu śmieci</p> <p>Duże rozdrobnienie gospodarstw rolnych</p> <p>Brak przemysłu przetwórczego</p> <p>Niedorozwój usług rolniczych i pozarolniczych</p> <p>Niski standard nawierzchni dróg</p> <p>Brak połączeń telefonicznych</p> <p>Brak bazy turystycznej</p> <p>Brak podstawowych obiektów sportowych</p> <p>Brak promocji gminy na zewnątrz</p> <p>Brak możliwości pozyskiwania zewnętrznych inwestorów</p>
Szanse	Zagrożenia
<p>Wzrost zainteresowania wypoczynkiem na wsi</p> <p>Możliwość promowania gminy jako miejsca czystego ekologicznie</p> <p>Korzystne warunki glebowo-klimatyczne do rozwijania produkcji żywności</p> <p>Rozwój przedsiębiorczości na terenach wiejskich</p> <p>Wsparcie finansowe grup producenckich</p> <p>Dynamicznie rozwijający się rynek usług telekomunikacyjnych</p> <p>Zagraniczne środki pomocowe na inwestycje w dziedzinie infrastruktury</p> <p>Wzrost zainteresowania agroturystyką</p> <p>Wzrastająca umiejętność poszukiwania pozabudżetowych źródeł wspierania inwestycji</p>	<p>Brak tradycji wykorzystania istniejących walorów środowiska</p> <p>Peryferyjne położenie w województwie</p> <p>Przywiązanie do tradycyjnych form gospodarowania na wsi</p> <p>Pogarszająca się sytuacja ekonomiczna w rolnictwie</p> <p>Brak rynków zbytu na produkty rolne</p> <p>Brak dużego kapitału prywatnego w regionie</p> <p>Brak zasobów surowcowych</p>

Źródło: Strategia Rozwoju Gminy Grodzisko Dolne [1998]

3. Źródła finansowania inwestycji realizowanych w gminie Grodzisko Dolne w latach 1998–2002

Głównym źródłem dochodów gminy w latach 1998–2002 była subwencja ogólna, składająca się z części oświatowej, podstawowej i części rekompensującej, stanowiąca ponad 60% całości budżetu, a dotacja celowa na realizację zadań zleconych gminie – 8%. Wpływy z podatków stanowią 23% sumy dochodów, a dochody z majątku gminy (opłata targowa, administracyjna, eksploatacyjna, odsetki od środków na rachunku) obejmują 2% budżetu. Dochody ze źródeł pozabudżetowych wynoszą średnio 7%, są zatem stosunkowo znikome w porównaniu z potrzebami mieszkańców. Mimo skromnych środków finansowych w każdym roku budżetowym prowadzonych zostało wiele prac inwestycyjnych (tab. 2). Najważniejsze inwestycje w okresie 1998–2002 to rozbudowa kanalizacji sanitarnej, budowa dużej hali sporto-

wej i szkoły podstawowej, telefonizacja, modernizacja dróg gminnych oraz działania w zakresie ochrony środowiska.

Oceniając realizację zamierzeń strategicznych w gminie Grodzisko Dolne, należy stwierdzić, że realizowane w latach 1998–2002 inwestycje były zgodne z przyjętymi w strategii gminy kierunkami jej rozwoju. Planowane inwestycje w zakresie infrastruktury technicznej zostały zrealizowane w całości, z wyjątkiem prac reelektryfikacyjnych. Przeprowadzono kompleksową telefonizację gminy, a jedyną słabą stroną łączy telekomunikacyjnych jest brak szybkiego łącza typu SDI (dostęp do internetu). Zbudowano sieć gazową na terenie wsi Chodaczów i Laszczyny, a do 2005 roku planuje się zgazyfikowanie 3 wsi, które jeszcze nie są zaopatrzone w sieć gazową. Kanalizacja sanitarna występuje na terenie 3 największych wsi w gminie (Grodzisko Górne, Górne i Wólka Grodziska), a planowany termin zakończenia budowy kanalizacji dla wszystkich miejscowości określono

Tabela 2. Najważniejsze inwestycje w gminie (w latach 1998–2002)

Rodzaj inwestycji	Rok rozpoczęcia	Rok zakończenia	Poniesiony koszt [zł]
Hala sportowa przy Gimnazjum i Szkole Podstawowej w Grodzisku Dolnym	1997	1999	5 275 027,08
Szkoła Podstawowa w Opaleniskach	2000	około 2004	629 411,72
Telefonizacja (koszty pokryła Telekomunikacja Polska S.A.)	1999	2001	–
Gazyfikacja 2 wsi, wykonanie gazociągu i budowa stacji redukcyjno-pomocniczej i redukcyjno-pomiarowej	1998	2002	1 160 000,00
Kanalizacja sanitarna (Grodzisko Górne i Wólka Grodziska)	1998	2002	3 269 651,8
Przebudowa dróg gminnych (15,7 km) i modernizacja mostu	1998	2002	2 910 958,65
Regulacja i udrożnienie 500 mb potoku „Grodziszczanka”	2001	2001	110 518,2
Rozbudowa zbiornika retencyjnego „Czyste”	2002	2002	70 000,5

Źródło: obliczenia własne na podstawie Raportu o Stanie Społeczno-Gospodarczym Gminy Grodzisko Dolne w latach 1998–2002 [2002]

Tabela 3. Udział wydatków inwestycyjnych pozabudżetowych w wydatkach inwestycyjnych ogółem gminy Grodzisko Dolne w latach 1998–2002

Wyszczególnienie	Rok				
	1998	1999	2000	2001	2002
Wydatki inwestycyjne ogółem [w tys. zł]	3587,5	3890,4	1598,9	2026,8	2955,1
Udział wydatków inwestycyjnych w wydatkach budżetowych ogółem [w %]	41,3	39,6	19,6	22,0	27,0
Udział wydatków inwestycyjnych pozabudżetowych w wydatkach inwestycyjnych ogółem [w %]	100,0	66,8	55,6	25,2	87,6

Źródło: obliczenia własne na podstawie sprawozdań z wykonania budżetu gminy Grodzisko Dolne w latach 1998–2002

Tabela 4. Środki pozabudżetowe uzyskane w latach 1998–2002

Wyszczególnienie	Rodzaj inwestycji	Rok				
		1998	1999	2000	2001	2002
Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa	kanalizacja drogi	169 991,0 50 000,0	– 176 667,0	– 110 601,51	–	–
Bank Światowy PAOW	drogi	–	–	–	73 194 89	389 500,0
Ekofundusz	kanalizacja	–	–	–	–	250 000,0
FAPA INRED	kanalizacja	–	–	416 883,36	–	–
FOGR ¹	drogi	–	48 970,0	31 600,0	20 000,0	15 000,0
Geofizyka	drogi	40 000,0	–	7 000,0	–	–
Gmina Leżajsk	drogi	–	–	69 033,68	–	–
Kontrakt Regionalny	szkoła	–	–	–	–	150 000 0
Kuratorium Oświaty	hala sportowa	390 000,0	80 000,0	–	–	–
Ministerstwo Finansów	drogi	400 000,0	100 000,0	–	84 642,0	–
	hala sportowa	415 100,0	340 647,0	–	–	–
	remont mostu	30 000,0	–	–	–	–
NFOŚiGW ²	kanalizacja	–	–	–	–	501 000,0
PFRON ³	hala sportowa	–	730 000,0	–	–	–
PGNiG ⁴	gazociąg	1 160 000,0	–	–	–	–
PHARE	regulacja potoku	–	–	–	–	463 465,0
Polska Wieś 2000	drogi	55 000,0	–	–	–	–
PSKŚZ ⁵	kanalizacja	–	–	–	127 000,0	–
PZMiUW ⁶	zbiornik Czyste	–	–	–	–	700 000,0
PZU	remont sam. OSP	1 500,0	–	–	–	–
UKFiT ⁷	hala sportowa	400 000,0	960 762,0	–	–	–
Urząd Marszałkowski	regulacja potoku	–	–	–	–	120 796,0
Urząd Wojewódzki	kanalizacja	100 000,0	–	224 357,0	80 000,0	–
	drogi	240 000,0	–	3 000,0	–	–
WFOŚiGW	hala sportowa	32 600,0	–	–	–	–
WZI ⁸	regulacja rzeki	103 295,8	121 071,0	25 818,0	125 094,6	–
Zarząd Główny OSP	remont sam. OSP	–	40 000,0	–	–	–
Razem	–	3 587 486,8	2 598 117,0	888 293,55	509 931,49	2 589 761,0

¹ FOGR – Fundusz Ochrony Gruntów Rolnych,

² NFOŚiGW – Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej,

³ PFRON – Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych,

⁴ PGNiG – Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo,

⁵ PSKŚZ – Polsko-Szwajcarska Komisja Środków Złotowych,

⁶ PZMiUW – Podkarpacki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych,

⁷ UKFiT – Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki,

⁸ WZI – Wojewódzki Zarząd Inwestycji

Źródło: obliczenia własne na podstawie Raportu o Stanie Społeczno-Gospodarczym Gminy Grodzisko Dolne w latach 1998–2002 [2002].

na koniec 2007 r. Na terenie gminy znajduje się 18 dróg gminnych o łącznej długości 37,8 km, z czego w latach 1998–2002 przebudowana została prawie połowa (15,7 km).

Jedną z największych i najbardziej oczekiwanych inwestycji przez mieszkańców gminy była budowa hali sportowej, z boiskiem do piłki nożnej, salą gier, zapleczem socjalno-sanitarnym. Inwestycję tę zakończono w 1999 roku (tab. 2).

Wydatki inwestycyjne gminy Grodzisko Dolne kształtowały się w badanym okresie na różnym poziomie, nominalnie najwyższy poziom osiągnęły w roku 1999, najniższy zaś w roku 2000 (tab. 3). Zróżnicowanie w poziomie inwestycji było determinowane możliwościami finansowymi gminy (poziom dochodów, wydatki związane z obsługą wcześniej zaciągniętych kredytów) oraz możliwością pozyskania środków zewnętrznych (pozabudżetowych). Największe wydatki inwestycyjne były poniesione w pierwszych dwóch latach analizowanego okresu, tj. w roku 1998 i 1999. Udział środków pozabudżetowych w kwocie wydatków inwestycyjnych ogółem był wówczas również wysoki i wyniósł w roku 1998 – 100%, zaś w roku 1999 – 66,8%. Także w następnych latach (z wyjątkiem roku 2001) udział zewnętrznych źródeł finansowania w wydatkach inwestycyjnych był wysoki. Niewątpliwie w ostatnim okresie (rok 2002) na taką strukturę finansowania inwestycji istotny wpływ miało pojawienie się nowych możliwości pozyskania środków z funduszy pomocowych UE.

Łącznie w latach 1998–2002 pozyskano środki finansowe na realizację inwestycji w wysokości 10 173 589,84 zł (tab. 4).

W pierwszym okresie, tj. w latach 1998–1999 głównym źródłem pozyskania środków pozabudżetowych były instytucje krajowe, natomiast w latach 2000–2002 gmina zaczęła korzystać ze środków pomocowych UE oraz Banku Światowego. Środki pomocowe UE – FAPA INRED, PHARE stanowiły 8,65% łącznej sumy środków pozabudżetowych kierowanych na inwestycje w badanym okresie, zaś

środki Banku Światowego – 4,5%. Można zaobserwować wyraźną tendencję do wzrostu znaczenia zagranicznych funduszy pomocowych w ogólnym wolumenie środków pozabudżetowych finansujących inwestycje w gminie. W roku 2002 środki pomocowe ze źródeł zagranicznych stanowiły już 32,9% ogółu środków pozabudżetowych kierowanych na inwestycje i 28,9% sumy wydatków inwestycyjnych ogółem.

W 2003 roku poczyniono dalsze starania o pozyskanie środków pozabudżetowych, w tym na regulację kolejnego odcinka rzeki w łącznej wysokości 796 tys. zł oraz na odbudowę drogi na odcinku: Chodaczów–Laszczyny w wysokości 900 tys. zł. W grudniu 2002 roku gmina zawarła umowę na dotację w ramach programu: „Odbudowa 2001” z Polską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości. Przedmiotem umowy jest dotacja przeznaczona na realizację projektu o nazwie „Udrożnienie koryta potoku Grodziszczanka w Grodzisku Górnym”, w efekcie której gmina ma otrzymać 125.818 EURO. W maju 2003 roku gmina zawarła umowę z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o pomoc finansową z funduszy Unii Europejskiej w ramach Programu SAPARD na inwestycję polegającą na modernizacji drogi relacji Laszczyny–Chodaczów. Koszt inwestycji wyniósł 896 965,16 zł. Udział programu SAPARD wyniósł 547 776,62 zł, co stanowiło 61%. Powodzenie tego przedsięwzięcia zachęciło władze gminy do ponownej aplikacji o pomoc finansową w ramach SAPARD-u we wrześniu 2003 roku. Wydaje się, że w przyszłości właśnie to źródło pozyskania środków – w tym możliwość korzystania ze środków z funduszy strukturalnych – będzie wyznaczać realne możliwości realizacji przedsięwzięć inwestycyjnych w gminie.

Przeprowadzone w latach 1998–2002 inwestycje skupiały się na dwóch obszarach: rozwoju infrastruktury społeczno-technicznej (hala sportowa, szkoła podstawowa, kanalizacja, gazyfikacja) oraz infrastruktury poprawiającej ochronę środowiska. Jednym z mierników skuteczności tych przedsięwzięć jest poziom rozwoju przedsiębiorczości w gminie. Po-

Tabela 5. Liczba podmiotów gospodarczych w gminie

Lata	Liczba podmiotów gospodarczych ogółem	Liczba podmiotów	
		zarejestrowanych	wykreślonych
1998	90	10	40
1999	112	32	28
2000	132	30	20
2001	184	55	32
2002 (31.07)	198	13	4

Źródło: Raport o Stanie Społeczno-Gospodarczym Gminy Grodzisko Dolne w latach 1998–2002.

wszechnie uważa się bowiem, że w pełni rozwinięta infrastruktura techniczna jest stymulatorem rozwoju gospodarczego [Kołodziejczyk 1999, Kłodziński 1999]. W latach 1998–2002 liczba zarejestrowanych podmiotów gospodarczych wynosiła średnio 143. W większości są to przedsiębiorstwa rodzinne, zatrudniające jedną lub dwie osoby, głównie w sferze usług handlowych (54 podmioty), transportowych (21), budowlanych (23) i produkcyjnych (12). W ostatnim okresie, tj. latach 2001–2002 w rozwoju sektora prywatnego zanotowano znaczną dynamikę, co można wytłumaczyć coraz korzystniejszym rozwojem infrastruktury technicznej (tab. 5). Tylko gminy wyposażone w nowoczesną infrastrukturę mają bowiem szansę na ściąganie inwestorów, a tym samym stworzenie nowych miejsc pracy.

Wzrost liczby podmiotów gospodarczych w gminie to nie tylko zasługa pojawiania się nowych podmiotów, ale także stabilizacji funkcjonowania już istniejących, co w trudnej sytuacji gospodarczej ostatnich lat można traktować za duży sukces.

4. Wnioski

1. Realizowane w latach 1998–2002 w gminie Grodzisko Dolne inwestycje były zgodne z przyjętymi w strategii kierunkami rozwoju. Inwestycje w zakresie infrastruktury lokalnej wspierają rozwój społeczno-gospodarczy gminy. Wzrost liczby podmiotów gospodarczych na terenie gminy (w trudnym okresie recesji gospodarczej) wskazuje, iż podjęte na tym polu działania przyniosły oczekiwane efekty. Niemniej wysokie bezrobocie, szczególnie wśród ludzi młodych przemawia za koniecznością podejmowania dalszych inicjatyw gospodarczych.

2. Wydatki inwestycyjne gminy Grodzisko Dolne dotyczyły głównie rozwoju infrastruktury społeczno-technicznej, w tym budowy hali sportowej oraz sieci kanalizacyjnej, co było zgodne z priorytetowymi celami gminy, nakreślonymi w jej strategii rozwoju.

3. Potrzeby finansowe gminy są ogromne, zwłaszcza w zakresie przedsięwzięć inwestycyjnych – co znajduje odzwierciedlenie w postulatach lokalnej społeczności. Jednakże niskie dochody, wydatkowane głównie na bieżącą działalność i niezbędne zadania własne powodują, że dla rozwoju gospodarczego gminy bardzo duże znaczenie ma możliwość pozyskiwania pozabudżetowych środków finansowych.

4. Profesjonalnie przygotowana – przy szerokim udziale społeczności lokalnej – i właściwie realizowana strategia gminy, warunkuje sukces przemian gospodarczych i zwiększa szanse na pozyskanie pozabudżetowych środków finansowych na realizację niezbędnych inwestycji.

5. Wyniki badań potwierdzają, iż postrzegana w strategii rozwoju gminy Grodzisko Dolne szansa, jaką jest pojawienie się możliwości korzystania z zagranicznych funduszy pomocowych na inwestycje w dziedzinie infrastruktury jest w pełni wykorzystywana przez władze samorządowe. Optymistycznym faktem jest to, iż przedłożone przez gminę aplikacje, dotyczące dofinansowania inwestycji ze środków Banku Światowego oraz Unii Europejskiej (fundusz PHARE, SAPARD) były dobrze przygotowane i pozytywnie rozpatrzone. Świadczy to o wzrastającej umiejętności poszukiwania i pozyskiwania środków z tych źródeł. Przeczy też obiegowej opinii o nieprzygotowaniu samorządów lokalnych do absorpcji środków unijnych (w regionie podkarpackim w roku 2002 złożonych zostało przez samorządy 180 wniosków o dofinansowanie inwestycji w ramach programu SAPARD, wszystkie zostały pozytywnie rozpatrzone, dzięki czemu samorządy pozyskały kwotę dwukrotnie wyższą od pierwotnie planowanej).

Uniwersytet Rzeszowski
Wydział Ekonomii

Literatura

1. Błaszczak A. 2001. Rola samorządu gminnego Bełchatowa w społeczności lokalnej. *Ekonomika i organizacja gospodarki Żywnościowej. Zeszyty Naukowe SGGW w Warszawie*, nr 43, s. 153–164
2. Kłodziński M. 1999. *Aktywizacja gospodarcza obszarów wiejskich*. PAN, IRWiR, Centrum Naukowo-Wdrożeniowe SGGW, Warszawa
3. Kłodziński M., Siekierski C. 1997. *Strategia rozwoju gminy podstawą tworzenia programu regionalnego. Konferencja: Strategie rozwoju gmin wiejskich*. FAPA, SGGW Warszawa, s. 62–78
4. Kołodziejczyk D. 1999. *Pozarolnicza działalność gospodarcza w środowisku lokalnym i regionalnym*. *Więś i Rolnictwo*, nr 2(103), s. 109–117
5. *Raport o Stanie Społeczno-Gospodarczym Gminy Grodzisko Dolne w latach 1998–2002*. 2002. Grodzisko Dolne, s. 2–97
6. Rzeszowska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. 1998. *Strategia Rozwoju Gminy Grodzisko Dolne*. Rzeszów – Grodzisko Dolne, s. 3–50
7. Wiatrak A.P. 1999. *Polityka rozwoju regionalnego Polski (wybrane aspekty)*. *Roczniki Naukowe SERiA t. I*, z. 1, Rzeszów
8. Ziobro E., Wojewodziec T. 1998. *Zastosowanie metody planowania strategicznego do opracowania programu rozwoju na przykładzie gminy Łącko w województwie nowosądeckim*. *Zeszyty Naukowe AR w Krakowie*, z. 52, s. 147–155

Dr inż. Andrzej Żurek

Rolnictwo departamentu Doubs (Francja)

Francja zajmuje czołowe miejsce w produkcji rolniczej Europy, w 2002 r. wyprodukowała 69 mln ton zbóż (2 miejsce po Rosji) i 6,4 mln ton mięsa (1 miejsce). Francja słynie z wysokiej jakości wyrobów, takich jak wina i sery, mających ustaloną markę międzynarodową i przynoszących znaczne dochody z eksportu.

Charakterystyczną cechą rolnictwa francuskiego jest daleko posunięta rejonizacja produkcji rolniczej, odzwierciedlająca duże zróżnicowanie klimatyczne i geograficzne tego kraju. Uprawa zbóż i okopowych dominuje na nizinach północnej i środkowej Francji, podczas gdy chów zwierząt, zwłaszcza bydła i owiec, przeważa w regionach o wilgotnym klimacie atlantyckim, takich jak Normandia i Bretania oraz w okolicach górskich i podgórszych, takich jak Masyw Centralny, Alpy, Jura i Wogezy – wszędzie tam, gdzie znaczne i równomiernie rozłożone opady atmosferyczne oraz chłodniejszy klimat sprzyjają bujnej wegetacji łąk i pastwisk.

Usytuowany we wschodniej Francji region Franche-Comte składa się z 4 departamentów: Haute-Saone, Doubs, Jura i terytorium Belfortu. Jest to region wyżynny, poprzecinany dolinami rzek i ograniczony od wschodu pasmem gór Jura o wysokości do 1500 m, którym przebiega granica francusko-szwajcarska. 43% powierzchni regionu pokryte jest lasami, co znacznie przewyższa średnią lesistość Francji wynoszącą około 26%. Z kolei gęstość zaludnienia – 68,9 osób/km², plasuje się poniżej średniej krajowej.

W departamencie Doubs 80% użytków rolnych to trwałe użytki zielone. Klimat w Doubs jest stosunkowo chłodny, zmienny, opady atmosferyczne są obfite i przekraczają 1000 mm rocznie, częste są burze letnie. Zimy, zwłaszcza w górach, bywają surowe, z obfitymi opadami śniegu. Taki chłodny i wilgotny klimat sprzyja gospodarce pastwiskowej i hodowli bydła. Tamtejsze rolnictwo jest zbliżone do ekologicznego, gdyż zużywa mało nawozów mineralnych i środków ochrony roślin. Aż 70% wartości produkcji rolniczej pochodzi z produkcji i przetwórstwa mleka. Region Franche-Comte, w skład którego wchodzi departament Doubs, jest jednym z ważniejszych we Francji ośrodków produkcji serów jakościowych. Wytwarza się tu ser twardy *comte* i wiele serów miękkich.

Miejscowa rasa bydła to Montbeliard, rasa mleczno-mięsna. Jest to przekształcony w kierunku mlecznym Simental, podobny jak w sąsiedniej Szwajcarii, ale bardziej mleczny. W przeszłości stosowano ograniczony dolew krwi HF do Montbeliard, ale go zarzucano. Obecnie we Francji trzyma się 1,5 mln sztuk bydła tej rasy, w tym 750 tys. krów. Pogłowie ma tendencję rosnącą. W 1999 r. średnia wydajność mleka wyniosła 7352 kg/krowę przy zawartości tłuszczu 3,88% i białka 3,43%. Mleko nadaje się do produkcji wysokogatunkowych serów. Blisko połowa krów jest objęta kontrolą mleczności. Jest to obecnie najlepsza eksportowa rasa bydła francuskiego. Nasienie buhajów eksportuje się do wielu krajów, eksport sztuk hodowlanych jest czasowo wstrzymany z powodu choroby BSE. Podstawą żywienia zimowego jest siano i pasze treściwe, a w lecie żywienie oparte jest o wypas. W żywieniu krów, których mleko przeznaczają do produkcji serów, nie stosuje się kiszonki, natomiast u krów produkujących mleko konsumpcyjne i u młodzieży stosuje się kiszonki z kukurydzy i traw. Sery *comte* wytwarza się tylko z mleka krów rasy Montbeliard. W 2002 r. cena mleka z przeznaczeniem na produkcję serów wynosiła 2,50 F/kg, a mleka konsumpcyjnego 2 F/kg. Wywalczyli to producenci. Jeżeli jednak jeden producent zaniedba jakość mleka, płacą za to wszyscy. Buhajki są opasane do wagi 700–750 kg osiąganą w wieku 19 miesięcy.

Większość rolników należy do związku zawodowego FDSEA. Związek ten działa w każdej wsi, a na 4 tys. rolników w Doubs, do związku należy 2,5 tys. Związek współpracuje z administracją lokalną przy opracowywaniu planów rozwojowych rolnictwa, interweniuje w sprawach poszczególnych rolników, zajmuje się negocjowaniem cen produktów rolniczych z grupami producentów oraz subwencjami i dopłatami do produkcji i inwestycji rolniczych na terenach uciążliwych, np. w górach. Trzeba podkreślić znaczne preferencje dla młodych rolników, oprocentowanie kredytów wynosi dla nich 2,5%, a dla innych rolników 5%.

Znaczną pomocą dla rolników są spółdzielnie wspólnego użytkowania sprzętu rolniczego CUMA, częściowo finansowane przez państwo. Muszą one liczyć co najmniej 4 członków, prowadzą do zmniejszenia kosztów produkcji i lepszego wykorzystania maszyn i sprzętu, umożliwiają ponadto użytkowanie

drogiego sprzętu, na który osobno nie byłoby rolników stać.

Bardzo popularne na wsi francuskiej są spółki rolnicze z o.o., złożone z osób, które decydują się wspólnie gospodarować. Często są to członkowie najbliższej rodziny. Każdy ze współników wnosi swój kapitał, a w przypadku chowu bydła mlecznego – kwotę mleczną.

Inną formą zrzeszania się są spółdzielnie zaopatrzenia rolniczego. Ułatwiają one rolnikom zbyt produktów rolniczych i zaopatrywanie się w środki produkcji. Rolnicy wchodzi w skład rad nadzorczych spółdzielni. Rada nadzorcza podejmuje decyzje strategiczne oraz zatwierdza większe wydatki. Jej członkowie nie pobierają wynagrodzenia tylko diety. Członkowie danej spółdzielni są zobowiązani do zaopatrywania się tylko w niej.

W departamencie Doubs wyjątkową rolę pełni spółdzielczość mleczarska. Spółdzielnie mleczarskie prowadzą przetwórstwo mleka i wyrób serów we własnych serowarniach i przechowalniach. Zrzeszają one miejscowych producentów mleka nastawionych na produkcję serów. Spółdzielnie prowadzą skup mleka od producentów przy użyciu własnego transportu, ustalają minimalną i maksymalną wysokość dostaw oraz gwarantowaną cenę mleka, przyznają również subwencje dla swoich członków w przypadku podejmowania przez nich inwestycji. Polegają one najczęściej na zwrocie w ratach rocznych połowy poniesionych kosztów.

Dla pełniejszego zobrazowania rolnictwa departamentu Doubs przedstawia się poniżej opis kilku wybranych gospodarstw i spółdzielni mleczarskich.

• Gospodarstwo hodowlane w Pelousey

Gospodarstwo leży 8 km od głównego miasta departamentu, Besancon. Właścicielem jest p. Serge Jeanguyot, gospodarujący z żoną Beatrice. Mają 4 córki. W Pelousey jest tylko 2 rolników, reszta wyjechała, a pozostali mieszkańcy nie zajmują się rolnictwem. P. Jeanguyot gospodaruje na 100 ha, z czego 40 ha jest jego własnością, a resztę dzierżawi. Gdy właściciel dzierżawionej ziemi umrze, będzie zobowiązany kupić tę ziemię. 75% ziemi stanowią użytki zielone. Oprócz tego uprawia 20–25 ha: kukurydzę na kiszonkę i na ziarno, pszenicę, jęczmień, pszenżyto. Trochę ziemi odługuje, za co dostaje 2000 F/ha rocznie. Ziemię odłogowane powinny być w kulturze, aby nie uległy zachwaszczeniu. Istnieje też tzw. odłogowanie dzikie – jako schronienie dla dzikiej zwierzyny.

Plony pszenicy i jęczmienia wahają się w granicach 55–75 q/ha, a ziarna kukurydzy 100 q/ha. Obsada zwierząt wynosi około 2 sztuki duże na 1 ha. Gospodarz hoduje 25 krów rasy Montbeliard z przy-

chówkiem. Ich wydajność wynosi około 7000 l mleka/krowę rocznie. Krowy użytkuje się średnio przez 5–6 laktacji. Mleko zawiera 4% tłuszczu i 3,4% białka, osiągnięta cena wynosi 2,40 F/litr. Krowy są kontrolowane pod względem jakości mleka, a 15% ceny mleka związane jest z jakością.

Bydło trzymane jest w oborze bezstropowej. Krowy, jałowki i cielęta przebywają w kojcach wolnostanowiskowych na ściółce. Udój odbywa się 2 razy dziennie, schłodzone mleko jest przechowywane w tanku, odbiór mleka odbywa się do drugiego dnia w nocy, bez potrzeby budzenia domowników. Żywnienie zimowe trwa do końca marca, opiera się na kiszonce z kukurydzy i sianie, gdyż mleko nie jest wykorzystywane do produkcji serów. W lecie istnieją problemy z wysuszeniem siana z powodu dużych opadów, średnio tylko 2 razy na 10 lat otrzymuje się dobre siano. Byczki kastruje się i przeznaczają się na opas, jałowki hodowlane sprzedaje się we Francji i innych krajach. Istnieją wyrównania pieniężne do eksportu bydła poza terenem Unii Europejskiej. Ostatnio eksport jest wstrzymany z powodu choroby BSE, której kilka przypadków zdarzyło się w departamencie Doubs.

P. Jeanguyot ma bardzo mało własnego sprzętu: traktor z przyczepą, wóz paszowy, kosiarkę do trawy, grabiarkę do siana. Resztę pożyczają ze spółdzielni wspólnego użytkowania sprzętu CUMA, do której należy. Liczy ona 6 członków w promieniu 2 km. Zwykle pożyczają traktor z prasą do balowania słomy, siewnik, roztrzaskacz obornika. P. Jeanguyot zawarł z żoną spółkę z o.o., głównie po to, aby żona otrzymała emeryturę rolniczą. Oboje będą mieli emeryturę po około 7 tys. F miesięcznie. Wiek emerytalny kobiet pracujących w rolnictwie wynosi we Francji 60 lat, ale za każde dziecko odlicza się 2 lata.

Pomimo mnóstwa obowiązków państwo Jeanguyot są w stanie raz na 2 lata wyjechać na 1 tydzień wakacji, zwykle w okresie mniejszego nawału prac. W tym czasie zastępują ich uczniowie szkół rolniczych lub sąsiedzi. W podobny sposób organizują sobie co drugą wolną niedzielę. W 2002 r. ich przychód z prowadzenia gospodarstwa wynosił około 14 tys. F miesięcznie, a łącznie z wynajmem 2 mieszkań – 20 tys. F. Pan Jeanguyot jest też radnym, a jego żona udziela się społecznie.

• Gospodarstwo hodowlane koło Pontarlier

Jest położone na wysokości około 900 m n.p.m. w rejonie gór Jura w pobliżu granicy szwajcarskiej. Przeważają tam gleby lekkie. Klimat jest w typie podgórskim, wilgotny, zmienny, opady roczne wynoszą około 1300 mm. Zima jest długa i śnieżna, pokrywa śniegowa sięga czasem 1 m. Krowy wychodzą na pastwisko z początkiem maja. W lecie częste są burze, stąd trudności ze zbiorem siana.

Powierzchnia gospodarstwa wynosi 145 ha, z tego 90% leży przy samym gospodarstwie. Całość stanowią użytki zielone. Liczy się 1,0–1,2 ha pastwiska na krowę i wtedy odchody zwierząt wystarczają na użyźnienie pastwiska. Stosuje się nawożenie obornikiem. Stanowiska dla krów i jałówek ścielą się słomą, którą się w tym celu dokupuje. Kupuje się również ziarno zbóż na paszę.

W gospodarstwie hoduje się 70 krów mlecznych rasy Montbeliard z przychowkiem. Pierwsze wycielenia następują w wieku 3 lat. Wydajność mleka wynosi 6800 l/krowę rocznie. Krowy użytkuje się 5–6 laktacji, potem sprzedaje się do dalszego chowu, a nie na rzeź. W 100% stosuje się sztuczne unasięnianie. Sezon wycieleń trwa od listopada do stycznia, a sezon zasuszeń wypada we wrześniu i październiku. Najwięcej mleka produkuje się w kwietniu i maju. Z rocznej produkcji 450 tys. l mleka, 420 tys. l sprzedaje się, a 30 tys. l wypijają cielęta. Średnio otrzymuje się 1400–1500 l mleka dziennie. Sprzedawane mleko w całości przerabia się na sery.

Z około 30 jałówek uzyskiwanych rocznie, 20 przeznaczają się do odnowienia stada, a 10 na sprzedaż. Byczki po 15 dniach od urodzenia sprzedaje się do innego gospodarstwa do opasu.

W 2002 r. roczny przychód gospodarstwa sięgał 1,5 mln F, z tego 75% stanowiła wartość sprzedanego mleka, 15% sprzedaż zwierząt, 10% premie i dopłaty. 2/3 dopłaty – 100 tys. F, pochodziło z Unii Europejskiej, a 1/3 stanowiła pomoc państwa.

Bydło przebywa w oborze bezstropowej, połączonej z boku ze stodołą, z której siano zrzuca się do obory otworami bocznymi. W starych typach obór bydło przebywa na dole, a na strych, gdzie składowane jest siano, prowadzi nadsypana estakada do wjazdu wozów i przyczep, wykorzystująca nachylenie stoku.

• Mleczarnia spółdzielcza w Etalans

Produkuje wyłącznie ser twardy *comte* w ilości 50 tys. ton rocznie. Obowiązują bardzo ostre wymogi jakości i higieny przy produkcji sera oraz przy pozyskiwaniu i przechowywaniu mleka. Mleko do produkcji sera musi być niepasteryzowane i przechowywane nie dłużej niż 24 godz. od udoju, a więc mleko jest codziennie dowożone i od razu podlega przerobowi. Każdego ranka mleko w kadzi ogrzewa się do 30°C, dodaje się podpuszczkę, powstały skrzep rozdrabnia się na kawałki, potem ogrzewa się do 50°C, aby zniszczyć biologiczną działalność podpuszczki. Następnie skrzep się odsącza i wkłada do form. Pozostałą serwatkę wysusza się na proszek – na paszę dla zwierząt i dodatek do produktów spożywczych dla ludzi.

Na 1 kg sera twardego zużywa się 10–11 litrów mleka. Dziennie przetwarza się 14–22 tys. l mleka. Sery posypuje się z wierzchu solą morską. Pozostają naj-

pierw w chłodni przez 45 dni, a potem przenoszone są do dojrzewalni. Tam najpierw leżakują w cieplejszym pomieszczeniu, a następnie zimniejszym. Ser przebywa w dojrzewalni co najmniej 120 dni – aż do 2 lat w zależności od gatunku. 1 krąg sera *comte* waży 40 kg, ma wybitą datę i miejsce produkcji oraz markę handlową. Spółdzielnia jest wyposażona w 3 dojrzewalnie mieszczące jednorazowo 1680 takich kręgów sera. Planuje się wprowadzenie obsługi przekładania serów przez robota z powodu uciążliwości tej pracy.

Załogę serowarni stanowi: 1 mistrz serowarski, 1 serowar, 2 osoby do odbioru mleka, 1 pracownik dojrzewalni, 1 stażysta, 1 sekretarka – razem 7 osób.

• Mleczarnia spółdzielcza Monts de Joux w Bannans

Mleczarnia przetwarza rocznie 37 mln. l mleka, z czego 20 mln. l w Bannans, a resztę w 7 innych mniejszych zakładach. Wytwarza się 4 gatunki sera. Cena skupowanego mleka zależy od zawartości tłuszczu i białka, a także zawartości komórek somatycznych, bakterii coli i innych bakterii chorobotwórczych, jak salmonella i gronkowiec. Dopuszczalna ilość bakterii wynosi poniżej 100 tys., a komórek somatycznych mniej niż 250 tys. w 1 ml mleka.

Sery produkuje się ze świeżego, niepasteryzowanego mleka. Odbiór mleka, nie później niż 24 godziny od udoju, odbywa się codziennie. Najmniejsza dopuszczalna dostawa mleka od producenta wynosi 65 tys. l rocznie, a największa 400 tys. l rocznie. Maksymalna odległość dostawy wynosi 40 km, przy czym koszty transportu kształtują się w cenie 0,1 euro na 1 litr mleka. Cena płacona za 1 litr mleka wynosiła w 2002 r. 2,40 F. Z produkowanych serów można wymienić:

ser miękki *Mont d'Or* – ze skórą pleśniową. Małe okrągłe serki są otaczane foremkami z listewek świerkowych, które dodają estetyki. Dojrzewają w temperaturze 13–15°C i przy wilgotności 95% pokrywają się pleśnią.

ser *morbier* – trochę twardszy. Duże okrągłe sery są prasowane, następnie po uformowaniu moczone w solance, po czym dojrzewają w chłodni ułożone na wielopiętrowych półkach. Tam leżakują przez 45 dni. Stosowana automatyczna przekładarka produkcji szwajcarskiej zastępuje pracę 7–10 ludzi.

Mleczarnia Monts de Joux od 4 lat prowadzi współpracę z Polską. W jej wyniku powstała mleczarnia w Marszowicach k. Krakowa produkująca sery na licencji francuskiej. Docelowy skup mleka od okolicznych producentów ma osiągnąć 8 tys. litrów dziennie.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Zakład Rolnictwa Światowego

Dr inż. Bronisław Brzozowski

Zmiany w dystrybucji i cenach produktów rolnych w Polsce

Polska, rozpoczynając w 1989 roku proces transformacji w kierunku gospodarki rynkowej i dążąc do członkostwa w Unii Europejskiej, stanęła przed poważnymi wyzwaniami rozwojowymi. Oznaczały one konieczność przebudowy struktury i sposobu funkcjonowania rynku, w tym głównie rynku rolnego. Rynek rolny jest bowiem najtrudniejszym rynkiem w Polsce. Duże rozdrobnienie producentów wymaga tworzenia silnych powiązań samych producentów, jak i tworzenia rynkowej infrastruktury instytucjonalnej [Siekierski 2002].

Funkcjonujące do 1989 roku więzi producentów z odbiorcami produktów w kolejnych latach zrywały się. Znacząco zmniejszyło się znaczenie spółdzielczości, szczególnie gminnej i ogrodniczo-pszczelarskiej, która była głównym odbiorcą zbóż, rzepaku, żywca, owoców i warzyw. Spółdzielczość ta pośredniczyła w wymianie towarowej pomiędzy rolnikami a zakładami przetwórczymi. Zaniechano także w dużej mierze kontraktacji. Jedynie spółdzielczość mleczarska utrzymała swoje dominujące znaczenie na rynku mleka i przetworów mleczarskich.

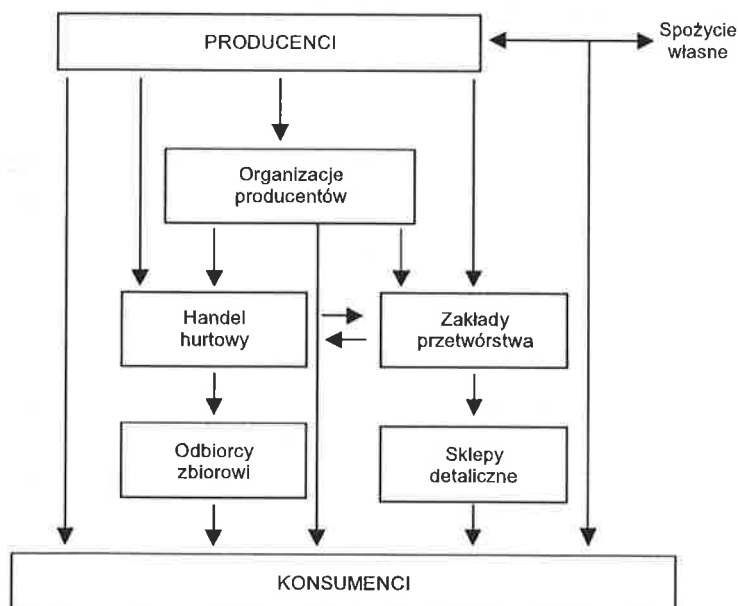
Otwarcie granic spowodowało napływ (często niekontrolowany) produktów żywnościowych z Zachodu i rynek rolny stał się rynkiem bardzo trudnym. Swoboda podejmowania działalności gospodarczej sprzyjała działaniom spekulacyjnym, na których zyskiwali głównie pośrednicy prywatni. Coraz więcej gospodarstw wskutek trudności ze zbytem zaprzestawało produkcji. O ile w 1988 roku gospodarstw, które nie produkowały na rynek było tylko 2%, to w roku 2000 było ich już 11%. W tym samym czasie udział gospodarstw, w których sprzedaż nie miała większego znaczenia ani dla rynku ani dla nich samych, zwiększył się z 9 do 24%. Obecnie jedynie mniej niż co piąty rolnik (18%) ocenia swoje gospodarstwo jako rozwojowe. Gospodarstwa te wykazują nie tylko większy związek z rynkiem, silniejsze są także ich powiązania z zakładami przetwórstwa poprzez umowy – często wieloletnie. Powiększają one także swój obszar. Zmiany te są korzystne, dzięki nim formuje się grupa gospodarstw, które w przyszłości potrafią sprostać konkurencji z rolnikami z Unii Europejskiej.

Kanały dystrybucji

Po kilku latach pewnej dezorganizacji na rynku rolnym zaczęły krystalizować się kanały dystrybucji produktów rolnych, a równocześnie zaczęto tworzyć rynkową infrastrukturę instytucjonalną. Rycina 1 przedstawia główne kanały dystrybucji płodów rolnych w drodze od producenta do konsumenta [Runowski 2001]. Jak widać istnieje wiele różnych dróg dystrybucji surowców i produktów żywnościowych. Najkrótsza droga to sprzedaż bezpośrednia. Dotyczy ona głównie produktów, które nie wymagają przetworzenia. Sprzedaż ta odbywa się w gospodarstwie lub na targowiskach zorganizowanych głównie w miejscowościach gminnych, miasteczkach i dużych miastach. Rolnicy sprzedają swoje produkty także bezpośrednio do sieci sklepów detalicznych, skąd trafiają do konsumenta.

W połowie lat dziewięćdziesiątych w Polsce nasilił się napływ zachodniego kapitału handlowego. Zaczęły powstawać duże sieci supermarketów, które wymagają od dostawców dużych i jednorodnych partii towarów. Także zakłady przetwórcze muszą pozyskiwać jednorodne i jakościowo dobre surowce. Drobn

Rycina 1. Kanały dystrybucji produktów rolnych



producenci nie mogli sprostać tym wymaganiom, dlatego zaczęli zrzeszać się w grupy producenckie. W roku 2000 Sejm RP uchwalił dwie ustawy o grupach producenckich, w których zapisano pewne finansowe wsparcie dla tych organizacji. Wsparcie to jednak praktycznie weszło w życie dopiero w roku bieżącym, i to w ograniczonym zakresie.

Od połowy lat dziewięćdziesiątych wzrasta liczba podmiotów zajmująca się handlem hurtowym. Hurtownicy spełniają różne funkcje usługowe na rzecz producentów. Różnorodność rynku hurtowego w Polsce jest bardzo duża. Można tu zaliczyć małe wyspecjalizowane hurtownie pośredniczące w wymianie towarowej pomiędzy drobnymi producentami a sklepami, duże place targowe sprzedaży hurtowej, supermarkety sprzedaży hurtowej zaopatrujące małe sklepy spożywcze i warzywnicze oraz giełdy towarowe. Te wszystkie podmioty handlu hurtowego powoli zaczynają odgrywać coraz większą rolę na rynku rolnym. Różnią się one zakresem działania, wielkością i strukturą obrotów, rodzajem własności i formą organizacyjno-prawną. Małe hurtownie są zwykle firmami prywatnymi lub spółdzielczymi, supermarkety to kapitał zagraniczny, place sprzedaży hurtowej i giełdy towarowe organizowane są przez samorządy we współpracy z kapitałem państwowym i prywatnym. Jako strukturę organizacyjno-prawną rynków hurtowych przyjęto najczęściej formę spółki akcyjnej. Szacunkowe dane wskazują, że poziom sprzedaży hurtowej w kolejnych latach rośnie, a w ostatnim dziesięcioleciu zwiększył się ponad 25-krotnie.

Polscy hurtownicy, w odpowiedzi na ekspansję zachodnich sieci handlowych zaczęli tworzyć wspólne organizacje handlowe. Modelem stają się holdingi łączące hurtowników, detalistów i producentów. Do najbardziej liczących się w polskiej sieci hurtowni należą: Lewiatan S.A., Deko S.A. i Konsorcjum Firm Dystrybucyjnych.

Do najbardziej liczących się giełd towarowych należy zaliczyć: Warszawską, Poznańską, Łódzką i Olsztyńską [Siekierski 2002].

Interwencjonizm rynkowy

Interwencja państwa na rynku rolnym odbywa się w Polsce poprzez Agencję Rynku Rolnego, która została utworzona w 1990 roku [Siekierski 2002]. Ma ona stabilizować rynek rolny oraz chronić dochody rolników. Swoim działaniem obejmuje zboża, masło, mleko w proszku, mięso, cukier, miód i wełnę. W bardziej szczegółowym ujęciu do zadań agencji należy:

- interwencyjny skup koniunkturalnych nadwyżek rolnych na rynkach krajowych i ich sprzedaż na rynkach krajowych i zagranicznych,
- import produktów i półproduktów rolnych i ich przetworów,
- gromadzenie rezerw produktów rolnych i gospodarka nimi,
- przeprowadzanie analiz rynku rolno-żywnościowego w kraju i za granicą oraz sporządzanie prognoz,
- tworzenie bazy informacyjnej o rynkach i zgłaszanie propozycji działań interwencyjnych.

Agencja wspierana jest finansowo przez budżet państwa. Dotacja roczna w kolejnych latach zwiększa się i przekracza już kwotę 500 mln zł.

Zmiany cen podstawowych produktów rolnych i środków produkcji

Analiza rynku wskazuje, że rok 2002 był bardzo niekorzystny dla polskiego rolnictwa. Ceny skupu prawie wszystkich podstawowych produktów rolniczych zmalały w porównaniu z rokiem 2000. Dane liczbowe z tego zakresu przedstawia tabela 1.

Tabela 1. Przeciętne ceny skupu ważniejszych produktów rolnych w zł

Wyszczególnienie		Cena w zł			Rok 2000 = 100	
		2000	2001	2002	2001	2002
Pszonica	za 1 dt	50,82	50,45	43,61	99,27	85,81
Żyto	za 1 dt	36,15	36,46	33,19	100,85	91,81
Jęczmień	za 1 dt	50,11	48,04	43,72	95,87	87,25
Ziemniaki	za 1 dt	23,21	22,88	23,93	98,57	103,10
Żywiec wołowy	za 1 kg	2,90	2,88	2,72	99,31	93,79
Żywiec wieprzowy	za 1 kg	3,68	4,35	3,57	118,21	97,01
Mleko	za 1 l	0,78	0,78	0,72	100,00	92,31

Źródło: Rocznik statystyczny 2003. GUS. Warszawa. Obliczenia własne

Tabela 2. Relacje cen detalicznych wybranych środków produkcji dla rolnictwa do cen skupu niektórych produktów rolnych

Wyszczególnienie	2000	2001	2002
W dt pszenicy			
Pszenica (ziarno siewne) – dt	1,7	1,8	2,1
Węgiel kamienny – t	7,6	8,4	10,2
Olej napędowy – hl	5,0	5,1	6,0
Mieszanka „B” dla bydła – dt	1,4	1,5	1,7
Polifoska – dt	1,7	1,9	2,2
Ciągniki „Ursus 2812”	684	775	946
Siewnik zbożowy	117	136	165
W kg żywca wieprzowego			
Pszenica (ziarno siewne) – dt	23,1	21,3	26,1
Węgiel kamienny – t	105,0	97,1	124,0
Olej napędowy – hl	69,0	58,9	72,8
Mieszanka „B” dla bydła – dt	19,1	17,7	20,5
Polifoska – dt	23,7	21,5	27,0
Ciągniki „Ursus 2812”	9 441	8 987	11 552
Siewnik zbożowy	1 618	1 575	2 020
W l mleka krowiego			
Pszenica (ziarno siewne) – dt	109	119	129
Węgiel kamienny – t	495	541	617
Olej napędowy – hl	326	328	361
Mieszanka „B” dla bydła – dt	90,3	98,6	102
Polifoska – dt	112	120	134
Ciągniki „Ursus 2812”	44 540	50 120	57 280
Siewnik zbożowy	7 635	8 785	10 017

Źródło: Rocznik statystyczny 2003. GUS. Warszawa

Niekorzystnym zmianom cen towarzyszył spadek produkcji globalnej rolnictwa, która zmalała w roku 2002 w porównaniu z rokiem 2001 o 1,8%. Znaczny spadek cen produktów rolniczych, przy spadku produkcji globalnej rolnictwa może sygnalizować pogłębienie się bariery popytu na skutek ograniczenia popytu wewnętrznego i rosnących trudności z eksportem nadwyżek żywności.

Mimo zdecydowanie większej niż w latach poprzednich interwencji, zmiany cen w 2002 r. deprecjonowały rolnictwo bardzo mocno, obniżając i tak już niską dochodowość gospodarstw.

Z tabeli 1 wynika, że w okresie lat 2000–2002 najbardziej staniała pszenica i jęczmień, a dalej żyto, mleko, żywiec wołowy i żywiec wieprzowy. Jedynie ziemniaki wykazały w roku 2002 niewielki wzrost ceny. Spadek cen skupu trzody chlewnej jest reakcją na szybki wzrost tych cen i poprawę opłacalności tu-

czu trzody w latach poprzednich. W 2002 roku nastąpiła więc nadprodukcja. Ostatecznie indeks realnych cen żywca wieprzowego w latach 2000–2002 wyniósł 97,01% i należał do najwyższych. W ostatnich latach w Polsce nie obserwuje się nadprodukcji zbóż. Mimo to ceny zbóż obniżyły się w analizowanym okresie o ponad 10%. Najbardziej spadła cena pszenicy (indeks 85,81) i jęczmienia (87,25).

Rosnąca podaż mleka przy malejącym popycie krajowym i dekoniunkturze na światowym rynku mleka w proszku spowodowały spadek ceny w ostatnim roku, a indeks wyniósł 92,31.

Niski popyt na wołowinę (obawy przed BSE), mimo głębokiego spadku produkcji sprawił, że ceny po raz kolejny zmalały. Indeks w tym przypadku wyniósł 93,79.

Pod koniec 2002 r. dały się zaobserwować wzrostowe tendencje cen skupu produktów rolniczych, co minimalnie i na krótko poprawiło koniunkturę w rolnictwie polskim.

Bardzo niekorzystnie przedstawiają się także relacje cen produktów rolnych do środków produkcji. Wybrane wielkości liczbowe zamieszczono w tab. 2.

Dane liczbowe zamieszczone w tab. 2 wskazują jednoznacznie na pogarszające się relacje cen produktów rolniczych do środków produkcji. W przypadku pszenicy i mleka krowiego wskutek inflacyjnego wzrostu cen na środki produkcji i spadku cen pszenicy w obu analizowanych latach, a mleka w ostatnim roku relacje te pogorszyły się najbardziej. Biorąc pod uwagę żywiec wieprzowy w 2001 roku jego cena była relatywnie wysoka i stąd korzystna relacja, jednak spadek cen w następnym roku znacząco te relacje pogorszył.

Reasumując, należy stwierdzić, że sytuacja dochodowa polskiego rolnictwa mimo programów rządowych i wielu zapowiedzi o konieczności poprawy sytuacji dochodowej rolników, w rzeczywistości jest zupełnie inna.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa

Literatura

1. *Mały rocznik statystyczny 2003*. GUS. Warszawa
2. *Runowski H.* 1998. *Szanse rozwojowe gospodarstw ekologicznych w aspekcie integracji z UE. Problemy integracji rolnictwa 4/98*. Fundacja FAPA, Warszawa
3. *Siekierski J.* 2002. *Rolnictwo i wieś Polska wobec współczesnych wyzwań rozwojowych*. Tarnów

Prof. dr hab. Ryszard Kostuch

Znaczenie gór

Rok 2002 ogłoszony został przez ONZ i FAO tzw. rokiem gór. Z tej właśnie racji we wszystkich krajach górskich odbywały się rozmaite imprezy i konferencje poświęcone problematyce górskiej. Także Komitet Zagospodarowania Ziemi Górskich PAN zorganizował w czerwcu 2002 r. ogólnopolską konferencję naukową w Krakowie, dotyczącą wyłącznie zagadnień górskich.

Dzięki wszystkim imprezom i konferencjom naukowym, które w roku gór poświęcone były górom wzbogaciła się nasza wiedza o terenach górskich, ich znaczeniu przyrodniczym, walorach turystyczno-zdrowotnych, pięknie krajobrazów oraz znaczeniu hydrologicznym.



Celem niniejszego opracowania jest syntetyczne omówienie wymienionych właściwości w świetle najnowszych zdobyczy naukowych i istniejącej wiedzy.

Tereny górskie na całym świecie spełniają niezwykle ważną rolę hydrologiczną, polegającą na wzroście opadów atmosferycznych i z tego względu określane są obszarami wodorodnymi. Obliczono [Figuła 1967], że około 30% zasobów wodnych naszego kraju bierze początek w górach, chociaż tereny górskie zajmują tylko około 9% powierzchni. Podobne zależności występują też w innych krajach, z tym jednak, że wraz ze wzrostem powierzchni terenów górskich zwiększają się udziały w zasobach wodnych wód pochodzenia górskiego. Z tego też względu znaczenie gór dla

gospodarki wodnej jest niewątpliwie priorytetowe [Figuła 1958].

Wodorodność terenów górskich wynika głównie ze zwiększonych opadów atmosferycznych, które w warunkach górskich naszego kraju zwiększają się rocznie średnio o 30 mm na każde 100 m wzniesienia n.p.m. [Hess 1965]. Dlatego na niżu suma rocznych opadów wynosi średnio około 500 mm, a na wysokości 1000 m n.p.m. prawie dwa razy więcej. Te duże ilości wody pochodzenia opadowego zasilają nasze rzeki nie tylko w górach, ale także na całej długości ich biegów. Zauważyć to można najłatwiej przy występowaniu zwiększonych opadów powodziowych w górach, które zazwyczaj dopiero na niżu powodują wylewy powodziowe. Tak m.in. było w roku 1997 na Odrze, gdzie opady powodziowe w Sudetach stały się przyczyną powodzi stulecia w środkowym i dolnym biegu rzeki. Tego rodzaju zjawiska powodziowe powtarzają się niemal corocznie, chociaż nie zawsze są tak szkodliwe ze względu na zniszczenia, które po sobie pozostawiają. Można więc również powiedzieć, że góry poprzez powodzie mają też wpływ negatywny na tereny nizinne. Faktycznie jednak szkodliwe ich oddziaływania powodziowe są dużo mniejsze niż korzyści dla gospodarki wynikające z większych zasobów wodnych. Należy sobie zdać sprawę z tego, że prawie żadna działalność gospodarcza nie jest możliwa bez wody. Woda jest też nieodzownym czynnikiem rozwoju społeczno-gospodarczego.

Wodę powstającą w górach powinno się jednak w znacznie większych ilościach retencjonować, a także gospodarczo wykorzystywać dla dobra człowieka [Więzik 2002].

Retencję wód opadowych w górach można zwiększać albo poprzez poszerzanie obszarów leśnych, albo też przez budowę zbiorników retencyjnych. Lasy nie tylko zwiększają zatrzymywanie wód opadowych, ale też spowalniają ich spływy, gdyż opóźniają topnienie śniegu. Z tego też względu duże zalesienie terenów górskich jest szczególnie wskazane. Także niezbędna jest budowa zbiorników retencyjnych, w których można zatrzymać okresowe nadmiary wód opado-

wych i racjonalnie wykorzystywać w dłuższym okresie dla wielu potrzeb gospodarczych. Na niżu natomiast należy chronić tereny rolnicze i zurbanizowane przed wodami powodziowymi przez obwałowania, a także zbiorniki retencyjne.

Dotychczas w naszych zbiornikach wodnych retencjonuje się niecałe 4 km³ wód powodziowych, a oblicza się, że podwojenie tej retencji przyczyniłoby się bardzo skutecznie do zmniejszenia wylewów powodziowych i ograniczenia powodowanych przez powódzie zniszczeń. Duże znaczenie przeciwpowodziowe może też mieć udroźnienie koryt rzecznych. Niestety, pozostaje w tym zakresie jeszcze wiele do zrobienia.

Chociaż przed powodzią powinniśmy się bronić, to jednak ze zwiększonych opadów atmosferycznych, jakie występują w górach należy się wyłącznie cieszyć, gdyż ratują one nasz kraj przed długotrwałymi deficytami wodnymi, których skutki byłyby jeszcze bardziej szkodliwe od tych, które powodują powódzie.

Krajobrazy górskie

Góry są formacjami geologicznymi, występującymi na powierzchni litosfery, które z punktu widzenia piękna krajobrazu są najwspanialszym tworem przyrody nieożywionej. Ich wzniesienia i grzbiety porożcinane głębokimi dolinami przypominają niekiedy baśniowe krainy, których oglądanie dostarcza człowiekowi wielkich wzruszeń estetycznych. Wywierają też silny, pozytywny wpływ na samopoczucie, a nawet siły fizyczne. Dlatego magnetyzm piękna górskich krajobrazów ściąga w tereny górskie tak wielu turystów i wczasowiczów, nawet z najdalszych zakątków kraju, a szczególnie mieszkańców miast, którym widoków naturalnej przyrody tak bardzo przecież brakuje w miejscach zamieszkania. O potrzebie widoku górskich krajobrazów najlepiej świadczą liczby osób, które corocznie odwiedzają Tatry. W ostatnich latach liczba przyjeżdżających tu osób zbliża się już do 2 milionów. Podobnie zresztą jest w Pieninach, na Babiej Górze i innych masywach górskich. Oprócz doznań wizualnych, góry przyciągają turystów i wczasowiczów również zdrowym, chociaż na ogół bardziej surowym klimatem, wynikającym nie tylko z mniejszej urbanizacji, uprzemysłowienia oraz emisji szkodliwych substancji do atmosfery, ale też czystych wód i zachowaniem dużych fragmentów naturalnej szaty roślinnej. To przede wszystkim wymienione walory przyrodnicze decydują, że góry odgrywają tak dużą rolę kulturo-

twórczą w szerokich kręgach społecznych poprzez działalność artystyczną, utwory literackie, poezję, muzykę, malarstwo i wiele innych kreatywnych oddziaływań ludzi utalentowanych i wrażliwych na piękno. Tak jest nie tylko u nas, ale i we wszystkich innych krajach, na których terytoriach znajdują się góry. Dlatego góry bardzo często są obiektami prac malarskich. Ich urokowi ulegają pisarze i poeci, a także artyści wielu innych dziedzin sztuki łącznie z muzyką, rzeźbą i architekturą. Warto przy tym podkreślić, że artystyczne zainteresowania górami są wielopokoleniowe, gdyż w każdym pokoleniu znajdują się fascynaci zauroczeni nieskażonym pięknem terenów górskich, którzy starają się to piękno utrwalić i upowszechnić poprzez dzieła sztuki.

Bioróżnorodność

Tereny górskie są obszarami o zwiększonej bioróżnorodności. Wynika to głównie stąd, że są tam bardziej zróżnicowane niż na terenach równinnych warunki geologiczno-glebowe, klimatyczne, topograficzne, hydrologiczne, a w konsekwencji także biocenotyczne. Wraz ze wznoszeniem się terenów górskich n.p.m. obniża się temperatura powietrza średnio o 0,55°C na każde 100 m wzniesienia, zwiększa się średnia roczna suma opadów atmosferycznych o 30 mm, a skraca sezon wegetacji o 8 dni. Powoduje



to, że w górach można zauważyć występujące piętra roślinne [Hess 1965], które bardzo różnią się od siebie charakterem tworzącej je roślinności. Las mieszany, bór świerkowy, kosodrzewina, roślinność halna (trawiasto-zielna). W zależności od ekspozycji i nachylenia stoku zróżnicowane są stosunki termiczne gleby, warunki hydrologiczne, a często również glebowe. Wszystko to również rzutuje bardzo wyraźnie na zróżnicowanie fitosocjologiczne zbiorowisk,

troficzność siedlisk oraz wydajność biomasy. Na ekspozycjach południowych można więc spotkać florę kserotermiczną, a na północnych mezo- oraz higrofityczną. Ponadto niezależnie od ekspozycji górne partie stoków są przeważnie słabiej uwilgotnione niż dolne. Ze spadkami i wzniesieniami stoków górskich łączą się również warunki glebowe. Wyższe i bardziej pochyłe partie stoków górskich mają na ogół gleby o mniejszych miąższościach profilów glebowych, większej ich szkieletowości i wyjałowieniu. Natomiast partie niższe na odwrót.

Flora jest zwierciadlanym odbiciem wspomnianych powyżej uwarunkowań. Dlatego bywa na ogół bardziej zróżnicowana, a w konsekwencji i bardziej różnorodna. Pozwala to więc na występowanie bogatszego świata zwierząt, który w terenach górskich zachował się w większych populacjach niż na terenach nizinnych. Gwoli prawdy należy również powiedzieć, że przyczyniła się do tego mniejsza dostępność terenów górskich, co dla zdecydowanej większości zwierząt ma duże znaczenie dla przetrwania. Wszystko to razem tworzy specyfikę terenów górskich decydującą o ich niezwykłym znaczeniu środowiskowym.

Gospodarcze znaczenie obszarów górskich

Obszary górskie, ze względu na wzniesienia i spadki, trudne warunki komunikacyjne oraz surowsze warunki klimatyczne, są mniej przydatne do intensywnej działalności gospodarczej człowieka. Nie oznacza to jednak, że z punktu widzenia gospodarczego nie mają one znaczenia. Największym bogactwem gór są przede wszystkim tereny leśne i wodne i te właśnie zasoby człowiek powinien z gór pozyskiwać. Dlatego głównym sposobem użytkowania terenów górskich powinno być użytkowanie leśne. Ma ono duże znaczenie ze względów hydrologicznych, o czym wspomniano powyżej. Zalesione powinny być w górach wszystkie partie górskie, które ze względu na duże wzniesienia, a także spadki, są dla upraw rolnych mało przydatne i ekonomicznie nieopłacalne. W związku z tym, np. karpaccie tereny górskie wymagają dodatkowego zalesienia co najmniej 10% ogólnej powierzchni. Lasy górskie w zasięgu regła górnego, czyli do wysokości około 1250 m n.p.m. powinny spełniać wymogi hydrologiczne, czyli odznaczać się dużą retencją względem wód opadowych. Dlatego powinny to być lasy mieszane o odpowiednim zróżnicowaniu gatunkowym oraz wyraźnym uwarstwieniu obejmującym drzewa różnej wysokości, a także bogate runo.

Użytki rolne, a szczególnie grunty rolnicze, powinny być zredukowane do najkorzystniejszych i najbardziej przydatnych do uprawy gleb występujących na

małych spadkach, żyznych oraz o dużej miąższości profilu, gwarantujących uzyskiwanie wysokich plonów i niezagrożonych występowaniem erozji. W warunkach karpaccich zredukowanie obszarów gruntów ornych powinno wynieść średnio około 20% ich obecnego stanu. Obszar wyłączony z upraw polowych powinien być przetransformowany na trwałe użytki zielone, a gorsze gleby powinny zostać zalesione [Kostuch 1999, 2000, 2001].

Tego rodzaju transformacja jest całkowicie zgodna z programem ekorozwoju terenów górskich, gdyż sprzyja ochronie środowiska przyrodniczego, którego stan obecny pozostawia wiele do życzenia.

Podsumowanie

Rok Gór, za jaki został uznany rok 2002, obfitująco w imprezy i konferencje naukowe poświęcone górom występującym na globie ziemskim bardzo wzbogacił naszą wiedzę o górach. Lepiej też pozwolił zrozumieć spełnianą przez tereny górskie rolę środowiskową, przyrodniczą, hydrologiczną, rekreacyjno-turystyczną, gospodarczą i inspirującą twórczość artystyczną. Z tego też względu tereny górskie powinny być nie tylko odpowiednio chronione, ale też wykorzystywane zgodnie z ich najważniejszymi zasobami jakie stanowi surowiec drzewny oraz woda.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Ekologicznych Podstaw
Inżynierii Środowiska

Literatura

1. *Figuła K.* 1958. *Problem wodnej na ziemiach górskich.* Zesz. Probl. Post. Nauk Rol. z. 14
2. *Figuła K.* 1967. *Powódź letnia 1960 roku na karpaccich dopływach Wisły w województwie krakowskim.* Zesz. Probl. Post. Nauk Rol. z. 37
3. *Hess M.* 1965. *Piętra klimatyczne w Polskich Karpatach Zachodnich.* Zesz. Nauk. UJ. Pr. Geogr. z. 11
4. *Kostuch R.* 1999. *Dlaczego w rolnictwie karpaccich terenów górskich potrzebne są zmiany i na czym powinny polegać.* Wieś i Doradztwo nr 2
5. *Kostuch R.* 2000. *Znaczenie użytków zielonych w regionie wyżynno-górskim.* Aura nr 5
6. *Kostuch R.* 2000. *Problemy transformacji użytkowania ziemi w górach.* Wieś i Doradztwo nr 2(22)
7. *Więzik B.* 2002. *Rola małych zbiorników retencyjnych w zwiększaniu zasobów dyspozycyjnych w zlewniach potoków górskich.* Probl. Zag. Ziemi Górskich, z. 48

Dr inż. Teresa Miś

Efekty stosowania osłon w polowej uprawie tytoniu

1. Wstęp

Przed rolnictwem i przemysłem tytoniowym stoją obecnie – w dobie wchodzenia Polski do Unii Europejskiej – problemy polepszenia jakości surowca, poprzez wprowadzenie do uprawy odpowiednich odmian, właściwych rozstaw sadzenia, zabiegów obsypywania oraz ogławiania i pasynkowania roślin, których oddziaływanie na wielkość i jakość tytoniu było przedmiotem wielu prac. Dotychczas nie zweryfikowano zastosowania osłon z agrowłókniny w polowej uprawie tytoniu. W doświadczeniach z innymi gatunkami roślin Prośba-Białczyk i Mydlarski [1998] oraz Wadas i Jabłońska-Ceglarek [1999] stwierdzili, że stosowanie agrowłókniny w uprawie ziemniaków spowodowało ponad 2-krotny wzrost plonu bulw oraz polepszenie ich jakości (większa zawartość suchej masy, skrobi i witaminy C). Dlatego też podjęto badania, mające na celu określenie wpływu przykrycia wysadzanych roślin osłoną na niektóre cechy jakościowe tytoniu.

Doświadczenie polowe ściśle założono w Grodzisku Górnym (k. Leżajska) w latach 1997–1998, na glebie brunatnej właściwej, wytworzonej z lessu, klasy bonitacyjnej III b, zaliczanej do kompleksu żyniego bardzo dobrego. Porównywano w nim cztery odmiany tytoniu papierosowego jasnego typu Virginia: Wiślica, Wisana, Wika i Wiecha, pochodzące z hodowli Ośrodka Doświadczalnego Uprawy i Hodowli Tytoniu w Skroniowie oraz z Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach. Czynniki badań w tym doświadczeniu były: dwie rozstawy sadzenia (70×40 i 90×40 cm), zastosowana osłona z agrowłókniny oraz różne odmiany tytoniu typu Virginia. Wielkości poletek i obsada roślin były następujące: przy rozstawie 70×40 cm – 28 m² i 35 714 szt./ha oraz przy rozstawie 90×40 cm – 36 m² i 27 778 szt./ha, każda w trzech powtórzeniach.

2. Przygotowanie rozsady i agrotechnika

Znaczny wpływ na jakość tytoniu ma stosowana agrotechnika, od której zależy wykorzystanie poten-

cjału produkcyjnego wysokoplennych odmian, a także zachowanie higieny fitosanitarnej w glebie. Cel ten osiąga się, uwzględniając przyrodniczo uzasadnione następstwo tytoniu w zmianowaniu, a najlepszym przedplonem dla tytoniu papierosowego jasnego są zboża, ponieważ na ich resztkach poźniowych rozwijają się organizmy saprofityczne, które wykazują właściwości antagonistyczne w stosunku do patogenów tej rośliny [Butorac i in. 1995]. Zgodnie z zaleceniami w analizowanym doświadczeniu przedplonem tytoniu były zboża ozime: pszenica w roku 1997 i pszenżyto w roku 1998.

Wiosną na dwa tygodnie przed sadzeniem zastosowano nawożenie mineralne (w przeliczeniu na 1 ha): 25 kg N w formie saletry amonowej, 111 kg P₂O₅ w postaci superfosfatu granulowanego, 180 kg K₂O w siarczanie potasu, które zmieszano z glebą dwukrotnym kultywatorowaniem i wyrównano broną.

Ważną rolę w uzyskaniu wysokiej jakości tytoniu odgrywa również produkcja rozsady. Biskup [1996] podaje, że w USA, w stanie Północna Karolina przy produkcji sadzonek na rozsadnikach powszechnie stosowana jest agrowłóknina, która skraca okres produkcji rozsady o około 7 dni i stąd zalecane jest jej stosowanie także w Polsce. Agrowłóknina jest lekką osłoną polipropylenową, wyrobem o dużej przepuszczalności dla powietrza i wody, co przykrytym roślinom zapewnia korzystny mikroklimat o umiarkowanie wyższej, w porównaniu z otoczeniem temperaturze i wilgotności względnej powietrza. Temperatura powietrza pod agrowłókniną jest wyższa o 2°C, a wilgotność o około 10–20%. Podnosi się również temperatura gleby i co najważniejsze utrzymuje się w niej pożądana wilgotność na skutek zahamowania przesuszenia. W omawianym doświadczeniu sadzonki wyprodukowano zgodnie z zasadami produkcji rozsady tytoniu Virginia. Nasiona tytoniu wysiewano w tunelu foliowym około 20 marca i każdego roku po siewie przykrywano rozsadniki agrowłókniną, co umożliwiło zaobserwowanie wschodów już po czterech dniach. Na poletka tytoń wysadzano ręcznie w terminie: 17.05.1997 roku i 09.05.1998 roku. Połowę obiektów przykryto agrowłókniną, a druga połowa dla porównania była bez agrowłókniny.

Przed sadzeniem roślin na plantacji zastosowano herbicyd Command 480 EC, który umożliwił skuteczne odchwaszczenie poletek.

Zwalczanie chorób i szkodników przeprowadzono według aktualnie obowiązujących zaleceń ochrony roślin. Pielęgnowanie roślin polegało na spulchnianiu międzyrzędzi, obsypywaniu roślin i wykonaniu zabiegów ogławiania i pasynkowania. Bezpośrednio po usunięciu kwiatostanów zastosowano preparat Stomp 330 EC, w stężeniu 1,5%, polewając szczyt ogłowionego pędu w celu zahamowania wzrostu pasynków. Do bardzo ważnych czynności, mających wpływ na plon i jakość liści zalicza się usunięcie kwiatostanów i wyrastających z kątów liści pędów bocznych. Do hamowania wzrostu pasynków używa się preparatów chemicznych o działaniu kontaktowym lub systemicznym. Powszechnie stosowanym i skutecznym jest preparat Stomp 330 E, za granicą znany jako Accotab [Berbec i Wiśniewski 1994]. Zabieg ogławiania umożliwia skierowanie składników pokarmowych do liści – zamiast do kwiatów i torebek nasiennych, a w wyniku tego powiększają się wszystkie wymiary liści i polepsza się ich jakość.

3. Zbiór, suszenie i analizy jakościowe liści

Liście z oznakami dojrzałości technicznej zbierano ręcznie w pięciu terminach, z wyjątkiem 1997 roku, gdzie było sześć zbiorów, ze względu na dużą liczbę liści na wysokich roślinach (po jednym zbiorze liści nadspodaków, podwierzchołkowych i wierzchołkowych oraz 2–3 zbiory liści środkowych). Liście spodaki zbierano oddzielnie przed zbiorami i nie uwzględniono ich w wynikach badań. Zebrane liście suszono

metodą ogniowo-rurową, typową dla tej grupy tytoni, obejmującą 3 fazy suszenia: I – fermentacji wstępnej, II – suszenia blaszki liściowej oraz III – dosuszenia nerwu głównego. Następnie określono wielkość plonu liści poszczególnych odmian.

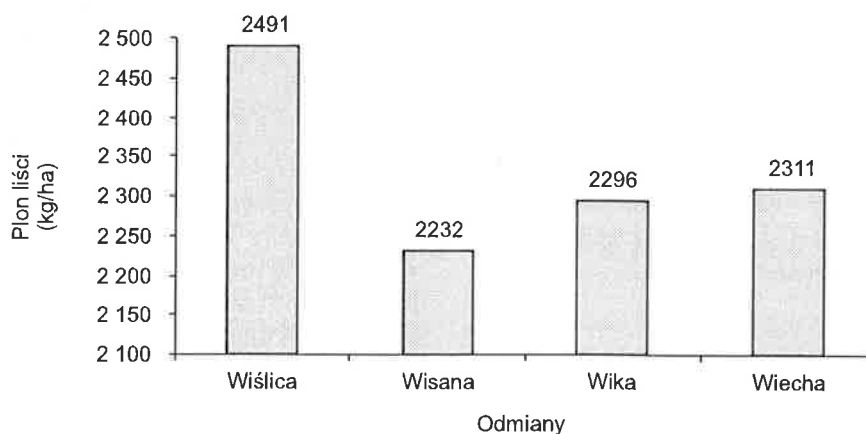
Badania jakościowe, dotyczące składu chemicznego i cech fizycznych wysuszonych liści przeprowadzono według norm opracowanych przez Centralne Laboratorium Przemysłu Tytoniowego w Krakowie. Określono cechy fizyczne liści według normy PN-86/9139-03, a w tym masę 1 dm² blaszki liściowej i procentowy udział nerwu głównego. Analizy chemiczne na zawartość białka właściwego wykonano metodą Barnsteina, według normy PN-85/A-99004/06 oraz węglowodanów rozpuszczalnych w wodzie metodą Bertranda, według normy PN-88/A-99004/07.

4. Plon i cechy jakościowe liści

Gajos i in. [1996] oraz Jarzyna [1997] stwierdzili, że uprawa najlepszych odmian tytoniu jest podstawą uzyskania wysokiego plonu liści. Badania przeprowadzone przez Gajosa i in. [1996] wykazały, że najwyższy plon liści w rejonie Leżajska daje odmiana Wiślica, natomiast Jarzyna [1997] uważa, że najlepszą odmianą tytoniu Virginia oprócz Wiślicy jest Wika. Kształtowanie się wielkości plonu liści poszczególnych odmian w omawianym doświadczeniu jest potwierdzeniem powyższego stwierdzenia i wskazuje, że najkorzystniej pod tym względem wypadły dwie odmiany: Wiślica i Wika (ryc. 1).

Jak podaje Tso [1990] jakość surowca zależy od składu chemicznego i właściwości fizycznych liści, a w tym głównie od procentowej zawartości cukrów

Rycina. 1. Plon liści [kg · ha⁻¹] czterech odmian tytoniu



NIR ($\alpha = 0,05$) pomiędzy odmianami 30,33



Fot. 1. Tytoń rosnący bez agrowłókniny

redukcujących i białka właściwego, zabarwienia, wielkości i treściwości liści, a także udziału w nich nerwu głównego. Białko wpływa ujemnie na surowiec, duża jego ilość powoduje przykry zapach i gorzki smak tytoniu w papierosach [Butorac i in. 1995]. Derkacz [1993] podkreśla, że jedną z podstawowych cech fizycznych liści, branych pod uwagę przy ocenie jakościowej jest ich barwa, gdyż świadczy o składzie chemicznym i właściwościach smakowych surowca. Liście o zabarwieniu żółtym zawierają więcej cukrów, natomiast ciemne i zielone charakteryzują się wyższą ilością białka. Znalazło to potwierdzenie w omawianym doświadczeniu, gdzie liście tytoniu roślin osłanianych agrowłókniną wyróżniały

Tabela 1. Cechy jakościowe liści czterech odmian tytoniu w zależności od sposobu sadzenia (średnie za lata 1997–1998)

Sposób sadzenia	Skład chemiczny (% s.m.)		Cechy fizyczne	
	Węglowodany redukujące	Białko właściwe	Masa 1 dm ² Liścia (g)	Udział nerwu głównego (%)
WIŚLICA				
70 x 40	12,44	9,45	0,561	27,61
70 x 40 AW ¹⁾	15,03	8,13	0,579	27,07
90 x 40	14,50	9,24	0,585	29,59
90 x 40 AW	15,49	8,64	0,600	28,88
WISANA				
70 x 40	11,47	10,33	0,527	27,10
70 x 40 AW	13,04	9,36	0,540	26,25
90 x 40	12,54	10,41	0,553	29,48
90 x 40 AW	13,73	9,75	0,564	28,52
WIKA				
70 x 40	12,65	11,09	0,602	26,45
70 x 40 AW	14,18	9,54	0,608	26,00
90 x 40	14,20	10,73	0,613	27,10
90 x 40 AW	15,19	9,88	0,618	26,80
WIECHA				
70 x 40	12,35	11,42	0,534	30,00
70 x 40 AW	13,51	10,37	0,544	29,47
90 x 40	13,33	10,92	0,550	30,60
90 x 40 AW	14,28	9,97	0,558	30,05
V% 70 x 40	7,4	10,4	5,8	5,3
90 x 40	10,5	10,4	5,2	4,8
NIR ($\alpha=0,05$) pomiędzy:				
rozstawami	0,11	r.n.	0,003	0,10
agrowłókniną	0,11	0,20	0,003	0,10
odmianami	0,15	0,28	0,004	0,15
rozstawa x agrowłóknina	0,15	0,28	r.n.	r.n.
rozstawa x odmiana	0,22	r.n.	0,005	0,21
odmiana x agrowłóknina	0,22	r.n.	0,005	0,21

¹⁾AW – osłona z agrowłókniny

się jaśniejszą barwą i zawierały więcej węglowodanów a mniej białka w porównaniu z liśćmi zebranymi z obiektów bez stosowania osłony, co obrazują fotografie 1 i 2. Stwierdzono, że pod wpływem zwiększenia rozstawy sadzenia roślin oraz stosowania agrowłókniny nastąpił istotny wzrost zawartości węglowodanów redukujących, któremu towarzyszyło obniżenie ilości białka w liściach wszystkich odmian (tab. 1). Na tle porównywanych odmian liście Wiślicy charakteryzowały się najkorzystniejszą, czyli najmniejszą zawartością białka właściwego, zaś jego największą ilość stwierdzono w liściach odmiany Wiecha. Wystąpił dość ścisły i zarazem ujemny związek pomiędzy zawartością w liściach białka właściwego i węglowodanów redukujących, a współzależność ta ujawniła się również w przypadku obydwu rozstaw sadzenia (tab. 2). Współzależności pomiędzy zawartością węglowodanów rozpuszczalnych



Fot. 2. Tytoń rosnący pod osłoną z agrowłókniny

Tabela 2. Korelacje proste (r) pomiędzy wybranymi wskaźnikami jakości czterech odmian tytoniu (n=96).

Cechy	Łącznie dla rozstaw		70 x 40 cm [n=48]		90 x 40 cm [n=48]	
	Plon liści (kg · ha ⁻¹)	Zawartość węglowodanów (%)	Plon liści (kg · ha ⁻¹)	Zawartość węglowodanów (%)	Plon liści (kg · ha ⁻¹)	Zawartość węglowodanów (%)
	Wartości współczynników korelacji					
Masa 1 dm ² liścia (g)	0,444 ^{***}		0,370 ^{**}		0,545 ^{***}	
Białko właściwe (%)		-0,677 ^{***}		-0,695 ^{***}		-0,755 ^{***}

Istotność: * p=0,05, ** p=0,01, *** p=0,001

Tabela 3. Równania regresji prostej określające współzależności liniowe niektórych zmiennych zależnych (y) i wybranych zmiennych niezależnych (x) dla czterech odmian tytoniu.

Zmienne zależne (y)	Zmienne niezależne (x) oraz wartości współczynników determinacji (R ²)	
	Masa 1 dm ² liścia (g)	Białko właściwe (% s.m.)
Łącznie dla rozstaw: Plon liści	y=0,244+1,935x (R ² =20%)	-
Węglowodany redukujące	-	y=22,54-0,897x (R ² =48%)
Rozstawy: 70 x 40 cm Plon liści	y=0,565+1,341x (R ² =14%)	-
Węglowodany redukujące	-	y=20,84-0,781x (R ² =50%)
90 x 40 cm Plon liści	y=0,655+2,379x (R ² =21%)	-
Węglowodany redukujące	-	y=24,52-1,042x (R ² =58%)

w wodzie a ilością białka właściwego w liściach badanych odmian okazały się dość wysokie, o czym świadczy wartość współczynnika determinacji (tab. 3). Oznacza to, że pożądany wzrost zawartości węglowodanów pociąga za sobą spadek zawartości białka.

Biorąc pod uwagę właściwości fizyczne liści, można stwierdzić, że największą masą 1 dm² blaszki odznaczały się liście odmiany Wika (średnio 0,610 g), najmniejszą zaś liście odmiany Wisana (0,546 g). Lepszą treściwością odznacza się surowiec o większym ciężarze 1 dm² blaszki liściowej, a mniejszym udziałem nerwu [Tso 1990].

Przyjęcie zwiększonych rozstaw sadzenia roślin, w połączeniu z osłoną z agrowłókniny również istotnie wpłynęło na masę 1 dm² blaszki liściowej, przyczyniając się do jej zwiększenia w przypadku każdej z badanych odmian. Pomiedzy plonem liści a ich treściwością (masą 1 dm² liścia) zanotowano istotny związek typu korelacyjnego, co pozwala na stwierdzenie, że wzrost plonowania podąża równocześnie ze zwiększeniem treściwości liści (tab. 2). Ilościowym określeniem zależności pomiędzy wielkością plonu a treściwością liści jest równanie regresji, które przedstawiono w tabeli 3. Na podstawie zmiennej niezależnej – masy 1 dm² blaszki liściowej, uznawanej jako ważny wskaźnik jakości tytoniu próbowano przewidzieć plon liści (jako zmienną zależną przyjęto plon liści z poletka). Jednak wyprowadzone równanie regresji cechowała niska wartość współczynnika determinacji, co oznacza, że możliwość przewidywania wielkości plonu liści na podstawie treściwości liści jest niewielka.

Biorąc pod uwagę procentowy udział nerwu głównego, należy zauważyć, że najmniejszym unerwieniem charakteryzowały się liście odmiany Wika, które zawierały średnio 26,6% nerwu głównego, największym zaś liście odmiany Wiecha – 30% (tab. 1). Liście wszystkich badanych odmian zebrane z roślin uprawianych w szerszej rozstawie (90×40 cm) odznaczały się większym udziałem nerwu głównego, w porównaniu do liści roślin z węższej rozstawy (70×40 cm).

Zależność ta związana jest z masą 1 dm² liścia, ponieważ im większa masa liścia, tym lepsze jego unerwienie. W obrębie badanych odmian, pod wpływem osłony nastąpiło zmniejszenie udziału nerwu głównego (tab. 1).

Podsumowanie

Na podstawie uzyskanych wyników badań można stwierdzić, że zastosowanie w polowej uprawie tytoniu osłony z agrowłókniny okazało się skuteczne

w aspekcie wzrostu jakości liści. Korzystny wpływ osłony przejawiał się w większej zawartości węglowodanów redukujących w liściach czterech porównywanych odmian, a tym samym mniejszej ilości białka właściwego oraz lepszej treściwości liści.

Przeprowadzone badania wykazały, że do uprawy w rejonie Polski południowo-wschodniej można wytypować dwie odmiany tytoniu: Wiślicę i Wikę, odznaczające się najkorzystniejszymi parametrami jakościowymi. Ponadto należy stosować zabiegi pielęgnacyjne, w formie ogławiania i pasynkowania roślin oraz osłonę z agrowłókniny.

Uniwersytet Rzeszowski

Zakład Polityki Gospodarczej i Agrobiznesu

Literatura:

1. Berbec S., Wiśniewski J. 1994 (XI). Reakcja tytoniu Burley na chemiczne niszczenie bocznych odrostów. *Fragmenta Agronomica* nr 1 (41), s. 103–109
2. Biskup J. 1996. Tytoń typu flue-cured w stanie Północna Karolina w USA. Część I. *Przeg. Tyt.*, nr 1, s. 2–4
3. Butorac A., Butorac J., Mesić M., Tursić I., Basić F., Vuletić N., Berdin M. 1995. Influence of biopost and organo upon flue-cured tobacco grown on Semigley I. Leaf yield and participation of particular tobacco classes. *J. Agronomy Crop Science* 175, s. 239–248
4. Derkacz W. 1993. Barwa liści wykładnikiem jakości tytoniu. *Wiad. Tyt.*, nr 3, s. 23
5. Gajos Z., Jarzyna W., Szewczyk E., Jabłońska S. 1996. Sprawozdanie z wykonania tematu: Ocena nowych odmian tytoniu typu Virginia, przeprowadzona w doświadczeniach rejonowych w 1995. *Centralne Laboratorium Przemysłu Tytoniowego w Krakowie, Pracownia Hodowli i Nasiennictwa*, s. 1–16
6. Jarzyna W. 1997. Wyniki doświadczeń prowadzonych nad nowymi odmianami tytoniu Virginia w 1996 roku. *Przeg. Tyt.*, nr 6, s. 4–7
7. Prośba-Białczyk U., Mydlarski M. 1998 (XV). Uprawa ziemniaków na wczesny zbiór przy zastosowaniu osłony z agrowłókniny. *Fragmenta Agronomica*, nr 1 (57), s. 74–84
8. Tso T. C. 1990. *Production, physiology and biochemistry of tobacco plant. Institute of International Development and Education in Agricultural and Life Sciences, Beltsville, Maryland, USA. Leaf Quality and Usability*, s. 616–617
9. Wadas W., Jabłońska-Ceglarek R. 1999. Wpływ stosowania osłon z agrowłókniny polipropylenowej na jakość bulw ziemniaka wczesnego. *Roczniki Nauk Rolniczych, SERIA A*, t. 114, z. 3–4, s. 31–41

Dr inż. Krzysztof Adamczyk, prof. dr hab. Jan Szarek, dr hab. Andrzej Felańczak

Początki hodowli bydła na ziemiach polskich

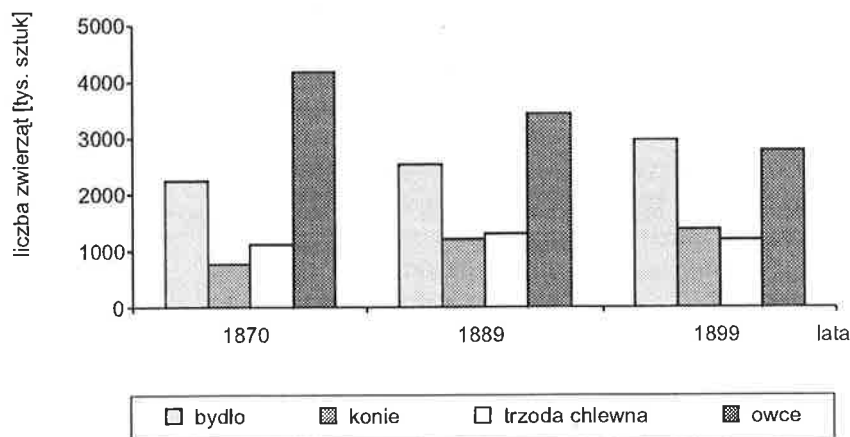
Znaczny rozwój ośrodków przemysłowych w Królestwie Polskim (zabór rosyjski) spowodował w XIX wieku wzrost zapotrzebowania ludności na mięso wołowe, a przede wszystkim na mleko i jego przetwory. Sprzyjała temu niewątpliwie szybka poprawa stanu komunikacji samochodowej i kolejowej, niektóre ówczesne wynalazki (np. wprowadzenie tzw. wirówek, za pomocą których oddzielano śmietanę od mleka¹) oraz powstawanie pierwszych mleczarni. Ponadto wraz z wprowadzaniem coraz intensywniejszego nawożenia upraw wzrastała rola obornika bydłowego. Wynikiem tego był stopniowy wzrost поголовья bydła w tym czasie z 2231,5 tys. do blisko 3000 tys. zwierząt (ryc. 1). Przy czym należy odnotować, że pod koniec XIX wieku zdecydowanie najwięcej bydła było utrzymywane w gospodarstwach chłopskich (72% populacji bydła). Sytuacja ta utrzymywała się aż do wybuchu I wojny światowej (Pruski, 1968; 1969).

Również na terenie Wielkopolski (zabór pruski) populacja bydła stopniowo wzrastała z 571 tys. w drugiej połowie XIX wieku do 942 tys. zwierząt przed wybuchem I wojny światowej, której skutkiem był nagły spadek поголовья bydła o 35% (na 100 mieszkańców przypadało wtedy 13,5 krowy) (ryc. 2). Podobnie jak w Królestwie, również w Wielkopolsce w XIX wieku zaczęło dominować bydło hollenderskie, choć ze względu na gorsze niż w rodzimym kraju warunki środowiskowe, holenderki cechowały się słabszą użytkowością. Specyfiką chowu bydła w Wielkopolsce był na dużą skalę prowadzony handel zwierzętami gospodarskimi – w tym bydłem z Niemcami (głównie w okolicach Berlina, w Saksonii), przy czym więcej zwierząt wywożono niż pozyskiwano, z czego Poznańskie czer-

pało dochody. Konopiński [1920] szczególną uwagę zwrócił jednak na miejscowe bydło czerwone polskie, które stanowiło 15% bydła w Wielkopolsce (w tym 3,8% bydło śląsko-polskie), które – według prof. Moczarskiego – z równie dobrym efektem mogło być hodowane w czystości rasy, jak i krzyżowane „z temi rasami, które posiadają z niem stycznię krwi tj. w najdalszych wstecz pokoleniach wspólnych przodków. Między innymi doskonale wyniki daje krzyżowanie polskiego bydła z fryzami czerwono-graniastymi”. Mieszance cechowały się z jednej strony dużą żernością i odpornością, z drugiej zaś często dorównywały mlecznością fryzom.

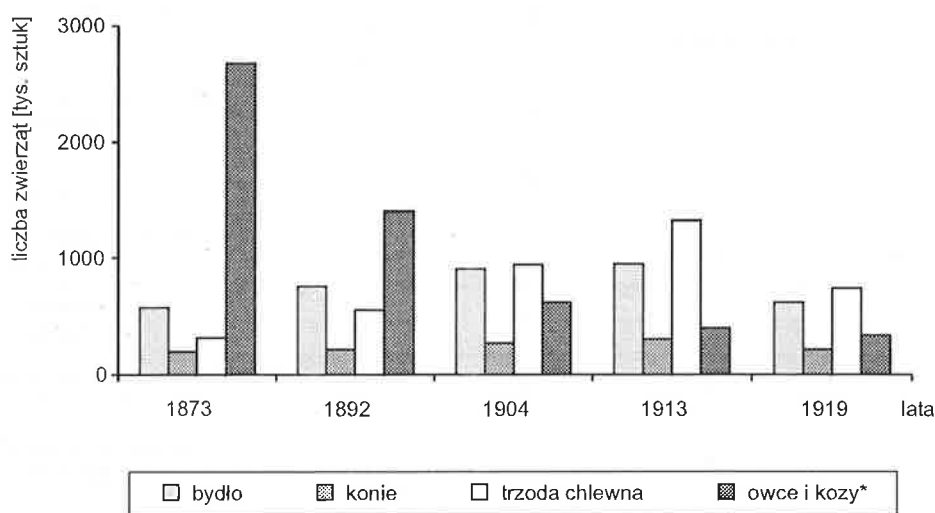
Z ówczesnych artykułów Sypniewskiego (1886) – cyt. za Pruski [1968] wyłania się ogólny obraz stanu chowu i hodowli bydła w Królestwie – z jednej strony w przeważającej liczbie gospodarstwach panowały bardzo złe warunki utrzymania zwierząt, z drugiej zaś występowały nieliczne gospodarstwa, „mogące się poszczycić pięknymi oborami”. Sypniewski jako jedyną rasę traktował bydło stepowe (tzw. podolskie), które jednak nie odgrywało istotnej roli na te-

Rycina 1. Stan поголовья zwierząt gospodarskich w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX wieku [Pruski, 1968]



¹ Wirówkę do mleka wynalazł w 1864 roku bawarczyk Antoni Prandtl.

Rycina 2. Stan pogłowia zwierząt gospodarskich w Wielkopolsce w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku (Konopiński, 1920)



* – prawdopodobnie stosunek liczebności owiec do kóz wynosił ok. 60:40 (tak sytuacja wyglądała tuż po zakończeniu I Wojny Światowej)

renie Królestwa. O pozostałych reprezentantach tego gatunku autor ten pisał: „Żadnej rasie krajowej nie przypisujemy najmniejszej wartości z tego jedynie powodu, iż takowe wcale nie istnieją. [...] Bydło [występujące w kraju – przyp. aut.] powstało z tak różnolitego krzyżowania wszystkich ras istniejących na świecie, iż nikt w tym chaosie do ładu dojść nie zdoła”. Autor ten wspomina jednak, że na swoiste uznanie zasługuje „nasza krowa krajowa”, którą cechuje bardzo dobre wykorzystanie paszy, pozyskuje się od niej... wyborny nawóz, a także „zdolna jest do przyjmowania wszelkich form i właściwości, jakie jej tylko nadać pragniemy”. Również w innych publikacjach tego okresu wspomina się o braku tendencji w kraju do tworzenia cennych rodzimych odmian bydła. Dobitnie świadczy o tym fakt, że w XIX wieku na chów lokalnych typów bydła zdecydowało się jedynie... dwóch rolników: Jan Popiel z Wójczy (czarne bydło „kępianki”) i Ludwik Górski w Sterdyni (czarne bydło nadbużańskie) [Pruski, 1969].

W XIX wieku największą uwagę przywiązywano do poprawy cech związanych z użytkowością mleczną bydła, choć wśród ówczesnych rolników zdania na ten temat były podzielone. Bydło mleczne hodowano przede wszystkim w okolicach Warszawy, Łodzi,

Częstochowy i tzw. Zagłębia Górniczego – w gospodarstwach mających zapewniony zbyt mleka po korzystnych cenach. Hodowano tam głównie bydło holenderskie oraz bydło miejscowe uszlachetnione holendrami. W drugiej grupie gospodarstw, bardziej oddalonych od szlaków komunikacyjnych i większych miast, utrzymywano bydło w typie kombinowanym mleczno-roboczo-mięsnym (przeważnie było to bydło górskie: szwyce, montafuny, kuhlandy, simentale), zadowolając się przeciętną wydajnością zwierząt w każdym z tych kierunków. W gospodarstwach tych przede wszystkim przerabiano mleko na masło², jak też zajmowano się odchowem wołów roboczych, a częściowo opasem wołów i wybrakowanych krów. Praktycznie rzecz biorąc, w Królestwie Polskim w XIX wieku nie utrzymywano bydła mięsnego – sporadycznie: shorthorny [Pruski, 1968].

Jak już wspomniano, bydło było bardzo zróżnicowane zarówno pod względem cech genetycznych, jak i sposobu użytkowania. Początkowo hodowano następujące liczne rasy: bydło holenderskie, wschodniofryzjskie, oldenburgi, wilstermarsze, szwyce, simentale, berny, montafuny, kuhlandy, algauery, angelny, ayrshyry, shorthorny, bydło tyrolskie, majdańskie i inne. Z czasem jednak znaczenie wielu ras

² Było to opłacalne, gdyż masło można było (po wcześniejszym soleniu) transportować na znaczne odległości, z kolei ceny za ten produkt były wysokie.

Tabela 1. Stan pogłowia bydła w Królestwie Polskim w 1898 roku [Pruski, 1969]

Gubernia	Liczba gospodarstw ankietyzowanych	Średnia obsada krów [szt.]	Średnia wydajność mleczna [kg]	Przeważające rasy bydła
kaliska	84	40	1722	nizinne krzyżowane oraz bezrasowe, holenderskie
kielecka	123	47	1570	nizinne i górskie krzyżowane oraz bezrasowe, holenderskie
warszawska	220	42	1476	nizinne i górskie krzyżowane oraz bezrasowe, holenderskie
piotrkowska	64	30	1345	nizinne i górskie krzyżowane oraz bezrasowe
płocka	97	26	1270	nizinne i górskie krzyżowane oraz bezrasowe, holenderskie
radomska	156	39	1160	nizinne i górskie krzyżowane i bezrasowe
łomżyńska	69	32	1085	nizinne krzyżowane i bezrasowe
lubelska	164	41	1056	nizinne i górskie krzyżowane oraz bezrasowe, holenderskie
siedlecka	133	48	999	bezasowe
suwalska	16	10	965	bezasowe
razem	1126	42	1265	

stopniowo malało, tak że pod koniec XIX wieku wyraźnie zaczęło dominować bydło holenderskie i simentale oraz bydło oldenburskie. Należy zaznaczyć też, iż coraz częściej (głównie w nielicznych przodujących oborach) hodowano bydło pochodzenia zagranicznego w czystości rasy. Materiał zarodowy z tych obór używano do krzyżowania z bydem lokalnym. Krzyżowanie bydła w Królestwie było w XIX wieku bardzo rozpowszechnione, co – jak pisze Pruski [1968] – „doprowadziło do największego zniszczenia wszelkich typów lokalnych”. Jednakże z nastaniem XX wieku nastąpiła w tym zakresie znaczna poprawa: zaczęto prowadzić ostrą selekcję i przemyślaną dobór zwierząt do rozrodu, prowadzony niekiedy przez wiele pokoleń. Takie postępowanie w dużej mierze „oczyściło” np. krajową odmianę bydła czerwonego.

W drugiej połowie XIX wieku uznawano, że wśród pogłowia bydła hodowanego na terenie Królestwa Polskiego istnieją tylko dwie lub trzy wyróżniające się swoistym typem miejscowe odmiany: czerwone bydło świętokrzyskie, czarne i czerwone bydło nadbużańskie oraz bydło żuławskie. Były to populacje na

ogół nieliczne, utrzymywane w bardzo słabych warunkach u chłopów. Na uwagę zasługuje fakt, że w tym okresie niewiele się zajmowano białogrzbiatami, nie traktując ich jako swoiste bydło krajowe godne uwagi [Pruski, 1968].

Na początku XX wieku populacja bydła w Królestwie zmalała do 2224,3 tys. zwierząt, co było skutkiem przede wszystkim stopniowego zastępowania wołów roboczych końmi oraz ograniczeniem wypasu bydła w formie tzw. serwitutów³. Jednakże w tym czasie coraz większy nacisk zaczęto kłaść na pojęcie hodowli bydła, dochodząc do wniosku, że na nic jest ciągle sprowadzanie najlepszych ras zagranicznych na ziemię polską i krzyżowanie ich z bydem lokalnym, jeśli panują często tragiczne warunki utrzymania tych zwierząt. W 1897 roku, w ramach Sekcji Rolnej, powstała Delegacja Hodowli Bydła, która rozpoczęła systematyczną pracę nad organizacją hodowli bydła, póki co wśród większych właścicieli ziemskich. Zwrócono większą uwagę na bydło ras krajowych, co spowodowało, że rolnicy częściej podejmowali się jego chowu, a także postulowano zakładanie ksiąg stadnych (ryc. 2). Jedną z istotnych przy-

³ Serwitut oznaczał m.in. możliwość korzystania z pastwisk na gruntach stanowiących własność dworską, kościelną lub państwową [Ambrosiewicz, 2002].

czyn tego stanu rzeczy była duża aktywność hodowców polskiego bydła czerwonego w Galicji, o której to wieści bardzo szybko przedostały się na tereny Królestwa. Nastąpiła „moda” na bydło czerwone. Ponadto sporym powodzeniem na terenach nizinnych cieszyły się „żuławki” i białogrzbiety. Niektórzy rolnicy celowo skupowali bydło tych ras, próbując stworzyć z nich nawet całe stada. Jednakże z braku odpowiednich reproduktorów stopniowo rezygnowano z tego typu przedsięwzięć, a coraz bardziej kierowano się w stronę hodowli bydła holenderskiego. Należy przy tym odnotować, że z uwagi na fakt dobrego dziedziczenia charakterystycznego umaszczenia białogrzbietów, często trudno było odróżnić zwierzęta czystorasowe od mieszańców tej rasy z bydlęciem holenderskim. Wśród badań wykonywanych nad białogrzbietami, należy wyróżnić zainicjowane w okresie I wojny światowej przez prof. Stanisława Chaniewskiego. Polegały one na gromadzeniu danych o białogrzbietach, czym kierowała Komisja Hodowlana Towarzystwa Rolniczego. Białogrzbiety zapisywano do tzw. ksiąg pomocniczych i kolczykowano, przez co zwierzęta były ewidencjonowane i znajdowały się pod stałą kontrolą tzw. inspektorów. Wydarzenia polityczne powstrzymały jednak tę pracę. Trzeba jednak przy tym stwierdzić, iż podejmowane próby hodowli białogrzbietów na terenie Królestwa były już wtedy spóźnione wobec faktu stopniowego zacierania się cech rasowych tych zwierząt [Pruski, 1969].

Jednym z ważniejszych wydarzeń przełomu wieków była ankieta, przeprowadzona w gospodarstwach folwarcznych Królestwa, która miała dać odpowiedź na pytanie o ówczesny stan bydła na tym terenie⁴. Niektóre wyniki tej ankiety przedstawiono w tabeli 1. W 1126 oborach średnia obsada krów wynosiła 42 zwierzęta o średniej wydajności mlecznej 1265 kg mleka, przy czym na ogół najwięcej mleka uzyskiwano w regionach ze znacznym udziałem w pogłowie bydła holenderskiego. Na podstawie uzyskanych informacji sformułowano szereg propozycji dotyczących hodowli bydła [Pruski, 1969]:

- stwierdzono, że z powodu dużego zróżnicowania ras i mieszańców niemożliwe jest wprowadzenie rejonizacji hodowli bydła,
- w okolicach, gdzie przeważała gospodarka ekstensywna, zalecano utrzymywanie bydła krajowych typów, czemu miało służyć powoływanie związków hodowców bydła⁵,

- proponowano zakładanie spółek hodowlanych m.in. w celu nabywania reproduktorów oraz tworzenia wspólnych zlewni mleka.

Wskutek zarządzeń rosyjskich obowiązujących w Królestwie w tym czasie zaistniała możliwość tworzenia organizacji rolniczych i hodowlanych. Tendencja ta rozwijała się do wybuchu I wojny światowej, która niestety zniweczyła ogromną większość osiągnięć w tym zakresie.

Podejmowane w okresie międzywojennym prace nad bydlęciem krajowym ograniczyły się w zasadzie jedynie do polskiego bydła czerwonego.

Podsumowując, należy stwierdzić, że w omówionym okresie na ziemiach polskich główną rolę odgrywało bydło zagraniczne i mieszańce pochodzące przede wszystkim po bydle holenderskim i lokalnym. Bydło krajowe miało większe znaczenie w ekstensywnej gospodarce chłopskiej, gdzie kluczową rolę odgrywała zdolność zwierząt do wydajności gwarantującej wyżywienie rodziny przy bardzo słabych warunkach utrzymania zwierząt (zwłaszcza żywienia). Tam, gdzie spodziewano się zysków z produkcji zwierzęcej, utrzymywano przede wszystkim bydło holenderskie, które wymagało większej kultury użytkowania.

Katedra Hodowli Bydła,
Akademia Rolnicza w Krakowie

Literatura

1. Ambrosiewicz M. 2002. *Wigierskie serwituty*. cz. 1. *Kwartalnik „Wigry”*, wyd. elektroniczne, źródło: www.wigry.win.pl/kwartalnik/nr5_serwituty.htm
2. Klecki W. 1904. *Studia nad rasami i odmianami bydła rogatego w Polsce*. Serya 1, Kraków, Akademia Umiejętności, 17–69
3. Konopiński T. 1920. *Znaczenie zwierząt gospodarskich dla Wielkopolski*. Wydawnictwo Koła Rolników Wszelchnicy Piastowskiej w Poznaniu, 15–32
4. Pruski W. 1968. *Hodowla Zwierząt gospodarskich w Królestwie Polskim w latach 1815–1918*. t. II (okres 1881–1898), PWRiL, Warszawa, 5–93
5. Pruski W. 1969. *Hodowla Zwierząt gospodarskich w Królestwie Polskim w latach 1815–1918*. t. III (okres 1899–1918), PWRiL, Warszawa, 30–45, 47–60, 84–106

⁴ Pomysłodawcą przeprowadzenia ankiety był jeden z czołowych działaczy społecznych w zakresie hodowli zwierząt – Stanisław Chaniewski. Ankieta została zatwierdzona przez Sekcję Rolną dnia 8 marca 1897 roku [Pruski, 1969].

⁵ Postulat ten zawarto w „Programie pracy nad podniesieniem hodowli bydła w kraju” opracowanym w 1902 roku przez Sekcję Rolną [Pruski, 1969].

X Jubileuszowe Ogólnopolskie Sympozjum Agroturystyczne

„Turystyka wiejska w Polsce – od rozproszonych działań do kompleksowej strategii”

Kraków, 15–17 września 2003 r.

Tegoroczne Sympozjum, wyjątkowo ze względu na jubileusz 10-lecia, odbyło się w Krakowie, miejscu działalności głównego organizatora kolejnych konferencji – Krakowskiego Oddziału Krajowego Centrum Doradztwa Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich.

Patronat nad X Sympozjum Agroturystycznym przyjęli:

- Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi,
- Minister Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej.

Obydwa resorty pozytywnie rozpatrzyły też wnioski organizatorów o pomoc finansową i udzieliły finansowego wsparcia w ramach resortowych zadań zleconych.

Przewodnictwo w Honorowym Komitecie Organizacyjnym Sympozjum przyjął Marszałek Województwa Małopolskiego, pan Janusz Sepioł.

Rekomendacji udzieliła Polska Federacja Turystyki Wiejskiej „Gospodarstwa Gościnne”.

W konferencji uczestniczyło ponad 200 osób – wśród nich przedstawiciele środowisk akademickich, władz samorządowych, administracji państwowej, stowarzyszeń agroturystycznych i doradztwa rolniczego z całego kraju.

Celem Jubileuszowego Sympozjum było podsumowanie dotychczasowego dorobku Polski w zakresie turystyki wiejskiej oraz wypracowanie kierunków dalszego rozwoju.

Pierwszy dzień sympozjum poświęcony był omówieniu dotychczasowych doświadczeń oraz rozpoznaniu perspektyw rozwoju. Obradom przewodniczyli przedstawiciele organizatorów:

- Mgr inż. Zofia Misiewicz – Dyrektor Krajowego Centrum Doradztwa Oddział w Krakowie;
- Prof. dr hab. Czesław Nowak – Prorektor Akademii Rolniczej w Krakowie;
- Mgr Elżbieta Niedziejko – Prezes Suwalskiej Izby Rolniczo-Turystycznej.

Referaty wiodące dotyczyły przekrojowego ujęcia kluczowych zagadnień w rozwoju turystyki wiejskiej: Rozwoju produktu, Struktur organizacyjnych, Zagadnień prawnych, Edukacji i doradztwa. Referaty wprowadzające wygłosili:

1. Leszek Strzembicki, AE w Krakowie: „Zarządzanie turystyką wiejską w Polsce – podstawowe problemy i tendencje”,
2. Janusz Majewski, AR w Poznaniu: „Turystyka wiejska w Polsce w programie PHARE-TOURIN – kierunki strategiczne i ich realizacja”,
3. Jerzy Raciborski, AWF w Krakowie: „Uregulowania prawne agroturystyki i turystyki wiejskiej – próba oceny”,
4. Józef Kania, AR w Krakowie: „Rola edukacji i doradztwa w rozwoju zasobów ludzkich w turystyce wiejskiej”.

Dyskusja na powyższe tematy była kontynuowana w grupach warsztatowych, a wyniki zostały zaprezentowane na sesji plenarnej podsumowującej pierwszy dzień Sympozjum oraz włączone do wniosków ogólnych konferencji.

Specjalnymi gośćmi konferencji byli eksperci zagraniczni, którzy pracowali wcześniej w Polsce w programach finansowanych przez Unię Europejską. Panel dyskusyjny z udziałem gości zagranicznych (**w drugim dniu sympozjum**) miała na celu m.in. uzyskanie odpowiedzi na pytania o wizerunek polskiej turystyki wiejskiej w perspektywie zapewnienia jej konkurencyjności w konfrontacji z rynkiem europejskim. Ważne też były kwestie udziału Polski w podejmowanych na forum europejskim programach jednolitej edukacji kadr dla turystyki wiejskiej oraz jednolitej standaryzacji produktu. Dyskusję prowadzili: Janusz Majewski, AR w Poznaniu i Józef Kania, AR w Krakowie. W panelu udział wzięli:

- Ralf Schilling, Mediatour, Niemcy – konsultant Mediatour, Niemcy. 1997–1999 kierownik programu „Turystyka wiejska krokiem w kierunku rozwoju wsi” w ramach bilateralnej współpracy polsko-niemieckiej – projekt prowadzony pilotażowo w 7 wsiach polskich.
- Bernard Lane – profesor Uniwersytetu w Bristol, UK, kierownik Katedry Turystyki Zrównoważonej, pracował w Polsce jako ekspert w projekcie PHARE-TOURIN II „Rozwój Wiejskiej Bazy Noclegowej” jako koordynator zadań: Strategia szkoleniowa i Strategia interpretacji dziedzictwa.

Współautor wydanej w Polsce książki „Turystyka wiejska i rozwój lokalny” Fundusz Współpracy, Poznań 2001, współautor J. Majewski.

- Paul Richardson – wieloletni przewodniczący Islandzkiego Stowarzyszenia Turystyki Wiejskiej, aktualnie samodzielny konsultant RTI, Reykjavik. Praca w Polsce jako kierownik projektu PHARE-TOURIN II „Rozwój Wiejskiej Bazy Noclegowej” 1995–97; kierownik projektu Leonardo da Vinci TARGET 1999–2000;
- Hans Emacher – wieloletni dyrektor ds. marketingu ogólnokrajowego austriackiego stowarzyszenia Urlaub am Bauernhof, ekspert w programie PHARE-TOURIN.

Wieczorem w Akademickim Klubie ARKA odbył się występ Kapeli Studenckiego Zespołu Góralskiego AR „Skalni”, po którym Suwalska Izba Rolniczo-Turystyczna wraz ze Stowarzyszeniem na Rzecz Rozwoju Sejny i Sejnenszczyzny zaprosili uczestników na tradycyjnego sękacza.

W drugim dniu symposium odbył się także panel dyskusyjny z przedstawicielami krajowych instytucji kształtujących politykę w zakresie turystyki wiejskiej. Celem dyskusji było określenie roli i miejsca poszczególnych instytucji w koordynowaniu działań związanych z rozwojem agroturystyki i turystyki wiejskiej w skali całego kraju. Panel prowadzili: dr Leszek Strzembicki, AE w Krakowie i Elżbieta Niedziejko, SIRT Suwałki. W dyskusji udział wzięli:

- Pani Bożena Rynkowska, Dyrektor Departamentu Rozwoju Wsi Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi,
- Pani Elżbieta Wyrwicz, Dyrektor Departamentu Turystyki Ministerstwa Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej,
- Pani Renata Zielińska, Departament Funduszy Strukturalnych i Pomocy Przedakcesyjnej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi,
- Pani Maria Napiórkowska, Krajowe Centrum Doradztwa Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich w Brwinowie,
- Pani Bożena Chwiałkowska, Prezes Polskiej Federacji Turystyki Wiejskiej „Gospodarstwa Gościnne”,
- Pan Adam Markowski, Przewodniczący Związku Gmin Jurajskich, Wójt Gminy Janów.

Kolejna sesja poświęcona była informacji o dostępnych programach wsparcia dla rozwoju i promocji turystyki wiejskiej. Prezentacje przygotowali:

- Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Warszawie (Małgorzata Bartosiak, Katarzyna Dygasiewicz),

- Fundusz Współpracy Warszawa (Kazimierz Porębski),
- Fundacja Wspomagania Wsi (Romuald Domański),
- Polska Federacja Turystyki Wiejskiej (Wiesław Czerniec).

Sesja była kontynuowana w formie dyskusji na tematy związane z bieżącymi problemami rozwoju turystyki na obszarach wiejskich, kwestiami poruszonymi w trakcie całego symposium oraz kierunkami dalszej pracy osób i instytucji nad kreowaniem pożądanego wizerunku polskiej turystyki wiejskiej. Ustalono, że wypracowane w czasie Symposium wnioski, po ostatecznym zredagowaniu przez Komitet Programowo-Organizacyjny, zostaną przekazane resortom: Rolnictwa, Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska, a także opublikowane w kwartalniku KCD „Zagadnienia Doradztwa Rolniczego” oraz w wydawnictwie MSDR „Wies i doradztwo”.

Po zakończonych obradach w pobliskim Folwarku „Zalesie” na uczestników czekała regionalna kolacja i atrakcje lokalnego folkloru

W trzecim, ostatnim dniu Symposium Małopolska Organizacja Turystyczna zaprosiła uczestników na trzy wybrane trasy zwiedzania obszarów wiejskich Małopolski, które stanowią innowacyjne produkty turystyki wiejskiej. Wsparcie organizacyjne zapewnił Małopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Krakowie. Goście Symposium zwiedzali:

- Małopolski Szlak Architektury Drewnianej (Szlak jest nowym produktem turystycznym, prezentującym na tle piękna krajobrazu różnorodność, a zarazem unikatowość budownictwa drewnianego w regionie. Całkowita długość ponad 1500 km. Na szlaku znajdują się 232 najbardziej wartościowe obiekty budownictwa drewnianego w Małopolsce, w tym 123 kościoły, 39 cerkwi, 25 zespołów zabudowy wiejskiej i małomiasteczkowej, 27 placówek muzealnych w zabytkowych obiektach drewnianych, wliczając w to 9 skansenów oraz 14 dworów. Obiekty ułożone są w 6 tras turystycznych.)
Uczestnicy wyjazdu przebyli fragment szlaku biegnący przez malownicze tereny Jury Krakowsko-Częstochowskiej, zwiedzając m.in. XVI w. Kościół w Modlnicy, drewniany XIX wieczny młyn wodny w Grodzisku, Kaplicę na Wodzie w Ojcowie oraz drewniane budynki sanatoryjne z pocz. XIX wieku w starym uzdrowisku w Ojcowie.
- Szlak Bursztynowy (Międzynarodowa inicjatywa ekoturystyczna na trasie od Budapesztu, Węgry przez Bańską Szczawnicę, Słowacja po Kraków, koordynowana przez polską Fundację Partner-

stwo dla Środowiska i bliźniacze fundacje ze Słowacji i Węgier. Jej celem jest ochrona przyrody, zachowanie kultury i tradycji oraz ożywienie lokalnych działań w regionach i miejscowościach leżących na historycznym szlaku handlowym. Program kreuje turystyczną trasę dziedzictwa przyrodniczo-kulturowego łączącą ciekawe miejsca i przedsięwzięcia lokalne. Ważnym celem Programu jest promocja lokalnej wytwórczości, tradycyjnych zawodów i sposobów gospodarowania, które i dziś stanowią szansę na rozwój gospodarczy i zachowanie wartości przyrodniczo-kulturowych „małych ojczyzn”.)

Uczestnicy wyjazdu zapoznali się inicjatywami lokalnymi wokół szlaku w gminie Rzezawa, powiat Bochnia. Zwiedzili warsztat garncarski w Dęblinie, Sanktuarium Maryjne i Muzeum w Okulicach oraz Centrum Aktywnego Wypoczynku w Borku.

- **Małopolski Szlak Owocowy** (Oferta turystyczno-handlowo-produkcyjna regionów Małopolski, w których skoncentrowana jest towarowa produkcja sadownicza i uprawa roślin jagodowych. Szlak prowadzi specjalnie oznakowanymi odcinkami dróg, gromadzi gospodarstwa, w których można dokonać degustacji i zakupu owoców, przetworów owocowych domowej roboty oraz innych produktów pochodzenia lokalnego.)

Uczestnicy odwiedzili fragmentu szlaku w sadowniczej gminie Raciechowice, powiat Myślenice.

Wyniki badań naukowych oraz wybrane studia przypadków prezentujące dorobek i problemy agroturystyki w Polsce w minionym 10-leciu zostały opublikowane w zeszytach naukowych Akademii Rolniczej w Krakowie. Materiały recenzowali: prof. Maciej Drzewiecki, ART. w Bydgoszczy i prof. Jan Sikora, AE w Poznaniu. Lista publikowanych tekstów przedstawia się następująco:

- **Część I – Teoretyczno-empiryczne problemy agroturystyki w Polsce.**

1. Andrzej Piotr Wiatrak: *Baza agroturystyczna w Polsce i uwarunkowania jej rozwoju.*
2. Leszek Strzembicki: *Instytucjonalne aspekty zarządzania turystyką wiejską w Polsce. Podstawowe problemy i tendencje.*
3. Janusz Majewski: *Turystyka wiejska w programie PHARE TOURIN – kierunki strategiczne i ich realizacja.*
4. Elżbieta Kmita-Dziasek: *Strategiczne rozwiązania edukacyjne w turystyce wiejskiej – studium przypadku.*
5. Józef Kania: *Rola edukacji i doradztwa w rozwoju zasobów ludzkich w turystyce wiejskiej.*
6. Jolanta Wojciechowska: *Agroturystyka w dziedzinie nauki i praktyki: przegląd bibliografii za okres 1990–2002.*
7. Jerzy Raciborski: *Uregulowania prawne agroturystyki i turystyki wiejskiej – próba oceny.*
- **Część II – Szczegółowe uwarunkowania rozwoju agroturystyki w Polsce.**
8. Zdzisław Kryński: *Kategoryzacja gospodarstw a jakość usług agroturystycznych.*
9. Marlena Prochorowicz: *Rola instytucji wspierających działalność agroturystyczną.*
10. Krystyna Drag: *Działania Polskiej Federacji Turystyki Wiejskiej „Gospodarstwa Gościnne”.*
11. Mariola Platte: *Dziesięć lat Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia Agroturystycznego.*
12. Piotr Palich, Katarzyna Mysiak: *Rozwój agroturystyki w województwie pomorskim w latach 1993–2003 na przykładzie Gdańskiego Stowarzyszenia Agroturystów.*
13. Wiesława Krupińska: *Uwarunkowania rozwoju agroturystyki w województwie zachodniopomorskim.*
14. Agata Balińska, Izabella Sikorska-Wolak: *Miejsce turystyki w strategii rozwoju lokalnego na przykładzie wybranych gmin.*
15. Barbara Perepeczko: *Popytowe uwarunkowania rozwoju turystyki wiejskiej w perspektywie bliższej i dalszej*
16. Irena Kotowicz-Borowy: *Szlak kulturowy wzdłuż biegu górnego i środkowego Orzycy.*
17. Jerzy Oleszek: *Identyfikacja przedmiotu rekomendacji w turystyce wiejskiej – próba ujęcia globalnego na przykładzie regionu kłodzkiego.*
18. Ralf Dietrich Schilling: *Strategia marketingowa dla potencjalnych grup celowych z Europy.*
19. Hans Embacher: *W poszukiwaniu najbardziej odpowiednich struktur organizacyjnych dla marketingu produktów specjalistycznych w turystyce wiejskiej.*
20. Sylwia Graja, Aleksandra Spychała: *Tworzenie regionalnych produktów turystycznych w oparciu o walory obszarów wiejskich.*
21. Bernard Lane: *Rewitalizacja wiejskich linii kolejowych a zrównoważony rozwój obszarów wiejskich. Pomysły dla dobrej praktyki w Polsce.*
22. Jadwiga Tatara, Bogusław Sawicki, Wiesław Czerniec: *Rozwój produktu agroturystycznego na przykładzie trzech gospodarstw agroturystycznych z województwa lubelskiego.*
23. Magdalena Woźniczko, Beata Mikuta: *Analiza porównawcza organizacji żywienia turystów w gospodarstwach agroturystycznych*
24. Wanda Zątek: *Przydomowy ogród wiejski – dawniej i dziś.*

Wnioski z X Ogólnopolskiego Sympozjum Agroturystycznego

1. Istotnym warunkiem dalszego rozwoju turystyki wiejskiej w Polsce jest ścisła współpraca wszystkich instytucji i organizacji działających w jej obszarze. Na szczeblu lokalnym szczególnie ważne jest współdziałanie stowarzyszeń turystyki wiejskiej z samorządami gminnymi i powiatowymi, związkami gmin i powiatów oraz lokalnymi organizacjami turystycznymi. Na szczeblu województw regionalne stowarzyszenia winny ściśle współpracować z władzami samorządowymi i administracyjnymi, ośrodkami doradztwa rolniczego, izbami rolniczymi, regionalnymi organizacjami turystycznymi i izbami turystycznymi. Na szczeblu centralnym Polska Federacja Turystyki Wiejskiej „Gospodarstwa Gościnne” winna szczególnie ściśle współdziałać z Ministerstwem Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Krajowym Centrum Doradztwa Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich oraz Polską Organizacją Turystyczną.

2. Ważną determinantę rozwoju turystyki wiejskiej stanowi usprawnienie współpracy Polskiej Federacji Turystyki Wiejskiej „Gospodarstwa Gościnne” ze stowarzyszeniami turystyki wiejskiej i ich związkami – zarówno tymi, które są jej członkami, jak i nie zrzeszonymi w Federacji. Ważnym elementem tego procesu jest odpowiedni przepływ informacji o wszelkich podejmowanych działaniach.

3. Dla stworzenia lepszych warunków rozwoju turystyki wiejskiej oraz realizacji założeń Narodowego Planu Rozwoju w tym zakresie niezbędna jest ściślejsza współpraca zainteresowanych resortów. Jej efektem winno być również wyłonienie koordynatora działań administracji rządowej w zakresie turystyki na obszarach wiejskich.

4. W Polsce dynamicznie rozwija się społeczny ruch lokalnych stowarzyszeń turystyki wiejskiej. Do koordynowania ich działań oraz reprezentowania interesów predysponowana jest Polska Federacja Turystyki Wiejskiej „Gospodarstwa Gościnne”. Niezbędnym warunkiem realizacji tego celu jest zorganizowanie stałego Biura Federacji, odpowiedzialnego za bieżącą realizację przyjętego przez Zarząd planu działania. Biurem winna kierować osoba kompetentna, profesjonalnie przygotowana do bieżącej współpracy z naczelnymi organami państwa, krajowymi i zagranicznymi organizacjami i instytucjami.

5. Ze względu na interes publiczny, a w szczególności na konieczność aktywizacji obszarów wiejskich i wyrównywanie przestrzennych różnic w poziomie życia ludności wiejskiej działania Federacji powinny być wspierane przez odpowiednie resorty (Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministerstwo Gospo-

darki, Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwo Ochrony Środowiska, Ministerstwo Edukacji, Nauki i Sportu, Ministerstwo Infrastruktury).

6. Regionalne stowarzyszenia usługodawców winny tworzyć produkty turystyczne dla klientów o specjalistycznych zainteresowaniach, wyodrębnione w drodze analizy tendencji rynkowych. W budowie specjalistycznych produktów wykorzystywać należy różnorodność środowiska przyrodniczego i kulturowego. Warunkiem niezbędnym sukcesu specjalistycznych produktów będą badania marketingowe identyfikujące segmenty rynku.

7. W działaniach promocyjnych turystyki wiejskiej należy przyjąć zasadę koncentracji na najważniejszych rynkach, w tym na rynku krajowym oraz na rynku niemieckim.

8. Dynamiczny rozwój turystyki wiejskiej nie jest możliwy bez systematycznych badań po stronie podaży i popytu. Niezbędne jest zatem podjęcie badań zmierzających do ustalenia liczby, struktury i wyposażenia obiektów wiejskiej bazy noclegowej a także ich standardu – a następnie cykliczne monitorowanie zmian w tym zakresie. Kontynuacji i rozwoju wymagają również badania zachowań turystów wypoczywających na obszarach wiejskich.

9. Określenie wysokich wymagań prawnych w zakresie produkcji żywności i obrotu żywnością zagraża wyeliminowaniem z rynku gospodarstw wiejskich oferujących tradycyjne wyżywienie dla gości oraz przygotowujących produkty lokalne i farmerskie. W związku z tym, zagadnieniem najważniejszym dla agroturystyki i turystyki wiejskiej w Polsce, jest stworzenie mechanizmów prawnych umożliwiających oferowanie produktu lokalnego i farmerskiego.

Ustawa z dnia 11 maja 2001 r. o warunkach zdrowotnych żywności i żywienia (Dz.U. Nr 63 poz. 634) w art. 3 ust. 1 definiuje pojęcia produkcji i obrotu środkami spożywczymi bardzo szeroko między innymi produkcję środków spożywczych jako przygotowywanie w zakładach żywienia zbiorowego lub w innych zakładach potraw, napojów lub wyrobów garmażeryjnych, a obrót środkami spożywczymi między innymi jako działania, odpłatne lub nieodpłatne, mające na celu dostarczenie gotowych środków spożywczych oraz surowców lub półproduktów konsumentom. Zakładem żywienia zbiorowego jest zgodnie z tymi przepisami miejsce prowadzenia działalności w zakresie żywienia ludzi lub wprowadzania do obrotu wyrobów garmażeryjnych. Definicja ta obejmuje zatem także gospodarstwa agroturystyczne.

Należy uznać za celowe rozszerzenie zakresu art. 2 pkt 1 ustawy, zgodnie z którym jej przepisów nie stosuje się do „środków spożywczych produkowanych, przechowywanych, spożywanych i używanych wyłącznie we własnym gospodarstwie domowym do

zaspokajania potrzeb tego gospodarstwa lub przywożonych w tym celu z zagranicy” także na sytuacje w których wyżywienie przygotowywane jest w gospodarstwie domowym wspólnie dla domowników i gości.

Jest to istotne, że względu na art. 27 ust 1 i 2 tej samej ustawy, zgodnie z którymi produkcję żywności (i obrót) wolno prowadzić, jeżeli zostaną spełnione wymagania konieczne do zapewnienia właściwej jakości zdrowotnej żywności, w tym wymagania dotyczące pomieszczeń, urządzeń oraz ich lokalizacji, a stan zdrowia osób biorących udział w produkcji lub obrocie będzie odpowiadał wymaganiom określonym w przepisach o chorobach zakaźnych i zakażeniach oraz osoby te będą posiadały kwalifikacje w zakresie przestrzegania zasad higieny w procesie produkcji i w obrocie żywnością. Chodzi tu w szczególności o wymagania objęte rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wymagań higieniczno-sanitarnych zakładów i wymagań dotyczących higieny w procesie produkcji i w obrocie artykułami oraz materiałami i wyrobami przeznaczonymi do kontaktu z tymi artykułami (Dz.U. Nr 234, poz. 1979). Spełnienie tych wymagań wymaga potwierdzenia w drodze decyzji, przez właściwy organ Inspekcji Sanitarnej. Literalne spełnienie wymienionych wyżej wymagań nie jest możliwe bez poważnych inwestycji w zakresie przebudowy i wyposażenia zaplecza kuchennego większości gospodarstw, lub też prowadzić może do znacznego zubożenia ich oferty, w tym oferty dotyczącej przygotowania potraw regionalnych, wykorzystania własnych surowców i przetworów w żywieniu gości czy też zachowania tradycyjnych sposobów przechowywania i konserwacji żywności, atrakcyjnych dla osób korzystających z turystyki wiejskiej.

Obecna konstrukcja art. 27 ust. 2 zakłada pewną elastyczność w stosowaniu przepisów, skoro zakres ich spełnienia wynika z odpowiedniej decyzji administracyjnej. Wydaje się jednak celowe stworzenie wiążących wytycznych co do stosowania wymagań higieniczno-sanitarnych w odniesieniu do małych obiektów, szczególnie oferujących tradycyjne wyżywienie, których nie można wyłączyć ze stosowania ustawy, nawet w przypadku uwzględnienia proponowanej zmiany brzmienia art. 2.

Ustawa z dnia 21 grudnia 2000 r o jakości handlowej artykułów rolno spożywczych (Dz.U. z 2001 r., Nr 5 poz. 44) zwalnia sprzedaż artykułów rolno-spożywczych dokonywaną przez ich producentów w gospodarstwie bezpośrednio konsumentom z obowiązków określonych jej przepisami, i wydaje się, że w podobnym zakresie należałoby ułatwić formalności związane z jakością zdrowotną tej żywności.

10. Niezbędne jest stworzenie Znak Informacyjnego, neutralnego pod względem marketingowym o „innej” bazie noclegowej, a w szczególności o obiektach turystyki wiejskiej.

Rozporządzenie Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz.U. Nr 170, poz. 1393) określa w grupie znaków informacyjnych następujące oznaczenia bazy turystycznej:

D-28 „restauracja”,

D-29 „hotel (motel)”,

D-30 „obozowisko (kemping)”,

D-31 „obozowisko (kemping) wyposażone w podłączenia elektryczne do przyczep”,

D-32 „pole biwakowe”,

D-33 „schronisko młodzieżowe”,

D-34 „punkt informacji turystycznej”,

system tych znaków jest niekompletny, nie odzwierciedla bowiem wszystkich rodzajów bazy turystycznej. W szczególności niewystarczające i mylące dla użytkowników dróg może być oznaczanie znakiem D-29 (Hotel-motel) takich obiektów zakwaterowania jak pokoje gościnne, kwatery agroturystyczne, ośrodki wypoczynkowe i inne, przewidziane w przepisach o usługach turystycznych. Dlatego proponuje się uzupełnienie załącznika do w/w rozporządzenia o nowy znak informacyjny „inny obiekt noclegowy” (np. D-33a) wskazujący obiekty pominięte w dotychczasowej systematyce znaków drogowych.

11. W praktyce marketingowej dochodzi do zacierania różnicy pomiędzy „turystyką wiejską” a „agroturystyką”, gdy ta ostatnia wymaga nie tylko świadczenia usług na terenach wiejskich, ale przede wszystkim zachowania związku pomiędzy ofertą turystyczną a działaniem czynnego gospodarstwa rolnego, z jego bazą materialną i kulturą. Pomijanie tej istotnej różnicy pozostawiać może w sprzeczności z oczekiwaniami klientów, wybierających ofertę agroturystyczną ze względu na jej specyficzne wartości poznawcze. Wspierania agroturystyki jako produktu markowego wymaga rejestracji odpowiednich znaków towarowych i dopuszczenie do używania tego znaku towarowego tylko w tych gospodarstwach, które spełniają jakościowe i rodzajowe kryteria gospodarstwa agroturystycznego. Podmiotem, od którego można oczekiwać działań w tym zakresie jest Polska Federacja Turystyki Wiejskiej, ale działania takie mogą być podejmowane także przez poszczególne stowarzyszenia, zwłaszcza w zakresie odrębności regionalnych.

Podstawą dla podjęcia takich działań jest ustawa z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej (tekst jednolity: Dz.U. z 2003 r. Nr 119 poz.

1117), która w art. 120 i następnym określa warunki stosowania ochrony znaków towarowych, w tym szczególnie art. 136. tej ustawy ustala, że organizacja posiadająca osobowość prawną, powołana do reprezentowania interesów przedsiębiorców, może uzyskać prawo ochronne na znak towarowy przeznaczony do używania w obrocie przez tę organizację i przez zrzeszone w niej podmioty (wspólny znak towarowy). Zasady używania w obrocie wspólnego znaku towarowego przez organizację, o której mowa powyżej, oraz przez zrzeszone w niej podmioty określa regulamin znaku przyjęty przez tę organizację. Prawo ochronne do znaku może być udzielone także organizacji, która sama znaku nie używa, a znak przeznaczyła do używania przez przedsiębiorców spełniających warunki ustalone w regulaminie znaku (art. 137). Polska Federacja Turystyki Wiejskiej, lub inne stowarzyszenie w swoim zakresie, powinny zatem uzyskać świadectwo ochronne na znak lub znaki towarowe i podać do wiadomości warunki (ustalić regulamin), na jakich dopuszczalne jest oznaczanie obiektów znakiem towarowym agroturystyki.

12. Rozwój usług agroturystycznych wymaga systematycznego podnoszenia wiedzy, umiejętności oraz kształtowania pozytywnych postaw i kreatywności przez obecnych i potencjalnych wiejskich usługodawców, zarządy stowarzyszeń agroturystycznych, władze samorządowe oraz doradców izb rolniczych i ośrodków doradztwa rolniczego. Każda z wyżej wymienionych grup odbiorców powinna stanowić odrębną grupę lub subgroupę celową, do której można kierować określoną ofertę szkoleniową w oparciu o dokładne rozeznanie ich potrzeb i oczekiwań. Kursy szkoleniowe powinny uwzględniać również poziom wiedzy i umiejętności posiadany przez ich uczestników (np. podstawowy, średnio-zaawansowany, zaawansowany).

13. Wśród treści szkoleniowych zgłaszanych przez uczestników konferencji dominowała tematyka związana z zakwaterowaniem i żywieniem gości, aspektami prawnymi prowadzenia działalności agroturystycznej, zarządzaniem, marketingiem usług, aspektami społecznymi, ekologicznymi i ekonomicznymi agroturystyki, ubezpieczeniami społecznymi i majątkowymi, komunikacją interpersonalną, zagadnieniami wykorzystania dziedzictwa kulturowego oraz źródłami i możliwościami wykorzystania środków krajowych i pomocowych dla potrzeb inwestycyjnych i szkoleniowych w agroturystyce.

14. W dyskusji nad formami i metodami edukacji zwracano uwagę na potrzebę wykorzystania zarówno tradycyjnych jak i aktywnych oraz praktycznych metod nauczania, a mianowicie: szkoleń 1, 2, 3, 4 i 5 dniowych z wykorzystaniem metody warsztatowej,

wykładów specjalistycznych, analizy przypadków w oparciu o materiał tekstowy, udział w zajęciach tzw. *quest speakers*, wyjazdów studyjnych do gospodarstw agroturystycznych oraz przygotowaniem się i udziałem w giełdach i targach agroturystycznych, organizacją pokazów i demonstracji (wypiek chleba, robienie masła, sera, wyrobów z wikliny, itp.)

15. Organizacją szkoleń powinny zajmować się przede wszystkim ośrodki doradztwa rolniczego, stowarzyszenia agroturystyczne, Federacja Turystyki Wiejskiej i inne organizacje edukacyjne wykorzystujące własnych specjalistów oraz wykładowców z uczelni wyższych oraz Krajowego Centrum Doradztwa, Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich – Oddział w Krakowie.

16. Z uwagi na zróżnicowanie treści kształcenia studentów na specjalności Agroturystyka istnieje pilna konieczność określenia jednolitych standardów nauczania dla kierunku studiów Agroturystyka i ustanowienie tego kierunku odpowiednim Rozporządzeniem przez Ministra Edukacji Narodowej i Sportu.

17. Dynamiczne zmiany na rynku turystyki wiejskiej związane m.in. z akcesją do Unii Europejskiej, wymuszają aktualizację i uzupełnienie dotychczasowych kierunków działania, w tym wypracowanych głównie w ramach programu PHARE-TOURIN II „Turystyka na obszarach wiejskich i zalesionych” oraz opracowanie kompleksowej strategii rozwoju turystyki wiejskiej w Polsce.

18. Ważnym etapem budowy strategii jest dokonanie diagnozy stanu turystyki wiejskiej w Polsce oraz określenie zewnętrznych uwarunkowań jej rozwoju. Instytucją najbardziej właściwą dla koordynacji prac związanych z opracowaniem strategii wydaje się być Polska Federacja Turystyki Wiejskiej „Gospodarstwa Gościnne”. Strategię należy budować z wykorzystaniem metod uczestniczących, z udziałem instytucji i organizacji wspomagających rozwój obszarów wiejskich: stowarzyszeń, doradztwa rolniczego, samorządów terytorialnych oraz nauki i właściwych resortów. Dla opracowania strategii powołać należy zespół ekspertów oraz koordynatora zespołu.

19. Opracowanie strategii będzie możliwe wyłącznie przy zapewnieniu przez resorty Rolnictwa i Gospodarki środków na zadania celowe zgodnie z obowiązującymi w tych resortach procedurami.

20. Wszystkie powyższe wnioski stanowią rekomendację dla opracowania strategii turystyki wiejskiej w Polsce i powinny być uwzględnione w procesie jej budowania.

Elżbieta Kmita-Dziasek
Komitet Programowo-Organizacyjny
Seminarium

Od Redakcji

Z doradcami doradzamy rolnikom*



FUNDUSZ
WSPÓŁPRACY
COOPERATION
FUND

Szanowni Czytelnicy!!!

W trzech kolejnych wydaniach czasopisma „Wieś i Doradztwo” publikowaliśmy wkładki edukacyjne pt. „Z doradcami doradzamy rolnikom”.

Zasadniczym celem naszych publikacji było przekazanie czytelnikom wiedzy o możliwościach wsparcia rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich z funduszy unijnych. A także pokazanie jakie szanse daje integracja Polski z Unią Europejską.

Nasz Projekt stanowił rodzaj dialogu redakcji z czytelnikami. Dlatego w niniejszej wkładce jest wiele fragmentów wybranych z obszernej korespondencji jaka napłynęła do nas. Zasadnicza część tej korespondencji zawiera różnorodne pytania i wątpliwości. Dzięki tej korespondencji opracowaliśmy zestaw

pytań, na które odpowiedzi udzielili eksperci i praktycy. Tak powstał dodatek do czasopisma „Wieś i Doradztwo” zatytułowany „Na co mogą liczyć rolnicy po przyjęciu Polski do Unii Europejskiej – pytania i odpowiedzi”.

Redagując dodatek, uznaliśmy, że forma przekazania informacji w postaci odpowiedzi na pytania, które w znakomitej większości postawili rolnicy, będzie dla Was najbardziej przejrzysta. Otrzymaliśmy ponad pół tysiąca pytań. Nie sposób na wszystkie szczegółowo odpowiedzieć. Pogrupowaliśmy pytania o podobnym charakterze, a nawet stworzyliśmy bloki tematyczne, aby jak najszerzej zaspokoić Waszą ciekawość. Chcieliśmy także zredagować publikację praktyczną, przydatną każdemu rolnikowi, który mając wątpliwości i dylematy, łączy swoją i swojej rodziny przyszłość z miejscem Polski w integrującej się Europie.

* Projekt pt. „Z doradcami doradzamy rolnikom” dofinansowany ze środków Programu Agro-Info 2003.

Redakcja

Rozmowa z Dyrektorem Małopolskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Krakowie Panem dr. inż. **Krzysztofem Kosińskim**

Jeszcze mamy sporo środków...

Redakcja: Jaka była rola ARiMR w promowaniu Programu SAPARD wśród rolników i jakie są aktualne rezultaty?

Krzysztof Kosiński: Od początku 2002 roku Oddział Regionalny zorganizował lub brał udział w kilkuset szkoleniach i spotkaniach informacyjnych, co oznacza bezpośrednio spotkanie z ok. 10 tys. rolników. Cały czas Agencja współpracuje z Telewizją Polską i w okresie uruchomienia Programu SAPARD nagraliśmy i wyemitowaliśmy w TVP3 kilkanaście filmów do audycji „Rola” i „Zagroda w Europie”. W audycjach tych promowani byli

pierwsi beneficjenci SAPARD-u tj. rolnicy indywidualni, firmy sektora rolno-spożywczego oraz gminy realizujące inwestycje. Audycje te w zdecydowany sposób wpłynęły na popularyzację korzystania ze środków w ramach Programu SAPARD.

ARiMR jest również współorganizatorem studiów podyplomowych Agro-Unia prowadzonych na Wydziale Rolniczo-Ekonomicznym Akademii Rolniczej w Krakowie. Absolwenci tych studiów są dobrymi popularyzatorami korzystania ze środków pomocowych UE. Rezultatem prowadzonych działań informacyjno-promocyjnych jest blisko 500 wniosków od

rolników indywidualnych w Małopolsce. Są to liderzy lokalni, którzy pokazują, że opracowanie wniosków nie jest trudne i można otrzymać środki na inwestycje w gospodarstwach rolnych. Ponadto przez cały czas nasi pracownicy udzielają informacji telefonicznych i bezpośrednio odwiedzającym nas rolnikom. Cenimy sobie współpracę z Małopolskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego, a zwłaszcza zaangażowanie doradców bezpośrednio w terenie.



Red.: Na jakie trudności napotkali rolnicy przy opracowaniu wniosków o dofinansowanie z Programu SAPARD?

K. Kosiński: Podstawową trudnością w korzystaniu ze środków był brak zrozumienia zasad funkcjonowania tego typu wsparcia finansowego, brak wiary, że te pieniądze są faktycznie osiągalne. Dopiero przykład pierwszych kilkunastu „śmiazków”, którzy złożyli wnioski, zrealizowali i rozliczyli inwestycje, a na końcu otrzymali zwrot środków na swoje rachunki bankowe usunął te bariery. Rolnicy musieli czasem dotrzeć do pracowników Ośrodków Doradztwa Rolniczego, którzy wykonywali dla nich bezpłatnie „biznes-plany”. Ponieważ procedury SAPARD-u są inne niż procedury bankowe, pojawiały się trudności i dlatego na początku, kilkanaście procent wniosków zostało odrzuconych z powodu negatywnej oceny techniczno-ekonomicznej „biznes-planów”. Aktualnie trudności te w zasadzie zniknęły. Jednym z podstawowych czynników, który ograniczał rolników w decyzjach o złożeniu wniosków był brak środków własnych, które musiały zostać udokumentowane już w chwili złożenia wniosku. Wskutek naszych interwencji procedury zostały zmienione i obecnie rolnik może dokumentować środki własne np. umową pożyczki, co znacznie ułatwia i za-

chęca do składania wniosków. Również zmiana procedury w schemacie 2.3 tj. różnicowania produkcji rolniczej dotycząca możliwości zakupu ciągnika spowodowała duży wzrost zainteresowania i liczby składanych wniosków.

Red.: Czy może Pan Dyrektor podać przykłady nietypowych wniosków, z którymi były jakieś problemy?

K. Kosiński: Nie ma bezpośredniej korelacji pomiędzy nietypowością wniosku a problemami, które pojawiają się na etapie jego oceny czy rozliczania. Praktyka pokazała, że największe kłopoty są wtedy kiedy inwestycja jest skomplikowana, a najtrudniejsze są inwestycje budowlane realizowane systemem gospodarczym. W przypadku takich inwestycji niezwykle ważna jest rzetelność wstępnego kosztorysu, bo na końcu następuje porównanie faktycznych wydatków (faktur i rachunków) i rozliczone mogą być tylko te, które w tym kosztorysie były ujęte. Wielu wnioskodawców na etapie składania wniosków nie uświadamia sobie tego i w efekcie pojawiają się problemy. Jednocześnie, aby nikogo nie przestraszyć pragnę dodać, że na 200 rozliczonych wniosków tylko w jednym przypadku odmówiliśmy częściowego finansowania. W pozostałych przypadkach, jeżeli nawet jakieś korekty się zdarzały to były one minimalne i nie przekraczały kilkuset złotych.

Red.: W jakim zakresie rolnicy mogą nadal korzystać z Programu SAPARD?

K. Kosiński: Wnioski obejmujące wsparcie inwestycji w gospodarstwach są przyjmowane na bieżąco, aż do zakończenia Programu lub wyczerpania środków finansowych. Ponieważ jeszcze mamy w dyspozycji sporo środków zapraszamy rolników zarówno po informację, jak i do składania wniosków o finansowanie inwestycji. Chciałbym również przypomnieć, że od 3.12.2003 r. do 12.01.2004 r. przyjmujemy wnioski w ramach działania 4.1. „Tworzenie dodatkowych źródeł dochodu” w gospodarstwach rolnych. Pomoc finansowa przeznaczona jest dla rolników lub domowników w rozumieniu ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Środki można wykorzystać na inwestycje w zakresie usług dla gospodarstw rolnych, drobnej wytwórczości, rzemiosła, rękodzielnictwa, usług agroturystycznych, transportu i wielu innych. Siedziba Małopolskiego Oddziału Regionalnego w Krakowie mieści się przy ul. Lubicz 25. Zapraszamy w godz. 8.15 – 16.15.

Red.: Dziękujemy za rozmowę.

Dr inż. Stanisław Legutko

Potrzebna jest wiedza i sztuka jej przekazywania

Funkcja doradców rolniczych w procesie promocji unijnych programów pomocowych

Jak wykazuje dotychczasowe doświadczenie nie do przecenienia jest rola specjalistów (głównie ODR) w procesie podejmowania decyzji rolnika we wdrażaniu unijnych programów wspierających rozwój rolnictwa i obszarów wiejskich.

Twórca polskiej szkoły andragogiki rolniczej Czesław Maziarz¹ określa doradztwo jako „udzielanie przez specjalistów pomocy fachowej rolnikom w zakresie wszelkich spraw zawodowych dotyczących prowadzenia gospodarstwa oraz informacji i instruktażu na temat ekonomicznych i przyrodniczych zagadnień produkcji. Polega ono również na przekazywaniu i nakłanianiu producentów do racjonalnego działania mającego na celu ulepszenie technologii i organizacji produkcji”.

Doradca rolniczy może pomóc rolnikowi w każdym aspekcie procesu podejmowania decyzji, jednakże rolnik musi umieć z tych porad korzystać, weryfikując odpowiednie dane z punktu widzenia własnych warunków i potrzeb. Dobrze przygotowani doradcy umożliwiają rozpowszechnianie informacji, dostosowanie ich do potrzeb odbiorców, a w procesie wzajemnej współpracy (rolnik–doradca) prowadzą ich wdrażanie.

Doświadczony doradca współpracuje z kilkunastoma, a nawet i kilkudziesięcioma gospodarstwami. Zna rolników, ich sposób myślenia i podejście do nowości. Wie zatem jak rozmawiać z rolnikami, aby nie tylko przekazać im informację o możliwościach skorzystania z funduszy unijnych, ale także zainteresować tymi funduszami. Potrafi tak poprowadzić rozmowę, by wciągnąć rolnika do rozważań na temat: *warto, nie warto, duże ryzyko, a może dobrze należy się przygotować i ryzyka nie ma, będą korzyści czy tylko mgliste obiecanki*. Rolnicy słuchają radia, oglądają telewizję, czasami czytają gazety i czasopisma rolnicze. Docierają do nich informacje czasem kre-

owane na potrzeby politycznej rywalizacji mocodawców mediów, czasem rzetelne i fachowe. Ale jak je rozróżnić? I tu dużą rolę ma do spełnienia doradca, który powinien zachowywać apolityczną postawę, gdy rozmawia z rolnikiem. Nie twierdzę, że doradca nie może mieć poglądów politycznych. Nawet powinien je mieć. Cała sztuka w tym by, rozumiejąc, że ma określone preferencje polityczne kierował się realizmem i praktycyzmem, jaki cechuje większość



Specjalistka z Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Proszowicach w gospodarstwie Elżbiety Paciuch

polskich rolników. Powinien wiedzieć, że mody na określone nurty polityczne przemijają, a jak rolnikowi źle doradzi to on mu to na całe życie zapamięta.

Znam wielu doradców pracujących od lat w Ośrodkach Doradztwa Rolniczego i wiem, że potrafią zachować obiektywizm, prowadząc doradztwo. Wiem także, że do rolników docierają nowe służby informacyjno-doradcze i nie jestem pewien, czy zawsze potrafią zachować obiektywizm. Dlatego pozwoliłem sobie na tę dygresję.

¹ C. Maziarz, 1979. Andragogika. PWN, Warszawa.

Polityczna rywalizacja o środowisko rolnicze trwa i będzie się nasilać. Ale przy produkcji rolniczej, przy inwestowaniu w gospodarstwa rolne i infrastrukturę na wsi polityka nie jest potrzebna. Potrzebna jest wiedza i sztuka jej przekazywania. A proces integracji Polski z Unią Europejską będzie wymagał nowej wiedzy i nowych umiejętności, by polskie rolnictwo i polska wieś jak najwięcej na tym procesie skorzystały.

A jest w czym wybierać, aby skutecznie radzić. W przededniu wejścia Polski do Unii Europejskiej jest dostępny duży wachlarz środków pomocowych.

Według aktualnych informacji w latach 2004–2006 Polska powinna otrzymać:

- w ramach funduszy przedakcesyjnych 2,3 mld euro,
- w ramach funduszy strukturalnych 11,4 mld euro,
- w ramach funduszy na Wspólną Politykę Rolną 5,46 mld euro.

Ważne żeby doradcy mieli pełną orientację odnośnie do możliwości uzyskiwania środków unijnych i umieli zasugerować rolnikowi z jakich funduszy może skorzystać.

Doradca także powinien inspirować różnego rodzaju współdziałanie, w zakresie produkcji, działań społecznych, rozbudowy infrastruktury, ochrony środowiska, ale też i w zakresie oświaty, kultury czy edukacji.

Doradca powinien mieć własną strategię pobudzania aktywności środowisk rolniczych i łączenia wysiłków ludzi, grup społecznych, instytucji i samorządu.

Jak skutecznie radzić?

Jedną z ważniejszych funkcji doradców jest tworzenie klimatu społecznego zainteresowania w zakresie możliwości wykorzystywania środków pomocowych będących do dyspozycji rolników, a także aktywizowanie oraz stymulowanie zainteresowań w określonym środowisku. Do tego potrzebne jest doświadczenie i różnorodne umiejętności. Wśród umiejętności, które powinien posiadać skuteczny doradca zajmujący się upowszechnianiem i wdrażaniem postępu technologicznego i społecznego wyróżnić można umiejętności z zakresu:

- zarządzania (rozwiązywania konfliktów),
- negocjacji,
- animowania,
- współpracy,
- znajomości procesu podejmowania decyzji,
- budowy zespołu i dynamiki grupy².

Jednakże rezultaty działalności doradcy zależą nie tylko – jak stwierdziliśmy – od kwalifikacji i stażu w zawodzie, ale także od jego postawy społeczno-moralnej, a nade wszystko od pewnych cech osobowości. Do osobistych cech doradcy warunkujących jego skuteczność oddziaływania na rolnika w procesie doradczym należą przede wszystkim jego:

- poziom moralny,
- stosunek do siebie i innych,
- wrażliwość na problemy,
- elastyczność myślenia,
- ekspansywność i zdolność do podejmowania uzasadnionego ryzyka,
- wyobrażenia,
- entuzjazm,
- realizm³.

Wymieniłem zagadnienia jakie stoją przed doradcami rolniczymi w zakresie promocji i wdrażania unijnych programów wspierających rozwój rolnictwa i obszarów wiejskich. Zostały także wyszczególnione niezbędne umiejętności i cechy osobowe warunkujące największą skuteczność w procesie wdrażania programów unijnych. Te teoretyczne wywody zderzają się z praktycznymi rezultatami zaprezentowanymi w listach do redakcji „Wieś i Doradztwo”. Podkreślimy, z wymiernymi rezultatami, a w wielu wypadkach z dużymi osiągnięciami, jak na przykład w Powiatowym Zespole Doradztwa Rolniczego w Proszowicach.

Można zatem żywić duże nadzieje, że w omawianym procesie kadra specjalistyczna (głównie ODR) odegra znaczącą rolę w upowszechnianiu i wdrażaniu unijnych programów pomocowych dla wsi. Oby tylko nie zabrakło wyobraźni „menedżerom” Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. W skali kraju jest znacząca liczba dobrze przygotowanych i doświadczonych specjalistów. W samych tylko ośrodkach doradztwa rolniczego liczba ta przekracza 5000 osób. A bywało już w przeszłości, że o doradcach z ODR-ów zapomniano, lub przypominano sobie trochę za późno.

Doradcy to znakomita kadra, mająca spory kredyt zaufania wśród rolników, którą można włączyć do realizacji najtrudniejszych zadań na wsi, ale trzeba jej tworzyć niezbędne warunki i wyposażać w podstawowe środki do działania.

Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego w Krakowie

² Satish Verma, Paul Coreil. 2000. Kierunki zmian w systemach doradztwa rolniczego na świecie, MSDR, Kraków.

³ Kujawiński W. 1996. Doradztwo rolnicze w zarysie, CDiEwR, Poznań.

W województwie Małopolskim największe zainteresowanie rolników udziałem w Programie SAPARD ma miejsce w powiecie proszowickim. Za radą Wicedyrektora Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego zs. w Karniowicach Pana Marka Podolskiego wybraliśmy się do tego powiatu. Pierwsze kroki skierowaliśmy do Biura Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Proszowicach. Kierownikiem Zespołu jest Pani Marta Zastawnik. To ją zapytaliśmy o to jakie jest wśród rolników zainteresowanie dotacjami z SAPARD-u.

My uczymy się szybko

Jak tylko uzyskaliśmy materiały do Programu SAPARD, a nasi doradcy zostali przeszkoleni przez specjalistów z MODR w Karniowicach, rozpoczęliśmy organizowanie szkoleń dla rolników. Zainteresowanie było różne w poszczególnych wsiach czy gminach. Czasem przychodziło więcej rolników niż mogła pomieścić sala, ale czasem tylko kilku. Kiedy pierwsi rolnicy podpisali umowy z Oddziałem Regionalnym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Krakowie, zrealizowali inwestycje i otrzymali dofinansowanie, wzrosło zainteresowanie SAPARD-em. Sołtysi ze wsi, w których na szkolenia przychodziło kilkoro rolników przyjeżdżali do nas z prośbą o powtórzenie szkolenia.

Nasi pracownicy bezpłatnie pomagali i nadal pomagają rolnikom w opracowaniu wniosków i przygotowaniu biznes planów. Nie mamy monopolu na doradztwo w tym zakresie, pojawiły się nawet firmy, które podjęły próbę zarabiania na pisaniu wniosków i biznes planów. Taka konkurencja nam nie szkodzi, a nawet jest dobra, bo możemy się zweryfikować, porównać do innych. Jak na razie, to chyba jest dobrze. Rolnicy, którzy mają przez nas opracowane biznesplany otrzymują kredyty pomostowe, otrzymują dotacje. Zdarzyło się, że rolnik przychodził do nas z biznesplanem opracowanym przez inną firmę, który nie zyskał aprobaty w banku i pisaliśmy nowy wniosek i opracowywali nowy biznes plan. Wszyscy muszą się



uczyć w nowej sytuacji jaką stwarza przyszłe członkostwo w Unii Europejskiej, ale my się uczymy szybko, bo mamy pewne doświadczenie i tak mi się wydaje, dobrze rozumiemy rolników i konieczność tej wielkiej biurokracji. Najważniejszy jest cel – aby rolnictwo zostało doinwestowane, a polscy rolnicy mogli konkurować z rolnikami unijnymi. W tej konkurencji to tylko inwestycje mogą być problemem, bo rolników mamy ambitnych, zaangażowanych i z dużą praktyczną wiedzą wyniesioną z tradycji chłopskiej gospodarki rolnej.

W Biurze Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Proszowicach spotkaliśmy Pana Piotra Świecę, rolnika ze wsi Ostrów, który miał już podpisaną z ARiMR-em umowę o dotację z Programu SAPARD. Zapytaliśmy go jakie ma gospodarstwo i jaką inwestycję będzie realizował w ramach SAPARD-u.

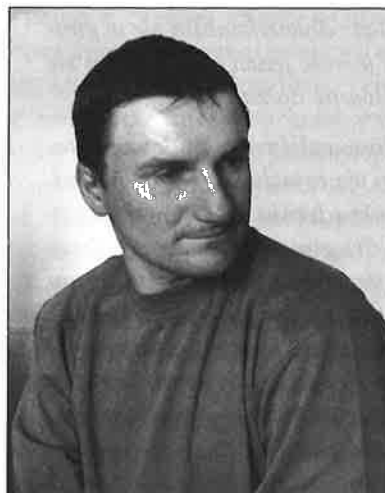
Ważne z czego będzie się splotać kredyt

Prowadzę gospodarstwo o powierzchni 16 ha. W tym 10 ha to moja ziemia, a 6 ha to dzierżawa. Uprawiam przede wszystkim tytoń i warzywa korzeniowe. Ponadto hoduję 10 macior i świnię na własne potrzeby. Jestem absolwentem Zawodowej Szkoły Rolniczej w Piotrkowicach. Gospodaruję razem z rodzicami.

O możliwości uzyskania dotacji z SAPARD-u dowiedziałem się na zebraniu wiejskim, organizowanym przez Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Proszowicach.

Pomyślałem, że można by wystąpić o dotację na kompletne urządzenie, łącznie z agregatem, do chłodni

i nowy ciągnik. Taki agregat i ciągnik to koszt 105 tysięcy złotych, a dotacja może być maksymalnie 50 procent, ale nie więcej niż 50 tysięcy złotych. Wspólnie z doradcą opracowaliśmy wniosek i biznes plan, uwzględniający kredyt pomostowy w wysokości 70 tysięcy złotych. Przy kredytach ważne jest to, aby wiedzieć dokładnie z jakich wpływów będzie się spłacać raty i żeby nie wpaść w pułapkę odsetkową, bo wówczas dotację „zjedzą” odsetki. Na ciągnik trzeba trochę czekać i nawet mnie to dziwi, bo przecież w kapitalizmie to maszyny powinny czekać na rolnika, a nie odwrotnie. Już te kilkanaście lat pracuję na gospodarstwie i do wielu rzeczy się przyzwyczaiłem. Może w Unii będzie inaczej. Nie wiem, bo sam się nad tym wiele nie zastanawiam. Raczej słucham co inni mówią, a mówią, że mają być dopłaty do tytoniu. To dobrze, uprawiam tytoń. Specjalnie na te dotacje nie liczę. Wolałbym, żeby były dobre ceny i zbyt na to, co wyprodukuję. Ale, że z tymi cenami coś nie tak, to niech będą te dopłaty, to będzie lepiej gospodarować.



O Unii za wiele nie wiem. Jakoś nie bardzo się tym interesowałem, a informacji też za wiele do mnie nie docierało. Przy załatwianiu dotacji z SAPARD-u trochę posłuchałem, ale to wciąż za mało.

Po rozmowach w Proszowicach pojechaliśmy do Karwina w gminie Koniusza. Tu odwiedziliśmy gospodarstwo Pani Elżbiety Paciuch. Gospodarstwo typowo warzywnicze, wzbogaciło się o nowy magazyn.

I tak magazyn trzeba by postawić

Moje gospodarstwo ma 7,5 ha. Produkuję warzywa: marchewkę, kapustę: włoską, białą i pekińską. Na obszarze pół hektara uprawiam paprykę przede wszystkim zieloną i żółtą. Stosuję technologię upraw pod folią, ze względu na wczesne odmiany. W naszym regionie jest wieloletnia tradycja upraw warzywniczych. Produkujemy dobre warzywa i nigdy dotąd nie mieliśmy problemu z ich sprzedażą. W zasadzie całą produkcję sprzedawaliśmy bezpośrednio z pola.

Teraz jest trochę trudniej. Ale w naszej wsi jest jeden zaradny rolnik, który organizuje odbiór warzyw. Trzeba tylko porozumieć się między producentami w taki sposób, by na umówiony termin w jednym miejscu zgromadzić 20 ton warzyw zgodnie z zamówieniem i TIR podjeżdża, ładuje się towar i po problemie.

Myszę, że po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej potrafimy utrzymać produkcję, a nasze warzywa, produkowane metodami ekologicznymi będą mogły konkurować na

rynkach europejskich. Zdajemy sobie sprawę, że w przyszłości nie da się już tylko liczyć na bezpośredni „prosto z pola” i dlatego postanowiliśmy wybudować magazyn.

* * *



O SAPARD-zie dowiedziałam się w gminie. We wsi jeszcze jeden rolnik stara się o dofinansowanie na zakup ciągnika.

Magazyn planowaliśmy wybudować w taki sposób, by w przyszłości można było zamontować urządzenia chłodnicze, ale to dopiero w drugim etapie. Na budowę zgromadziliśmy niezbędne środki finansowe. Nie potrzebowaliśmy kredytu i to jest opłacalne w przypadku SAPARD-u. Jak widać na zdjęciu magazyn już stoi. Dotacja rozliczona i można myśleć o dalszym inwestowaniu.



Jak tak słucham o tej Unii to myślę, że rolnicy tylko patrzą na to przez pryzmat dopłat i dotacji. To trochę za mało. Ja też mam obawy, ale myślę, że trzeba też patrzeć na to wszystko jak na nowe wyzwanie. Może młodzież powinna widzieć większe szanse dla siebie w rolnictwie. **NIE STRASZYŁA-BYM TAK TĄ Unią, że to tylko konkurencja, zakazy, nakazy i biurokracja. Myślę, że to też otwarcie się Polski na tę drugą (do tej pory zakazaną) część Europy,**

w której ludzie żyją lepiej, a my dotąd tylko im zazdrościliśmy. Teraz zobaczymy jak to jest. A my rolnicy powoli przyzwyczajamy się do nowego, ale jak już to nowe oswoimy, to potrafiemy z niego korzystać.

Nie brali kredytu. Mieli swoje pieniądze i to jest pewniejsze i tańsze, bo i tak magazyny trzeba by postawić.

Listy do redakcji

Co czeka polską wieś po przyjęciu Polski do UE?

Nasz kraj jest już jedną nogą w Unii Europejskiej

Choć bezsprzecznie jest to powód do dumy i radości, wielu naszych rodaków z niepewnością zapatruje się na nową rzeczywistość, w której przyjdzie nam już wkrótce żyć i pracować. Wielu z nas ma rozmaite pytania oraz wątpliwości, dlatego pozwolę sobie podzielić się tutaj pewną własną refleksją bezpośrednio związaną z tematyką prowadzonej przez państwa rubryki. Osobiście nie utrzymuję się z rolnictwa, jednak pochodzę z terenów, gdzie bardzo wiele jest (jeszcze!) niewielkich gospodarstw rolnych, i właśnie ze względu na to, a także pośrednio poprzez studia w Akademii Rolniczej często spotykam się z ludźmi, dla których niewielka produkcja rolnicza stanowi jedyne źródło utrzymania. To właśnie dla nich integracja z Unią jest nie tylko wielkim wyzwaniem, ale i wielką niewiadomą... Nie od dziś wiadomo, że nasza integracja przyczyni się do upadku wielu niewielkich gospodarstw, dla których problemem nie do przeskoczenia stanie się rywa-

lizacja z wielkotowarowymi, silnymi producentami, zalanie lokalnych rynków towarami z importu lub po prostu niemożność spełnienia ostrych norm sanitarnych oraz jakościowych, jakie narzucą nam kraje piętnastki. Jedyną szansą dla rodzimych producentów (mam tu wciąż na myśli właścicieli gospodarstw niewielkich) chcących uniknąć bankructwa lub w najlepszym razie wchłonięcia przez potentatów, staje się szybka i sprawna modernizacja zaplecza oraz podniesienie jakości oferowanych produktów. I właśnie w tym miejscu chciałbym na moment się zatrzymać. O ile bowiem właściciele dużych gospodarstw mogą sobie pozwolić na wydanie potężnych pieniędzy na remonty oraz nowe inwestycje, licząc na zwrot znacznej sumy w ramach unijnych programów pomocowych (SAPARD umożliwia zwrot do pięćdziesięciu procent sumy, w okresie 6 miesięcy po zakończeniu inwestycji, przy czym możliwe kwoty są zależne od rodzaju produkcji, w jakiej dane gospodarstwo się specjalizuje), o tyle właściciele gospodarstw niewielkich nie tylko nie są w stanie sami wyłożyć odpowiedniej sumy,

ale również praktycznie nie mogą liczyć na pomoc krajów piętnastki. I tutaj właśnie pojawia się podstawowe pytanie: czy omawiani przeze mnie rolnicy nie mogą liczyć na żadną pomoc z unijnego budżetu? Oczywiście głośno mówi się, że pomoc ze strony Unii skierowana jest do wszystkich, jednak jak to realnie wygląda, niestety wszyscy wiemy! Mówi się, że ich sytuacja poprawi się w rok, dwa po członkostwie.... Zastanawiam się jednak, ilu niewielkich producentów ten rok lub dwa przetrzyma?

Krzysztof Klęczar

Pierwsza inwestycja dotyczyła budowy stawów rybnych

Przed uruchomieniem Programu SAPARD MODR w Krakowie przeprowadził szereg szkoleń na temat zasad funkcjonowania Programu dla gospodarstw indywidualnych. Początkowo zainteresowanie było małe, nikt nie wierzył w realność działania tego rodzaju pomocy. Z czasem coraz więcej zainteresowanych przychodziło do Zespołu Powiatowego MODR w Proszowicach w celu uzyskania bardziej szczegółowych informacji. Pierwsza osoba zwróciła się o przygotowanie biznes planu i wniosku w grudniu 2002 roku. Był to rolnik z gminy – Koniusza – inwestycja dotyczyła budowy stawów rybnych.

Na przełomie roku 2002/2003 stało się możliwe refundowanie zakupu ciągników, w działaniu 2.3. (zwiększenie różnorodności gospodarstw rolnych). Od tej pory zainteresowanie SAPARD-em wzrosło. W pierwszym półroczu pracownicy Zespołu Powiatowego Proszowice sporządzili biznes plany dla ponad 50 rolników, większość podpisała umowy z ARiMR-em w Krakowie. Aktualnie jest już wielu rolników, którzy otrzymali zwrot połowy poniesionych nakładów.

Około 85% inwestycji dotyczyło kupna ciągników i maszyn rolniczych, pozostałe dotyczyły budowy lub adaptacji budynków na przechowanie warzyw.

Większość beneficjentów korzystała z kredytów pomostowych w lokalnych bankach spółdzielczych.

Zainteresowanie Programem SAPARD jest nadal duże, rolnicy narzekają na długotrwałą procedurę.

M.Z.

Dlaczego nie sięgnąć po środki pomocowe ?

Wsparcie finansowe środkami Unii Europejskiej modernizacji obszarów wiejskich to obok dopłat bezpo-

średnich jeden z częściej używanych argumentów w toczącej się dyskusji na temat integracji europejskiej. Wydaje się, że jak dotychczas najwięcej emocji wzbudzały negocjacje oraz interpretacja ich wyników i nic dziwnego, bo od tego zależy w jakim stopniu będziemy mogli niedługo korzystać z dobrodziejstw Wspólnej Polityki Rolnej. Obecnie mniej lub bardziej pogodzeni z wynegocjowanymi warunkami, śledząc kierunki ewolucji WPR, zaczynamy się zastanawiać czy będziemy w stanie wykorzystać przewidywane, choć mniejsze niż oczekiwane środki. A obaw jest sporo, biorąc pod uwagę dotychczasowe doświadczenia w realizacji programów wsparcia realizacji polskiej strategii rozwoju obszarów wiejskich i rolnictwa w okresie przedakcesyjnym. Obawy te wynikają z ogólnie znanych z mediów informacji dotyczących opóźnień w przygotowaniu instytucji obsługujących pomoc przedakcesyjną, a w szczególności poślizgów w ogłaszaniu terminów uruchomienia określonych programów, czy konkretnych działań. Najistotniejsza jednak wydaje się próba odpowiedzi na pytanie w jakim stopniu przygotowani do absorpcji środków unijnych są sami beneficjenci. Obserwacja i analiza dotychczasowych doświadczeń powinna jak najszybciej skorygować dotychczasowe działania nie tylko w obsłudze bieżących programów, ale także w ich promocji. Dotychczasowe rezultaty mogą rodzić uzasadniony niepokój, ale taki stan rzeczy jest często wynikiem wielu obiektywnych okoliczności przesądzających o podjęciu lub nie decyzji o skorzystaniu z możliwości wsparcia finansowego środkami pochodzącymi z Unii Europejskiej. Szczególnie cenne wydają się opinie dotyczące dotychczasowych efektów i doświadczeń z wdrażania Programu SAPARD.

Największe emocje wśród obserwatorów i uczestników Programu SAPARD niewątpliwie wzbudza wykorzystanie środków w działaniu 2 „inwestycje w gospodarstwach rolnych” skierowanym do rolników. Pierwsze statystyki rzeczywiście były zatrważające. Ale na tak niskie wykorzystanie środków w pierwszym okresie funkcjonowania Programu SAPARD wpływ miało na tyle dużo czynników, że potencjalni beneficjenci chyba mogą czuć się usprawiedliwieni. Przyczyn utrudniających podjęcie decyzji na tak jeśli chodzi o złożeniu wniosku o dofinansowanie można by wymienić wiele. Niewątpliwie ważne są uwarunkowania o charakterze mentalnym mieszkańców wsi charakteryzujące się pewną inercją zachowań w stosunku do nowych rzeczy. Trudno było kiedyś nauczyć mieszkańców wsi stosowania nawozów sztucznych i kompleksowych technologii ochrony roślin (stosowanie pestycydów nie zawsze wynikające z potrzeb), trudno teraz niektórym oduczyć przesady w tym zakresie. Podobnie jest chyba z zupełnie nową jakością

jaką jest umiejętność korzystania z niektórych dobrodziejstw Wspólnej Polityki Rolnej. Program SAPARD to wprawka przed koniecznością realizacji o wiele większych przedsięwzięć w postaci funduszy strukturalnych, które już niedługo staną się poważnym mechanizmem rozwoju, restrukturyzacji i modernizacji wsi i rolnictwa. I dlatego chociażby warto od razu próbować przezwyciężać wszelkie trudności i pozytywnie odpowiedzieć na ofertę współfinansowania tego co chcemy lub musimy zmienić w naszym gospodarstwie. Czasami jednak dobre chęci nie wystarczą. Rolnicy powyżej 55 roku życia (do 23 października 2003 do 50 lat) oraz ci, którzy przekraczają docelowe limity produkcyjne są automatycznie wykluczeni z dobrodziejstw Programu. Podwyższenie granicy wieku to na pewno oczekiwana zmiana chociaż i tak żal mogą mieć rolnicy w wieku nieco ponad 55 lat ciągle myślący kategoriami rozwoju gospodarstwa. Podobnie sprawa podwyższenia górnych limitów produkcji mleka i trzody chlewnej oraz idące w ślad za tym podwyższenie limitów pomocy finansowej. Dotychczasowe limity zamykały drogę do inwestycji większym producentom (powyżej 350 000 litrów mleka na rok oraz posiadającym więcej jak 250 stanowisk dla tuczników lub 25 dla macior w cyklu zamkniętym). A sądzić należy, że wśród tej grupy producentów istnieje właśnie szczególne zainteresowanie modernizacją produkcji. Możliwość sięgnięcia po dofinansowanie przez tę grupę to szansa na zwiększenie poziomu absorpcji środków pomocowych oraz lepsze przygotowanie większych gospodarstw do konkurencji na rynku UE. Nowe górne limity produkcji (550 000 litrów mleka na rok, 600 stanowisk dla tuczników lub 60 dla macior w cyklu zamkniętym) w dalszym ciągu są barierą dla wielu bardzo dobrych gospodarstw, które mają jeszcze trochę do zrobienia, np. w zakresie ochrony środowiska.

Wprowadzenie innych zmian takich, jak objęcie dofinansowaniem rolników ubezpieczonych w ZUS oraz zwiększenie szans na zakup ciągnika również dla schematów dotyczących restrukturyzacji produkcji mleka i modernizacji produkcji zwierząt rzeźnych (dotychczas możliwe było tylko na zwiększenie różnorodności produkcji gospodarstw) na pewno wpłynie na wzrost zainteresowania SAPARD-em. Zakup nowego ciągnika za pół ceny to na pewno duża atrakcja, a przy okazji mniej skomplikowana sprawa w porównaniu z inwestycją o charakterze budowlanym. Oczywiście wszyscy chętni muszą sobie zdać sprawę, że zakup nowego ciągnika musi wynikać z modernizacji gospodarstwa i powinien mieć uzasadnienie w planie finansowym przedsięwzięcia oraz wynikać z przyjętych technologii. Tak więc sama chęć posiadania kolejnego traktora to nie wszystko. Trzeba także mieć cały czas na uwadze spełnienie warunków w zakresie ochrony

środowiska, a w szczególności właściwym zagospodarowaniu odchodów w produkcji zwierzęcej. Wprowadzenie możliwości sięgania po SAPARD raz w roku (dotychczas raz w czasie trwania programu) umożliwi skorzystanie z pomocy dotychczasowym beneficjentom, zwłaszcza tym, którzy prowadzą wielokierunkową produkcję w tym zwiększającym różnorodność produkcji gospodarstw rolnych. Ciągłe oczekiwane jest wprowadzenie możliwości etapizacji inwestycji umożliwiających dokonywanie częściowych płatności.

Bieżące monitorowanie poziomu zainteresowania SAPARD-em oraz wykorzystania środków przeznaczonych na wsparcie restrukturyzacji i modernizacji wsi i rolnictwa, a także dokonywane zmiany warunków realizacji programu sprzyjają przygotowaniu potencjalnych beneficjentów do szerszej absorpcji środków przedakcesyjnych i strukturalnych. Na pewno jednak znajdzie się także całkiem spora grupa rolników, których trudno będzie przekonać do opłacalności inwestowania zgodnie z zasadami programów wsparcia. Argumenty przywoływane przez oponentów to często stwierdzenia, że realizacja inwestycji sposobem gospodarczym może wyjść taniej nawet bez refundacji 50% kosztów. Oczywiście przypadki takie mogą mieć i na pewno mają miejsce. Możliwość skorzystania (oraz niemożność uznania jako kosztu kwalifikowanego podlegającego refundacji) z pracy rodziny, pomocy sąsiedzkiej, funkcjonującej na wsi instytucji „odrobku”, a także skorzystaniu z ofert „szarej strefy” w zakresie usług budowlanych i instalacyjnych, to w przypadku gospodarstw rolnych czy bardzo małych przedsiębiorstw ciągle realna alternatywa. Również zakup urządzeń i wyposażenia pochodzącego z indywidualnego importu oraz na rynku maszyn używanych to także ciągle szeroko rozpowszechnione źródło zaopatrzenia. Wreszcie bariery o charakterze mentalnym polegające na uprzedzeniach do „biurokratycznego podejścia” i konieczności poczynienia wielu uzgodnień, otrzymaniu wielu zaświadczeń, zezwoleń, sporządzeniu projektów i biznes planów wciąż będą zniechęcać pewną rzeszę rolników do funkcjonowania w programach typu SAPARD. Postawy takie można zresztą zaobserwować w wielu innych bardziej rozwiniętych krajach. Nawet w odległej Japonii, kraju gdzie poziom dofinansowania rolnictwa należy do najwyższych na świecie (około 80%) widziałem przypadek ogromnego jak na japońskie warunki bo 80-hektarowego gospodarstwa, które integrując poziomo produkcję rolną (produkcja warzyw, przechowywanie, mycie, sortowanie, przygotowanie do sprzedaży, pakowanie, konfekcjonowanie, marketing) nie korzystało ze wsparcia, modernizując swój potencjał. Inwestycje były realizowane w oparciu o własną siłę roboczą, a zdecydowana większość wyposażenia nabywana na

rynku maszyn wtórnych. Według właściciela gospodarstwa koszt inwestycji realizowanej tym sposobem to zaledwie 20–30% wartości przedsięwzięcia realizowanego zgodnie z warunkami instytucji dofinansujących. Był to oczywiście przypadek niszowy (oraz potwierdzający regułę), zdecydowana większość gospodarstw korzysta bowiem z powszechnych zasad dofinansowania najczęściej poprzez spółdzielnie, do których należy prawie 100% japońskich rolników. Ale to właśnie dzięki temu, że istnieje wsparcie zakupu nowoczesnego sprzętu buduje się rynek niedrogich maszyn używanych, które stanowią ofertę uzupełniającą dla tych, którym takie urządzenia wystarczą lub z różnych względów nie chcą lub nie mogą skorzystać z programów wsparcia finansowego.

Rozmawiając z jednym z dotychczasowych krajowych beneficjentów, który realizował ze środków UE inwestycję w zakresie turystyki wiejskiej (jeszcze przed wejściem Sapardu), również usłyszałem, że konieczność respektowania warunków dotyczących uznania wydatków za koszty kwalifikowane jest barierą często uniemożliwiającą obniżenia pewnych składników kosztów (brak możliwości rozliczenia pracy własnej, ograniczenia w zakupie materiałów). W przypadku inwestycji w zakresie rozwoju np. turystyki wiejskiej budzi to dodatkowo obawy innej natury. Chodzi mianowicie o to, żeby nagle kwatery agroturystyczne wyposażane w sprzęt i materiały kupione w drodze konkursu ofert w najtańszym supermarkecie budowlanym nie zatraciły swojego wiejskiego i indywidualnego charakteru. Koszt wiejskiego cieśli lub stolarza nie sposób będzie uznać za koszt kwalifikowany podlegający refinansowaniu, jeżeli usługę wykonano w ramach pomocy sąsiedzkiej czy rodzinnej, a są trudności w udokumentowaniu jej fakturą.

W naszym kraju, gdzie mentalne bariery dotyczące konieczności tzw. biurokratycznej obsługi gospodarstwa występują w stopniu nieporównywalnie większym niż w większości krajów UE ciągle to właśnie będzie dużym ograniczeniem w procesie korzystania z pomocy przedakcesyjnej i strukturalnej. W praktyce przeciętny rolnik z krajów piętnastki o wiele szybciej jest w stanie podjąć decyzję oraz przygotować wniosek o dofinansowanie inwestycji. I to wcale nie tylko dlatego, że sam formularz jest mniej obszerny od naszego dotyczącego działania 2. Obserwując system funkcjonowania duńskiego rolnictwa i doradztwa rolniczego (najbardziej mi znanego), stwierdziłem, że na tak szybkie i proste załatwienie sprawy dofinansowania inwestycji w jego gospodarstwie rolnik pracował przez cały rok, poświęcając nie rzadko jeden dzień w tygodniu na pobyt w duńskim ośrodku doradztwa rolniczego. Ośrodek ten prowadzi mu na bieżąco całą księgowość, dysponuje wymaganymi informacjami na

temat gospodarstwa, które w naszym przypadku trzeba jako załączniki zdobywać w różnych instytucjach. Większość pracy szybko wykonuje doradca rolniczy. Oczywiście taka obsługa kosztuje. Doradca, z którym rozmawiałem stwierdził także, że na pierwszy wniosek, który przygotowywał dla rolnika poświęcił przeszło trzy razy więcej czasu niż na każdy następny. Podobnie nasi doradcy z Ośrodków Doradztwa Rolniczego oraz pracownicy Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa coraz sprawniej będą radzić sobie z obsługą projektów.

Tempo składania wniosków w ostatnim okresie oraz liczba wniosków będących w trakcie przygotowywania, a także wprowadzone zmiany warunków realizacji programu SAPARD pozwalają coraz optymistyczniej patrzeć na proces przygotowywania wsi i rolnictwa do absorpcji środków pomocowych. Potrzeby są bowiem ogromne, środków jak się okazuje wcale nie tak dużo. Przełom jednak nastąpił czego przykładem mogą być kolejki potencjalnych beneficjentów składających wnioski na zadania z Działania 4 „Różnicowanie działalności gospodarczej na obszarach wiejskich” już w pierwszym dniu ogłoszonym jako termin przyjmowania wniosków przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Eugeniusz Tadel
Tarnów

Należy pamiętać o rodzinach z upadających gospodarstwach

Jednym z najgłośniejszych „reklamowanych” programów pomocowych Unii Europejskiej jest bez wątpienia program SAPARD. Wydawało się, że dzięki niemu szeroka rzesza rolników będzie mogła bez kompleksów stanąć do konkurencji z unijnymi producentami. Mam jednak wątpliwości, czy tak się stanie.

Wiadomo oczywiście, że program ten ma na celu nie tyle umożliwienie zwiększenia produkcji rolniczej, co polepszenie jej jakości, poprzez pomoc w modernizacji zaplecza techniczno-gospodarczego, co w konsekwencji ma pozwolić na poprawienie konkurencyjności rodzimej produkcji rolniczej na rynkach Zjednoczonej Europy. Różne są również wartości dofinansowania dla poszczególnych dziedzin, dlatego krótko skoncentruję się na bez wątpienia ważnych dla naszych rolników branżach: mleczarstwie oraz produkcji zwierząt rzeźnych.

W obu wspomnianych przypadkach program ten bezsprzecznie jest niezwykle interesujący – ale tylko i wyłącznie dla ludzi bogatych, którzy jak wiadomo wśród rolników wcale nie stanowią większości. Twier-

dżę tak, ponieważ tylko posiadacz dużego, naprawdę dobrze prosperującego gospodarstwa może pozwolić sobie na zainwestowanie olbrzymich pieniędzy, a następnie liczyć na zwrot połowy sumy (w okresie do 6 miesięcy) w ramach omawianego programu. Przy restrukturyzacji produkcji mleczarskiej refundowane jest bowiem do 50% wartości inwestycji przy założeniu, że kwota ta nie przekroczy 85 tys. PLN. Kwota ta może być większa (do 110 tys. PLN), ale wyłącznie, gdy inwestycja dotyczy budowy lub modernizacji urządzeń do przechowywania gnojowicy.

Tak czy owak, w obecnej sytuacji bardzo nieliczni są w stanie zainwestować „od ręki” przyjmijmy 150 tys. PLN, a wszyscy przecież wiemy, jak w Polsce wygląda sprawa z kredytami. I nawet, gdyby rolnikowi udało się jakoś wspomniany kredyt otrzymać, czy otrzymana po pół roku „unijna” gotówka byłaby w stanie „uratować” go przed olbrzymimi odsetkami? Wiadomo również, że po integracji znaczna część małych gospodarstw nie wytrzyma konkurencji, ale upadając, pozostawia one bez środków do życia często całe rodziny. Dlatego także o nich należałoby czasem pamiętać...

K. Sztof

Dla kogo wnioski w internecie?

Szanowna Redakcjo!

Zastanawiałem się czy warto pisać o takiej drobnej sprawie jak fakt, że nie mogłem w żaden sposób skopiować wniosku o dofinansowanie inwestycji w gospodarstwie rolnym o dofinansowanie z Programu SAPARD. Co udało mi się zrobić kopię to natychmiast wyskakiwały jakieś poprawki i znaki, których nie rozumiem, bo jestem rolnikiem, co prawda z maturą, ale z telewizora. Dla tych co nie wiedzą piszę, że kiedyś w Polsce można było ukończyć Telewizyjne Technikum Rolnicze i zdać prawdziwą maturę. Ale wtedy nie było komputerów ani internetu. A dziś już jestem za stary, aby się tego uczyć. Syn pokazał mi jak się posługiwać komputerem w prostych sprawach. Ten list do Was też sam piszę na klawiaturze dwoma palcami, ale przynajmniej jest czytelny. A Oni w tym ARiMR w Warszawie to nas – rolników przeceniają i robią takie psikusy, że trzeba by ukończyć akademię internetową. Dobrze, że doradca rolny miał wniosek wydrukowany i sprawę załatwiliśmy. Dręczy mnie jednak pytanie dla kogo te skomplikowane sztuczki z internetem, bo chyba nie dla rolników.

Pozdrawiam i na odpowiedź nie czekam.

Jerzy Zdarka

Adres do wiadomości Redakcji

Oddział MODR w Nawojowej nadesłał do redakcji obszerną informację o gospodarstwach, które jako jedne z pierwszych skorzystały z dofinansowania w ramach Programu SAPARD. Serdecznie dziękujemy!

Poniżej kilka wybranych przykładów.

Kierunek: sadownictwo

Gospodarstwo Pana Józefa Filipka ze wsi Sechna o powierzchni ogólnej ponad 15 ha (w tym użytki rolne ponad 10 ha), ukierunkowane jest na produkcję sadowniczą. Na powierzchni blisko 6 ha uprawia się śliwy, na powierzchni 0,80 ha jest sad jabłoniowy, a na 0,90 ha grusze. Owoce wyprodukowane w gospodarstwie w całości przeznaczają się na susz, prowadzony metodą tradycyjną – dymną, a także bezdymną – ciepłym powietrzem.

Inwestycja dofinansowana z Programu SAPARD polegała na zakupie i montażu komory chłodniczej, zakupie opryskiwacza sadowniczego, kosiarki sadowniczej oraz budowie placu manewrowego. Wartość inwestycji brutto wyniosła 117 950 złotych, wielkość otrzymanej dotacji to 50 000 złotych.

Młody rolnik kupił ciągnik

Pan Robert Noworolnik ze wsi Jodłownik jest młodym rolnikiem, posiadającym średnie wykształcenie rolnicze. Prowadzi gospodarstwo sadownicze o powierzchni 3,90 ha użytków rolnych. Na powierzchni 2,06 ha znajduje się sad jabłoniowy. Ponadto plantacja porzeczki czarnej zajmuje obszar 3,07 ha.

Inwestycja realizowana z udziałem Programu SAPARD polegała na zakupie ciągnika sadowniczego Lamborghini Plus, zakupie kosiarki sadowniczej, opryskiwacza sadowniczego wraz z kolumną do sadu. Wartość inwestycji brutto wyniosła 100 150 złotych, wielkość otrzymanej dotacji to około 50 000 złotych.

„Pierwszy” owczarz w Polsce

Pan Wojciech Gromada ze wsi Ząb prowadzi gospodarstwo owczarskie. Posiada gospodarstwo rolne o powierzchni 3 ha użytków rolnych ziemi własnej oraz dzierzawi hale do wypasu owiec w Jaworkach od Regionalnego Związku Hodowców Owiec i Kóz. Łącznie wypas prowadzi dla 700 szt. owiec (w tym własnych 65 szt.). Inwestycja zrealizowana przy udziale Programu SAPARD polegała na zakupie maszyn do sporządzania kiszzonek i sianokiszzonek w belach. Wartość inwestycji brutto wyniosła 42 400 złotych, wielkość otrzymanej dotacji to 21 200 złotych.

Jest pierwszym owczarzem w Polsce, który skorzystał z SAPARDU.

Podyplomowe studium wiedzy o Unii Europejskiej „Agro-Unia”

IV edycja luty – grudzień 2004

Cel:

Studium skierowane jest do absolwentów uczelni wyższych, zwłaszcza rolniczych i ekonomicznych (studia magisterskie, inżynierskie lub licencjackie) oraz pracowników Urzędów Gmin, Starostw i Biur ARiMR zamierzających specjalizować się w zakresie procedur ubiegania się o środki pomocowe Unii Europejskiej i zarządzania nimi zarówno w okresie przedakcesyjnym jak i w okresie akcesji. Daje ono również uczestnikom możliwość poznania specyfiki sektora żywnościowego, organizacji rynków rolnych, Wspólnej Polityki Rolnej, Funduszy Strukturalnych i koniecznych dostosowań w rolnictwie polskim.

Organizatorzy:

- Wydział Rolniczo-Ekonomiczny Akademii Rolniczej w Krakowie
- Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Warszawie
- Wiejskie Centrum Integracji Europejskiej w Warszawie

Kierownik Studium:

dr inż. Józef Kania,
Zakład Doradztwa Rolniczego,
31-121 Kraków, ul. Czysła 21,
tel.(012) 662 43 28, (012) 662 43 31,
fax: (012) 633 15 61,
e-mail: rukania@cyf-kr.edu.pl

Czas trwania:

Studium trwa 2 semestry i obejmuje 226 godzin zajęć dydaktycznych, w tym: 170 godz. wykładów i 56 godz. ćwiczeń. Zaplanowano 14 zjazdów 2. dniowych (sobota i niedziela), każdy po 16 godz.

Zajęcia odbywają się w **Collegium Godlewskiego Akademii Rolniczej w Krakowie, al. Mickiewicza 21 w sali C.**

Planowany pierwszy zjazd dla uczestników IV edycji odbędzie się lutym 2004 r.

Warunki przyjęcia:

Warunkiem przyjęcia na IV Studium Podyplomowe jest złożenie (przesłanie):

- podania skierowanego do Dziekana Wydziału Rolniczo-Ekonomicznego AR w Krakowie wraz z uzasadnieniem i życiorysem;
- kopii dyplomu ukończenia uczelni wyższej lub w przypadku studentów zaświadczenia z Dziekanatu o wpisie na 5. rok studiów

w roku akademickim 2003/2004 (preferowane będą uczelnie rolnicze i ekonomiczne);

- dowód wpłaty wysokości 1 700,00 zł obejmującej wpisowe i koszty 1. semestru na konto Akademii Rolniczej w Krakowie: **BPH S.A. IV Oddział Kraków nr 91106000760000320000467965 z dopiskiem studium podyplomowe „AGRO-UNIA”** (po uzyskaniu potwierdzenia o zakwalifikowaniu kandydata na studium).

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem sekretariatu Studium.

O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń przy spełnieniu w/w warunków formalnych.

Sekretariat Studium:

mgr inż. Tadeusz Biedroński,
mgr inż. Dominik Brożbar,
Akademia Rolnicza w Krakowie
Zakład Doradztwa Rolniczego,
31-121 Kraków, ul. Czysła 21,
tel.(012) 662 43 28, (012) 662 43 31,
fax: (012) 633 15 61,
e-mail: zdr@ar.krakow.pl

Koszty Studium:

Całkowity koszt studium na 1 osobę wynosi 2 900,00 zł i obejmuje 500,00 zł kosztów wpisowych i 1 200,00 zł kosztów studiowania za każdy semestr.

Warunki ukończenia Studium:

- uczestnictwo w zajęciach;
- zaliczenie dwóch testowych egzaminów po każdym semestrze;
- napisanie i obrona pracy dyplomowej na wybrany temat związany z tematyką Studium oraz przedstawienie kompletnego wniosku o przyznanie dotacji na inwestycje dla gmin, gospodarstw lub przedsiębiorstw rolno-spożywczych w ramach istniejących programów pomocowych UE lub funduszy krajowych.

Informacje dodatkowe:

Z noclegów można korzystać m. innymi w:

- Krajowe Centrum Doradztwa Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich, Oddział w Krakowie, ul. Meiselsa 1, tel. (012) 422 74 50, www.cdr.gov.pl/krakow

Z programem zajęć można zapoznać na stronie: www.ar.krakow.pl

ZAPRASZAMY

MAŁOPOLSKIE
STOWARZYSZENIE



MAŁOPOLSKIE STOWARZYSZENIE DORADZTWA ROLNICZEGO

zs. w Akademii Rolniczej w Krakowie

ul. Czysła 21, 31-121 Kraków

tel. (012) 662 43 28, fax (012) 633 15 61

e-mail: zdr@ar.krakow.pl www.msdr.edu.pl